

- 30-lecie układu polsko-radzieckiego
- Fizjotaktyka - z cyklu „naprzeciw 50-leciu”
- Gen. Krebs chce rokować

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 90 (9674)

Poznań, sobota/niedziela 19/20 kwietnia 1975.

Wyd. AB • Cena 1 zł

Sytuacja w Bejrucie wciąż napięta

Porozumienie o przerwaniu ognia zawarte między Palestyńczykami a prawicową fałangą libańską okazało się kruche. W Bejrucie znów doszło w czwartek wieczorem do sporadycznej strzelaniny. Z doniesień agencyjnych wynika, że pociągnęła ona za sobą śmierć następnych 10 osób.

Falangiści i Palestyńczycy nie przystąpili, jak dotychczas do negocjacji w celu rozwiązania spornych problemów.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad oświadczył, że w ostatniej incydenty w Bejrucie zaangażowana jest „trzecia siła”, wroga Libanowi i sprawie arabskiej. Zdaniem Riada, incydenty te mają związek z ostatnimi pogrozkami premiera Izraela, Rabin, pod adresem Palestyńczyków. (PAP)

Powołano Wojewódzki Komitet Obchodów Święta 1 Maja w Poznaniu

Pod przewodnictwem członka KC PZPR, I sekretarza KW w Poznaniu — Jerzego Zasady, odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja. (Pełen skład zamieszczamy na stronie 2). W trakcie zebrania omówiono również szereg spraw organizacyjnych związanych z obchodami Święta Pracy.

Tegoroczne święto klasy robotniczej — 1 Maja, obchodząc będziemy w atmosferze doniosłych wydarzeń politycznych i rocznicowych. Powinno ono przyczynić się do dalszego wzrostu aktywności społeczno-politycznej wyrażającej się pomyślnym wykonaniem zadań ostatniego roku bieżącej pięcioletki oraz efektywną pracą w okresie przygotowań do VII Zjazdu PZPR.

Uroczystości 1-majowe nasycone będą patriotycznymi i internacjonalistycznymi treściami. Jednocześnie podkreślone zostaną perspektywy zawarte w programie rozwoju społeczno-gospodarczego Poznania i Wielkopolski na lata 1976-1980. Ukazują one jednocześnie czołową rolę partii jako inspiratora i organizatora współczesnego życia w naszym kraju.

Integralny element tegorocznych obchodów 1-majowych stanowią: 30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem, 30 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między PRL a ZSRR oraz 20 rocznica powstania Układu Warszawskiego. (jk)

W poniedziałkowym wydaniu

„Głosu Wielkopolskiego”

- m. in.:
- Artykuł okolicznościowy w 30 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy,
- Gmina — mistrz gospodarności — czyli 12 kandydatów Wielkopolski.
- Do zobaczenia w poniedziałek — felieton z cyklu „Prosto z mostu”
- a także:
- bogaty serwis informacji sportowych — stała rubryka — „TU SIĘ SPRZEDAJE — TU SIĘ KUPIE”.

Dni Kultury Radzieckiej w Wielkopolsce

■ Otwarcie wystaw ■ Koncert w Filharmonii

W Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę fotograficzną i plakatów zatytułowaną „ZSRR — kraj turystyki i przyjaźni”, zorganizowaną przy udziale przedstawicielstwa Radzieckiego Biura Podróży „Intourist” oraz wystawę filatelistyczną, zorganizowaną wspólnie z przedstawicielstwem handlowym ZSRR w Polsce. Na otwarcie przybyli: wiceminister turystyki ZSRR — Wiktor Boiczenko, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Gałgan, kierownik Wydziału Propagandy Kultury KW PZPR — Marian Jakubowicz, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin. Obecni byli uczestnicy odbywającej się w Poznaniu konferencji biur podróży krajów socjalistycznych, działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele środowisk twórczych, wojska i młodzieży.

Otwarcia wystawy dokonał Wiktor Boiczenko. Mówiąc o tradycjach 30-letniej współpracy polsko-radzieckiej, stwierdził on m. in., że z roku na rok wzrasta wymiana turystyczna między naszymi

krajami. Turystyka jest czynnikiem, który umożliwia poznanie się i pomaga w umacnianiu przyjaźni obu narodów.

Następnie zebrani zwiedzili ciekawie ekspozycje. Na wystawie fotograficznej i plakatów zgromadzono wiele artystycznych, czarno-białych i kolorowych zdjęć, plakatów, map i plansz. Przyciągają one każdego zwiedzającego. Uzupełnieniem tej części wystawy jest kiermasz wydawnictw turystycznych. Wystrój plastyczny przygotowali Waldemar Idzikowski i Janusz Matysiak. Ta część wystawy ma charakter objazdowy, prezentowana na ona była już w Warszawie, a 11 maja zostanie przewieziona do Bydgoszczy.

Drugą częścią wystawy jest ekspozycja znaczków radzieckich. Obok zbiorów z ZSRR znajdują się tu również znaczki filatelistów, należących do koła przy Pałacu Kultury. I ta część połączona jest z kiermaszem. Przygotowano specjalny datownik.

Milim akcentem wczorajszego uroczystości był krótki koncert „Skowronków” — chóru dziewczęcego Pałacu Kultury dyrygowanego przez Mirosława Wróblewską. Wykonane przez chór piosenki polskie i radzieckie spotkały się z aplauzem zebranych. Obecni na otwarciu wystawy obejrzeli także kilka krótkometrażowych filmów radzieckich o tematyce turystycznej. (jk)

Wieczorem, w auli UAM odbył się galowy koncert symfoniczny. Przed poznańską publicznością wystąpiła orkiestra Filharmonii Litewskiej z Wilna pod dyr. Juozasa Domarkasa, przedstawiając dzieła muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

Wody Renu zagrożone

Uczni pracujący nad problematyką ochrony środowiska stwierdzili, że z powodu zanieczyszczenia wód Renu zagrożona została w nim równo waga biologiczna. Do znacznych zanieczyszczeń trujących związkami chemicznymi przyczyniają się przede wszystkim wielkie koncerty RFN i innych krajów przez które przepływa ta rzeka.

Czynnikami oficjalne RFN, Francji, Szwajcarii i Holandii w żaden sposób nie mogą dojść do porozumienia w kwestii wspólnych przedsięwzięć mających na celu przywrócenie czystości wód Renu. Głównym punktem spornym jest zagadnienie finansowania wydatków na ten cel. Zachodni Niemcy nie są skłonne do porozumień, które choćby w najmniejszym stopniu ograniczały ich zyski.

Nowe niebezpieczeństwo wynika ze zwiększenia zużycia nawozów sztucznych, których duże stężenie w wodach gruntowych przyczynia się do nadmiernego rozwoju groźnych dla człowieka roślin. W Szwajcarii na przykład na odcinku między Jeziorem Bodeńskim a Bazylią pojawił się w ogromnych ilościach jaskier, roślina wodna, która u człowieka może wywoływać różne dolegliwości i choroby powodujące nawet śmierć. (PAP)

Zabytkowa Nysa



Nysa (w woj. opolskim) jest miastem często odwiedzanym przez turystów zarówno krajowych i zagranicznych. Przyciąga tu przyjezdnych głównie liczne zabytki architektoniczne. Miasto po odbudowie ze zniszczeń wojennych należy do ładniejszych na Dolnym Śląsku. Na zdjęciu: rynek w Nysie z zabytkowym domem Starej Wagi. Fot. — CAF

Od poniedziałku „Secura-75”

18 krajów pokaże dorobek służący ochronie człowieka w pracy

Jak już informowaliśmy, w przyszłym tygodniu odbywać się będzie w Poznaniu międzynarodowa impreza poświęcona ochronie człowieka w środowisku pracy — „Secura — 75”. W jej ramach odbędą się: wystawa w hali nr 20 MTP (w dniach od 21 — 25 kwietnia br.) oraz sympozjum naukowe (w dniach od 22 do 24 bm.).

Wystawa odzieży roboczej i ochronnej, sprzętu ochrony osobistej i aparatury kontrolno-pomiarowej, stanowić będzie w tej dziedzinie zarówno przegląd dorobku jak i propozycje handlowych 18 państw. Polska oferta obejmuje m. in. zestawy odzieży roboczej dla różnych zawodów, odzież chroniącą przed działaniem wody i promieniowaniem cieplnym, sprzęt ochrony słuchu, dróg oddechowych i głowy oraz ma-

teriały budowlane zwiększające higienę pracy. Te ostatnie produkty eksponowane będą m. in. przez Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. Wystawi ono również nokolorowe kaski (dla doświadczalnych) z tworzyw sztucznych, pozbawione „tradycyjnego” — niewygodnego zaplecia pod brodą oraz trzy odmiennie sufitów podwieszanych. Dokończenie na str. 6

od GŁOSU tygodnia

Związki żywe i serdeczne

Związki bratniej współpracy między Polską a Krajem Rad mają w tych dniach szczególnie bogatą oprawę. Mija bowiem 30 lat od zawarcia pierwszego układu sojusznictwa obu państw. Zaden z międzynarodowych traktatów podpisanych przez Polskę w okresie powojennym nie jest równie znaczący politycznie, jak ów historyczny dziś już akt, stanowiący urzeczywistnienie dążeń polskiej lewicy i przypieczętowane wspólnym zwycięstwem nad faszyzmem.

Znaczenie tego sojuszu ujawnia się dzisiaj nieomal w każdej dziedzinie życia. Nie ma chyba nikogo w naszym kraju, kto nie umiałby ocenić wszechstronnych korzyści wynikających z serdecznych więzów przyjaźni zadziergniętych z ZSRR. I to nie tylko korzyści o wielkim ciężarze gatunkowym, w postaci zabezpieczenia żywotnych interesów politycznych i gospodarczych socjalistycznej Polski, o czym obszernie piszemy wewnątrz, numeru, ale i tych codziennych, mniej głośniejszych, lecz niemniej ważnych, będących rezultatem wzajemnego poznania się i zbliżenia społeczeństw.

Okazją do takiego właśnie poznania są zapoczątkowane wczoraj w całym kraju

Dni Kultury Radzieckiej. Największa to i najbardziej reprezentatywna z imprez, ukazujących za granicą dorobek kulturalny ZSRR. Dość powiedzieć, iż w ciągu najbliższych dni wystąpi przed polską publicznością około 900 artystów radzieckich, kilkanaście teatrów w tym tak z. one i cenione jak MCHAT im. Gorkiego czy leningradzki Teatr Opery i Baletu im. Kirowa. Widzowie w wielu miastach, w tym także Wielkopolski, będą mogli wyrobić sobie poгляд o radzieckiej kulturze, oglądając wystawy sztuk plastycznych, książek i płyt, uczestnicząc w pokazach twórczości amatorskiej oraz filmów.

Związki kultury obu krajów posiadają klubowe i bogate tradycje. Nigdy jednak — jak oświadczył w wywiadzie udzielonym „Trybunie Ludu” radziecki minister kultury, Piotr Demiczew — nie były one równo owocne jak obecnie. Wkroczyliśmy w naszych stosunkach kulturalnych jak gdyby w wyższy etap — formowania kultury międzynarodowej, oddziaływania na świadomość całych narodów.

Spółczesność polskie doskonale zna działalność artystyczną najlepszych radzieckich zespołów i solistów. Wszakże same wi-

dowskowe wypełniają dziś nie tylko zespoły Moisiejewa i Aleksandrowa, teatry Rajkina i Wachtangowa. Sukcesy odnoszą również grupy amatorskie, co jest widomym świadectwem powodzenia i rangi, jaką zaskarbiła sobie w naszym kraju kultura ZSRR.

Także polska kultura cieszy się niesłabnącym powodzeniem w Kraju Rad. Świadczy o tym dowodnie następujące zestawienie: w minionym 30-leciu wydano w ZSRR około tysiąca polskich książek w nakładzie 60 milionów egzemplarzy, sztuki polskie objęły około 800 radzieckich scen dramatycznych, abonenci w Związku Radzieckim otrzymują z naszego kraju blisko 760 tytułów gazet i czasopism. A przecież trudno nie wspomnieć o popularności polskiej muzyki klasycznej i współczesnej, o zainteresowaniu, z którym spotykają się wystawy artystyczne, o filmach wreszcie czy występach estradowych, które mają ustaloną renomę wśród radzieckich widzów. Potwierdzeniem wysokiej rangi polskiej twórczości artystycznej, były ubiegłoroczne Dni Kultury Polskiej w ZSRR, impreza mająca wszelkie cechy manifestacji przyjaźni, braterstwa i jedności społeczeństw obu krajów.

Niewiele jest państw mogących poszczycić się tak żywą współpracą kulturalną. Obejmującą również wiele dziedzin i mającą tak korzystne efekty. Nawiazanie jej jest jeszcze jednym wynikiem wszechstronnych przeobrażeń, które się dokonały w stosunkach polsko-radzieckich w następstwie pamiętnego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej.

JERZY WALASEK

Młodzieżowe Studium Marksizmu dla uczniów szkół średnich

Jest ich siedemdziesięciu. Reprezentują szkoły średnie naszego miasta. Od października ubiegłego roku uczestniczyli pospołu z innymi w zajęciach Klubu Młodych Racionalizatorów. Klub ten powstał z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Jego uczestnicy przychodzą na zajęcia do klubu „Argumenty” przy ZW TKKS w Poznaniu, słuchają wykładów na tematy światopoglądowe, filozoficzne. Te dysputy przenoszą do swoich środowisk szkolnych, organizując spotkania, konkursy oraz inne imprezy.

Spśród najbardziej aktywnych uczestników „klubu” wybrano ową grupę 70 osób i zorganizowano dla nich Młodzieżowe Studium Marksizmu przy współpracy Wielkopolskiej Komendy Chorągwi ZHP i pod patronatem UAM. Zadaniem studium jest rozwijać ideowo i intelektualnie młodzież, dostarczać tematów poruszających najważniejsze sprawy ich drogi życiowej i dyskutować o istocie światopoglądu marksistowskiego. Organizatorzy gwarantują szeroki wybór tematów z zakresu filozofii, ideologii, polityki, socjologii i psychologii oraz najlepszych prelegentów.

Inauguracyjny wykład poświęcony był tematowi „Marksizm, a współczesne spory światopoglądowe w ujęciu psychologii”. Następny („Światopogląd marksistowski wobec idealizmu”) odbędzie się 24 bm. o godz. 18 w sali nr 17 Collegium Minus. Uczestniczyć w nim może każdy uczeń szkoły średniej.

Słuchacze studium otrzymali indeksy. Zajęcia odbywać się będą co dwa tygodnie. Po wykładzie organizowane są ćwiczenia. Przyjęto zasadę, że po każdym wykładzie obowiązują zaliczenia, a po ćwiczeniach kolokwium. W czasie wakacji planuje się obóz dla słuchaczy studium. (bg)

G. Ford przybędzie do Brukseli

W kołach dyplomatycznych w brukselskiej siedzibie NATO poinformowano w piątek, że pod koniec maja prezydent USA, G. Ford przybędzie do Brukseli na spotkanie z przywódcami państw zachodniej Europy podczas „szczytu” NATO Rada paktu NATO, złożona z ambasadorów 15 krajów członkowskich zdecydowała, że „szczyt” odbędzie się 29 i 30 maja. Byłaby to pierwsza wizyta G. Forda w Europie zachodniej od czasu objęcia przez niego stanowiska prezydenta USA.

F. Ortolí w Delhi

Przewodniczący Komisji Brukselskiej EWG, F.-X. Ortolí przybył w piątek do Delhi. Przeprowadził on rozmowy z premierem Indii, I. Gandhii i innymi politykami tego kraju nt. stosunków handlowych między EWG a Indiami.

Krótko

Budżet Danii

Duński Folketing zatwierdził 131 głosami przeciwko 35 przy 9 wstrzymujących się, przedłożony przez rząd preliminarz budżetowy na rok finansowy 1975/76, rozpoczynający się 1 lipca br. Po wprowadzeniu kilku poprawek budżet opiewa po stronie wydatków na 67,8 mld koron (12,4 mld dolarów), zaś po stronie dochodów — 62,1 mld koron. Preliminowany więc deficyt budżetowy wyniesie 5,7 mld koron, czyli ponad miliard dolarów.

10,5 mln mieszkańców Węgier

Na półkach księgarskich Budapesztu ukazał się nowy rocznik statystyczny WRL. Zawiera on dane za rok 1974. W ubiegłym roku Węgry liczyły 10.510 000 mieszkańców.

Przemówienie nowego szefa Czadu

Na spotkaniu z korpusem dyplomatycznym w N'Djamena, gen. F. Malloum, przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej Czadu oświadczył, że Republika Czadu będzie państwem świeckim, niezangażowanym i będzie przestrzegać Karty Praw Człowieka.

Huragan w Indiach

Północno-wschodni stan indyjski, Asam, został nawiedzony przez gwałtowny huragan, w wyniku którego ponad 15 000 osób straciło dach nad głową. Są ofiary w ludziach. Podmuchy wiatru osiągnęły szybkość do 150 km na godz.

FOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko na wschodzie i południu kraju okresami duże z zanikającymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 4 do 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Uroczystości z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

W prasie krajów socjalistycznych ukazują się nadal artykuły poświęcone rocznicy zwycięstwa, a w związku z tą rocznicą odbywają się różne imprezy.

Przygotowania do obchodów Dnia Zwycięstwa są w pełnym toku. Od wielu już dni prasa NRD na czołowych miejscach eksponuje materiały związane z operacją berlińską. „Neues Deutschland” i „Berliner Zeitung”, w artykułach wstępnych wydobywają z przeszłości wszystkie elementy służące wychowaniu społeczeństwa. Żaden naród — stwierdzają — nie może uciec od swojej przeszłości, ale powinien ją zrozumieć i wyciągnąć wnioski dla praktycznego działania w kształtowaniu przyszłości.

ZSRR zwyciężył, albowiem walczył o sprawiedliwy cel — bronił wolności swojej socjalistycznej ojczyzny, a zarazem był nosicielem nadziei wszystkich narodów miłujących wolność. Dzień 8 maja 1945 roku nie tylko otworzył narodowi niemieckiemu drogę do socjalizmu, ale także pchnął na nowe tory ruch robotniczy i komunistyczny oraz otworzył

przed ludzkością epokę przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu w skali światowej.

Zbliżającej się 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem poświęcone jest posiedzenie Prezydium Biura Światowej Rady Pokoju, które rozpoczęło się 18 bm. w stolicy NRD, Berlinie. Uczestnicy obrad, reprezentujący wszystkie kontynenty, zajmą się również problemami bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz aktualnymi zagadnieniami politycznymi świata. Delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przewodzą Józef Cyrankiewicz.

Obradom przewodniczy sekretarz generalny SRP, Ramesh Chandra. Przed ich rozpoczęciem złożono wieńce i wiązanki kwiatów w mauzoleum żołnierzy radzieckich w berlińskiej dzielnicy Treptow oraz w Mauzoleum Nieznanego Żołnierza i Niemieckiego Antyfaszysty przy Unter den Linden.

Historia i ostatnie dni istnienia byłego hitlerowskiego obozu masowej zagłady Oranienburg-Sachsenhausen, którego pozostali przy życiu więźniowie mieli być w obliczu zbliżającej się klęski zapędzeni przez hitlerowców do Lubeki i zatopieni na pełnym morzu, odbyła się w piątek podczas posiedzenia Rady Generalnej Międzynarodowego Komitetu Byłych Więźniów tego obozu z okazji 30-lecia jego wyzwolenia. Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele kilkudziesięciu narodowości, których obywateli zginęli w tej faszystowskiej kaźni, wyrazili wdzięczność dla żołnierzy radzieckich i polskich, którzy zapobiegli zagładzie dalszych niewinnych ludzi. W posiedzeniu uczestniczyła również delegacja polska.

Nad Nysą odbywają się nadal uroczystości poświęcone pamięci polskich żołnierzy, którzy ponieśli śmierć podczas słynnej operacji berlińskiej. W toku tej operacji wy-

zwolili oni wiele miejscowości leżących obecnie na terytorium NRD. Z tej okazji odbyła się w miejscowości Wriezen, w okręgu Frankfurt nad Odrą manifestacja ludności. Uroczystości odbyły się również przed Pomnikiem Braterstwa Broni Żołnierzy Polskich i Radzieckich w miejscowości Niesky, w okręgu Dreźnie. Na uroczystości przybyli przedstawiciele GZP WP oraz weterani II Armii Wojska Polskiego. (PAP)

Sesja popularno-naukowa

TKKS z pomocą rodzinie

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w Poznaniu przy współudziale Zarządu Głównego i Zarządu Powiatowego w Lesznie organizuje w dniach 20 — 21 kwietnia br. w Pawłowicach pow. Leszno konferencję popularno-naukową, poświęconą roli TKKS w doskonaleniu wychowawczej funkcji rodziny socjalistycznej.

Referat na temat miejsca i roli rodziny w systemie wychowawczym, wygłosi prof. dr Heliodor Muszyński — dyrektor Instytutu Pedagogiki UAM w Poznaniu. Doc. dr Beata Bromberg, będzie mówił o roli kobiety w kształtowaniu ideowo-moralnych postaw w rodzinie. Funkcje uniwersytetów powszechnych dla rodzin ośmówi wiceprezes ZW TKKS — Wiesław Andrys, a kurator Anna Tyczyńska przedstawi doświadczenia wielkopolskich szkół w realizacji systemu wychowawczego.

Uczestnicy sesji zapoznają się z doświadczeniami gminnych szkół zbiorczych. W czasie sesji poddany zostanie również pod dyskusję nowy program Uniwersytetu Powszechnego dla Rodziców mający na celu przygotowanie do życia w rodzinie socjalistycznej. (bg)

Sesja naukowa w Warszawie

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się w piątek dwudniowa sesja naukowa pod nazwą „Michał Szolochow i literatura radziecka”. Organizatorami tego międzynarodowego spotkania, w którym obok polskich naukowców uczestniczą uczeni z CSRS, NRD i ZSRR, są Komitet Słowiańszczyzny PAN i ZG TPPR.

Festiwal studenckiej piosenki turystycznej

Kiedy w kwietniu 1969 roku Komisja Turystyki i Sportu Rady Uczelnianej Politechniki Poznańskiej zorganizowała I Poznański Festiwal Studenckiej Piosenki Turystycznej, była to niewielka, jednodniowa impreza, w której wystąpiło kilkunastu wykonawców ze środowiska studenckiego. Festiwal powoli rozrastał się i nabierał rumieńców, przekształcając się w 3-dniowe spotkanie miłośników „piosenek studenckich wólczyk” ze wszystkich ośrodków akademickich w kraju.

Wczoraj w Domu Kultury HCP rozpoczął się kolejny festiwal. Wystąpi w nim około 50 wykonawców, którzy zaprezentują publicznosci — nie tylko studenckiej — najnowsze turystyczne szlagiery na ich uczelniach. (tg)

Muflony w lasach koszańskich

W lasach należących do Nadleśnictwa Zukowo w woj. koszańskim podjęto próbę osiedlenia muflonów. Zwierzęta te, niegdyś popularne w Europie, zostały przed około stu laty — ze względu na swe smaczne mięso i cenne futro — niemal doszczętnie wyniszczone. Tylko mała ich liczba zachowała się na Sardynii i Korsyce.

Od kilkudziesięciu lat w wielu krajach Europy, a także w Polsce — najpierw w woj. lubelskim, a obecnie na Wybrzeżu Srodkowym — podejmuje się próby hodowli tego cennego zwierzęcia. Próby te wykazują, że muflony mogą w Polsce żyć i rozmnażać się w stanie dzikim. Są to zwierzęta nie wymagające specjalnych warunków. Żywią się trawą kwaśną, a także innymi roślinami, które uważane są za „powszechnie” za chwasty. W przeciwieństwie do dzików nie wyrządzają szkód w uprawach rolnych, nie niebezpieczny dla sów. (PAP)

SKŁAD WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBCHODÓW ŚWIĘTA 1 MAJA

KW PZPR, wojewoda poznański, Lechostaw Gruszczyński — członek KC PZPR, dyrektor Zakładów Energetycznego Okręgu Zachodniego, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego NOT.

Wiktor Hetmański — członek Prezydium WK FJN, działaczka ruchu robotniczego, Józef Hoffmann — ślusarz w Kopalni Węgla Brunatnego Adamów, pow. Turek, Marian Jakubowicz — członek KW PZPR, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, Tadeusz Jaroszewski — robotnik Huty Aluminowej w Koninie, Eugeniusz Jaskowiak — dyrektor Liceum Medycznego w Poznaniu, Zenon Jaskowiak — I sekretarz KC PZPR w ZPM H. Cegielski Poznań, Kazimierz Jaskowiak — przewodniczący ZW Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej.

Stefan Kacmarek — majster w Zakładach Transportu w „Mostostalu”, Melania Kaluta — działaczka ruchu robotniczego, Franciszek Kamiński — generał brygady — pilot — dowódca garnizonu Poznań, Maria Karolczak — brygadziarka w „Lechii”, Marian Klewienhagen — robotnik Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, Jerzy Kisiński — dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w m. Poznaniu, Zbigniew Kmiecik — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD, Walenty Kolodziejczyk — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Urszula Konieczna — z-ca członka KC PZPR, robotnica WZLPG „Gonłana”, Kazimierz Kokociński — ślusarz — monter w ZPM H. Cegielski Poznań, Czesław Kofczal — członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Alfred Kowalski — sekretarz KW PZPR, przewodniczący Rady Naro-

dowej m. Poznania, Florian Kowalski — maszynista parowozowni PKP Wezel Leszno, sekretarz OOP, Włodzimierz Kowalski — I sekretarz KD PZPR Poznań-Stare Miasto, Stanisław Królik — członek KC PZPR, przewodniczący RSP „Nowy Świat” pow. Pleszew, Sylwester Kucharski — działacz ruchu robotniczego, Stanisław Kulesza — sekretarz KW PZPR, Jerzy Kurczewski — dyrektor Poznańskiego Chóru Chłopięcego.

Gerard Labuda — profesor, prezes Oddziału PAN w Poznaniu, Bronisława Leiman — siostra Pogotowia PCK, Jerzy Lengowski — przewodniczący ZW Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Czesław Lechowicz — operator PPB nr 2, Alojzy Andrzej Łuczak — dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, działacz Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Bernard Łuczewski — przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Jerzy Malecki — członek Egzekutywy KW PZPR, dyrektor WZ PGR w Poznaniu, Jan Marcinak — członek KW PZPR, rolnik indywidualny Dobra Myśl pow. Leszno, Emilia Mazurek — wdowa po działaczu ruchu robotniczego, Jan Madrach — brygadziarka — ślusarz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, Mieczysław Michalak — członek KW PZPR, maszynista Elektrowozowni PKP Wezel Poznań, Henryk Michalowski — generał dywizji, pilot, dowódca Wojsk Lotniczych, Zbigniew Mika — redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej”, Andrzej Mikula — spawacz w Parowozowni PKP Wezel Gniezno, Beata Miśkiewicz — członek Egzekutywy KW PZPR, rektor UAM, Konstanty Mojsak — zastępca kie-

rownika Zakładu nr 1 w Szwarczkich Fabrykach Mebli, I sekretarz KZ PZPR.

Franciszek Niewiadomski — działacz ruchu robotniczego, Edward Nowak — członek KW PZPR, rolnik indywidualny Wierzbocice pow. Ślupca, Franciszek Nowak — członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, poseł na Sejm PRL, Kazimierz Nowakowski — sekretarz wojewódzkiego Komitetu SD, Władysław Nowicki — I zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa.

Henryk Orlicz — działacz ruchu robotniczego, Kazimierz Ozór — działacz ruchu robotniczego, przewodniczący Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej Poznań — Stare Miasto.

Eugeniusz Pacia — poseł na Sejm, wiceprezes WK ZSL prezes Woj. Zw. Kółek Rolniczych, Eugeniusz Pakszta — literat, wiceprzewodniczący WK FJN, Bogusław Pawlaczek — dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej, Stanisław Piątek — członek WKPK rolnik indywidualny Kępa Wielka pow. Środa, Andrzej Porajski — generał brygady, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Zdzisław Przychoch — instalator w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa w Poznaniu.

Maria Roszczyk — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WK FJN, Maria Rynkiewicz — członek Egzekutywy KW PZPR, przewodnicząca KW LK, I sekretarz KZ PZPR PFLT.

Bogdan Sajna — I sekretarz KD PZPR Poznań — Nowe Miasto, Wiesława Salwa — z-ca członka KC PZPR, docent Akademii Medycznej, Bogdan Siciński — sekretarz ZW TPPR, Wiesław Siwiński — I sekretarz KD PZPR Poznań —

Jeżyce, Jerzy Stefański — przewodniczący ZW Socjalistycznego Związku Studentów Polskich; Ignacy Stępień — palacz pieców ceramicznych w Chodzieżu; Zakładach Porcelany i Porcelitu, sekretarz OOP, Edward Stokowski — działacz ruchu robotniczego, Franciszek Szczerba — zastępca członka KC PZPR, członek KW PZPR, przewodniczący WK FJN, Władysław Szlajterek — działacz ruchu robotniczego, Romuald Szpinger — I sekretarz KD PZPR Poznań — Grunwald.

Józef Seibisz — członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Władysław Słoboda — sekretarz KW PZPR.

Franciszka Tomczak — kierowniczka Zespołu Regionalnego „Tołstoki”, Jerzy Topolski — profesor UAM, Marcell Tritt — robotnik w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, Budowniczy Polski Ludowej, Bogdan Tynecki — członek Egzekutywy KW PZPR, brygadziarka obróbki chemicznej w ZPM H. Cegielski w Poznaniu.

Kazimierz Utrata — działacz ruchu robotniczego.

Stanisław Walendowski — członek KW PZPR, prezes WZ RSP, Jadwiga Wawrzyniak — monter na wydziale głośników w Zakładach Wytwarzających Głośniki we Wrześni, członek KZ PZPR, Kazimierz Wierski — I sekretarz KD PZPR Poznań — Wilda, Walenty Wojtkowiak — członek KW PZPR, przewodniczący RSP Jarogniewice, pow. Kościan, Ryszard Wołoski — komendant Chorągwi Wlkp. ZHP, Aleksander Wyroczemski — członek KC PZPR, robotnik w ZPM H. Cegielski Poznań.

Stanisław Zapeński — działacz ruchu robotniczego, Henryk Zaskiewicz — członek Egzekutywy KW PZPR, Komendant Wojewódzki MO, Andrzej Zieliński — dyrektor WZDiU w Poznaniu, „Wielkopolań 1974”, Krystyna Ziemiak — robotnica ZPO „Modena” — Poznań.

Stefan Żurawski — zastępca członka KC PZPR, I sekretarz KP PZPR w Obornikach.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejsc 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: półroczna na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. ▲ Indeks nr 35029/35028 R-18

naprzeciw 50 leciu

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej w kraj należący do grona przodujących państw świata. Przodujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajającego wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków.

Osiągnięcie tej wizji kraju biegunowo innego od tego, jakim była Polska na początku XX wieku, zależy będzie od trafności decyzji podejmowanych dzisiaj, od tego, w jakim stopniu przyspieszymy nasz rozwój społeczno-gospodarczy, wyzbywając się tego, co jest balastem i hamulcem w naszej codziennej pracy i działaniu.

Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego.

Dzisiaj zabiera głos doc. dr hab. Lech Ryszkowski, kierownik Zakładu Agroekologii Polskiej Akademii Nauk, decyzją Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego powołany na przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu.

FIZJOTAKTYKA



Doc. dr hab. Lech Ryszkowski
Fot. — H. Kamza

Zacząć by trzeba od sprawy podstawowej. Od ustalenia pojęcia: ochrony przyrody, czy — jak to się dziś mówi — ochrony środowiska. Otóż w pojęciu tym kryje się z jednej strony rejestracja istniejącego stanu rzeczy, rozpoznawanie ubocznych, szkodliwych skutków cywilizacji i działalności zapobiegawcza, a z drugiej takie kształtowanie środowiska, by można było te szkodliwe skutki albo zneutralizować, albo ograniczyć.

W Polsce wszystkie środowiska biologiczne są w zasadzie mniej lub więcej zmienione. Ważna jest rejestracja stopnia tych zmian, w celu dokładnego rozpoznania stanu środowiska nas otaczającego.

Przemysł zajmuje u nas około jednej dziesiątej procenta powierzchni kraju. W ciągu najbliższych 10–20 lat przewiduje się wzrost czterokrotny. Bardzo ważna jest sprawa jego lokalizacji. Przy

czym nie chodzi tu tylko o to, by nie zajmował terenów przydatnych rolniczo. Jedno z niepisanych praw ekologii brzmi: „Każda rzecz musi się gdzieś podziąć”. W przyrodzie nie ginie, wszystko zostaje przetworzone z jednej formy materii w drugą i działa na procesy życiowe organizmu, który je w jakiejś formie wchłoniął. Poprzedzona rozpoznanie przyrodniczym lokalizacją zakładu przemysłowego może zapobiec rozprzestrzenianiu się różnych szkodliwych przemysłowych odpadów. W zależności od rozpoznania dróg krążenia materii w środowisku człowiek może neutralizować szkodliwe skutki industrializacji i to stosunkowo szybko i ekonomicznie.

Dla rejonów Wielkopolski bardzo istotny jest na przykład problem wody. Jej ilości i jakości. Jakość wody może być znacznie zmieniona na skutek działalności człowieka. I nie o samą barwę i smak chodzi. Nadmiar różnych związków chemicznych w wodzie doprowadzić może do poważnych schorzeń. Jeżeli jednak woda, w której znalazły się te związki, przepuszczona zostanie przez biologiczną barierę na przykład zadrzewień, ich ilość może radykalnie zmaleć. Tworzenie barier biologicznych przez enklawy łąk, zadrzewień czy odpowiednich upraw stwarza więc możliwość niwelowania ubocznych szkodliwych skutków intensywnego nawożenia czy odpadów przemysłowych, albo przynajmniej znacznego ograniczenia ich rozprzestrzeniania.

Wybitny nasz matematyk, Hugo Steinhaus, powiedział mi kiedyś: „Proszę pana, zanim zaczniemy nad czymś pracować, chciałbym porozmawiać z panem sto godzin. Bo ja potrzebuję stu godzin, żeby zrozumieć, o czym pan

mówi”. Chemicy, gleboznawcy, biologowie mówią zupełnie innym językiem i dopiero po pewnym czasie okazuje się, że mówią właściwie o tym samym, albo też używając tych samych słów myślą zupełnie o czymś innym. Badania ochrony środowiska są programem kompleksowym, interdyscyplinarnym, stąd też podstawą działania musiało się stać utworzenie wspólnego języka naukowego. Do głosu muszą być także dopuszczeni ekonomiści, powstają bowiem problemy waloryzacji odnawiania zasobów na przykład tlenu czy wody. Powstaje pytanie, czy opłaca się, dajmy na to, meliorować dany teren i wielkim wysiłkiem przekształcać bagno w rolę rodzającą ziemniaki, czy nie lepiej zachować to bagno jako zbiornik retencyjny dla przechowywania wody? Tyle mówimy na temat zieleńi miejskiej, wątpliwe jednak, czy ktokolwiek potrafiłby powiedzieć, jakie są bardziej wydajne i ekonomicznie opłacalne struktury roślinności miejskiej.

Prekursor ochrony środowiska, znany powszechnie w Wielkopolsce prof. Adam Wodziczko stworzył specjalny termin: „fizjotaktyka” — czyli taktyka postępowania ze środowiskiem. Synonimem tego jest modne ostatnio określenie „inżynieria ekosystemów”. O co tu właściwie chodzi?

Rolnictwo na przykład było dotąd nastawione wyłącznie na opracowywanie efektów różnych zabiegów, prowadzonych w celu zwiększenia plonów. Rozpoznanie, inwentaryzacja zmian zachodzących w tym środowisku, a następnie poznanie podstawowych procesów przyrodniczych, sterujących tymi przemianami, stwierdzenie, w jaki sposób działalność ludzka zmienia

Dokończenie na str. 4

„Redakcjo, pomóż! — pisała matka z powiatu kolskiego — „Ani psycholog, ani nauczyciele nie chcą córki skierować do klasy uzawodowionej. Dziewczyna jest trudna, nie chce się uczyć. W tej nowej klasie zdobyłaby zawód i skończyłaby się moje kłopoty”.

Zawód można zdobyć w szkole podstawowej

Niestety, nie pomogliśmy zapobiegliwej mamie, za wierzyliśmy opinii psychologów i nauczycieli. Autor ka listu do redakcji nie jest odosobniona w swoich żądaniach. Klasy przysposabiające do zawodu zdobyły popularność szczególnie w szkołach gminnych. Tam bowiem klasy takie powstały najwcześniej.

W każdej szkole podstawowej jest część uczniów opóźniających się w nauce. Badania psychologiczne nie stwierdzają u nich poważniejszych odchyleń od normy. Są mniej zdolni i przyswojenie wiadomości przewidzianych programem przychodzi im z trudnością. Repetują rok lub dwa w tej samej klasie. Młodzież ta na ogół wykazuje duże uzdolnienia manualne, wyróżnia się zdolnościami praktycznymi przy majsterkowaniu. W trosce o młodzież, dla której nauka w ośmiolatek jest za trudna, utworzono owe klasy uzawodowione. Nauka w nich umożliwia ukończenie pełnej szkoły podstawowej, według zmienionego, łatwiejszego programu i zdobycie zawodu.

Według zarządzenia Minister

stwa Oświaty i Wychowania do klas uzawodowionych mogą być kierowani uczniowie klas szóstych lub siódmych z dwuletnim lub trzyletnim opóźnieniem w nauce, na podstawie opinii wychowawcy i orzeczenia z poradni wychowawczo-zawodowej. Potrzebna jest też zgoda rodziców oraz orzeczenie lekarza. Absolutnie nie kwalifikują się do tych klas uczniowie zdolni, sprawiający trudności wychowawcze.

Klasy uzawodowione istnieją drugi rok. W Poznaniu jest tych klas dwanaście, w województwie osiemdziesiąt siedem (z tego sześćdziesiąt cztery w szkołach gminnych).

Młodzież mająca kłopoty z nauką w klasach uzawodowionych odzyskała wiarę we własne umiejętności. Ma to duże znaczenie społeczne i wychowawcze. W programie nauki oprócz przedmiotów ogólnokształcących młodzież ma również zajęcia praktyczne, przysposabiające do zawodu w zakładach pracy i pegeerach. Są one dostosowane do potrzeb miejscowych zakładów przemysłowych, handlu, usług. Np. w Poznaniu uczniów klas uzawo-

dowionych zaznajamia się z czynnościami ślusarza, tokarza, elektryka, murarza, monter, w Gnieźnie dziewczęta przygotowują się do pracy w gastronomii, w Wągrowcu — do prac w przemyśle drzewnym, a w szkołach gminnych — do zawodu rolnika.

Dyrekcje szkół są w ścisłym kontakcie z zakładami pracy i absolwenci ósmej klasy, jeżeli mają ukończony 18 rok życia, mogą podjąć pracę jako robotnicy przyuczeni. Gdy w chwili ukończenia szkoły podstawowej mają 16 bądź 17 lat, mogą być zatrudnieni w celu nauki zawodu, ewentualnie do prac dorywczych bądź sezonowych.

Niepełnoletni, zatrudniani w celu nauki zawodu, zobowiązani są uzupełniać swoje umiejętności w zasadniczej szkole dokształcającej, po której skończeniu otrzymują tytuł robotnika wykwalifikowanego. Pełnoletni absolwenci klas uzawodowionych, którym nie wystarcza pozycja robotnika przyuczonego, mogą poszerzać wiadomości w zasadniczych szkołach dla pracujących. Ich ukończenie daje również tytuł wykwalifikowanego robotnika.

Nowa forma kształcenia uczniów mniej zdolnych, którzy dotąd przysparzali kłopotów szkole i rodzinie i którzy w efekcie nie zdobywali żadnego zawodu, okazała się posunięciem przemyślanym i potrzebny. Będzie ona rozwijana i ulepszana. Zostanie też zachowana (po pewnych modyfikacjach) w przyszłej 10-latkę.

Pierwsze klasy uzawodowione w szkołach gminnych przygotowujące do zawodu rolnika pracowały bez szczególnych programów nauczania. Nadal istnieją kłopoty z opracowaniem programów przysposabiających do zawodów technicznych. Często są one zbyt przeładowane wiadomościami i prawie wcale nie różnią się od programów nauczania w zasadniczych szkołach zawodowych. A przecież w klasie uzawodowionej uczeń ma tylko przyuczyć się do wykonywania przyszłego zawodu. Zakłady pracy też specjalnie nie interesują się przyszłymi pracownikami, tymczasem pracodawcy mogliby pomóc w opracowywaniu programów, gdyż oni najlepiej są zorientowani, które wiadomości są potrzebne młodym pracownikom.

Klasy uzawodowione, w miarę możliwości będą powstawały w szkołach zawodowych. Wtedy będą miały lepsze zaplecze techniczne i łatwiej będzie można realizować przysposobie nie do zawodu.

B. G.

Piękno Wielkopolski



Wiejska droga

Fot. — H. Kamza

MARSZAŁKA CZUJKOWA RELACJA Z OSTATNICH GODZIN III RZESZY (1)

Generał Krebs chce rokować

dzinie 15-tej — i widząc, że ja patrzę na zegarek poprawił się — wczoraj około 15-tej, 30 kwietnia...

Po czym odczytał pismo Goebbelsa do radzieckiego na celnego dowództwa, w którym była mowa o śmierci Hitlera i przekazaniu przez niego władzy admirałowi Doenitzowi, Goebbelsowi i Bormannowi. Wręczył mi jeszcze dwa dokumenty: pełnomocnictwo uprawniające go do przeprowadzenia pertraktacji z rosyjskim naczelnym dowództwem i testament Hitlera z wykazem członków nowego rządu Rzeszy i naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych. Po przeczytaniu tych dokumentów zapytałem Krebsa, kto teraz zastępuje Hitlera.

Goebbels mianowany został kanclerzem, ale przed śmiercią Hitlera powołał nowy rząd z prezydentem admirałem Doenitzem na czele.

Melduję dowódcy frontu: Przybył do mnie szef Sztabu Generalnego wojsk lądowych Niemiec generał Krebs. Zawia domił mnie, że Hitler popełnił samobójstwo. Goebbels jako kanclerz i Bormann jako przewodniczący partii hitlerow-

skiej upoważnili go do prowadzenia pertraktacji pokojowych. Krebs prosi o przerwanie działań wojennych na czas rozmów i o umożliwienie zebrania się nowego rządu pod kierownictwem Doenitza, który to rząd ma zdecydować o dalszych działaniach Rzeszy. Marszałek uprzedził mnie, abym trzymał słuchawkę mocno przyciśniętą do ucha, gdyż będzie rozmawiał z Moskwą i możliwe, że będą pytania lub zaistnieje potrzeba dokładniejszych wyjaśnień. Po minucie Zukow zapytał mnie:

— Kiedy Hitler popełnił samobójstwo?

Zadaje powtórnie to pytanie Krebsowi dlatego, że pierwszy raz omylił się on mechanicznie lub być może celowo. Pytam i patrzę na zegarek, który wskazuje godzinę 4.45 1 maja. Krebs zrozumiał swój błąd i teraz usłyszał:

— Wczoraj 30 kwietnia o godzinie 15.50. Przekazuje to do sztabu frontu. Po minucie znów słyszę w słuchawce: — Zapytajcie Krebsa, czego oni chcą. Złożyć broń i skapitulować, czy prowadzić rozmowy pokojowe?

Pytam Krebsa bez owijania w bawełnę:

— Czy chodzi tu o kapitulację i czy macie pełnomocnictwo, aby ją nam zgłosić?

— Nie, istnieją inne możliwości.

— Jakież?

— Jestem pełnomocnikiem oficjalnego rządu, który powstał zgodnie z ostatnią wolą Hitlera. Może powstać inny rząd na południu, ale będzie on bezprawny. Do czasu gdy rząd znajduje się tylko w Berlinie jest on rządem prawnym. Prosimy więc o zawieszenie broni, aby jego członkowie mogli się zebrać, przedyskutować sytuację i podpisać wygodny dla Was i dla nas pokój.

— Sprawa zawieszenia broni, czy też pokoju — powiedziałem — może być rozpatrywana tylko w kontekście pełnej kapitulacji.

Po twarzy Krebsa przebiega nerwowe drganie. Blizna na jego policzku robi się różowa. Opanowując się zaczyna dyskusję.

— Wydaje się nam, że Związek Radziecki będzie się liczyć z nowym, prawowitym rządem niemieckim. Dla obu

stron jest to wygodne i korzystne. Jeśli opanujecie rejon, gdzie przebywa obecnie rząd i zniszczycie nas, wówczas Niemcy nie będą mieli możliwości z Wami współpracować.

— Przynajmniej tutaj nie po to, aby niszczyć Niemców — przerywam — ale po to, aby wyzwolić ich od faszyzmu.

Krebs kontynuuje swoje wywody:

— Prosimy o uznanie nowego rządu Niemiec przed całkowitą kapitulacją, nawiązanie z nim łączności i umożliwienie skontaktowania się z Waszym rządem. Na tym skorzystacie tylko Wy.

— My stawiamy tylko jeden warunek: bezwarunkowa kapitulacja. Melduję dowódcy frontu:

— Krebs przyszedł do nas nie dla rozmów na temat kapitulacji, ale jak się wydaje chce zbadać sytuację i wyczuć nasze nastroje. Czy nie zgodzimy się na przykład na separatystyczne rozmowy z nowym rządem?

Zukow zapytał o parę szczegółów, powiedział, że za chwilę o wszystkim poinformuje Moskwę, polecając mi pozostać przy telefonie. (dcm)

Opr. REMIGIUSZ
SZCZĘSNOWICZ

Dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, jeden z najwybitniejszych dowódców radzieckich z ostatniej wojny, legendarny obrońca Stalingradu i dowódca ostatniego szturmu w Berlinie, marszałek Związku Radzieckiego Wasylj Czujkow, który niedawno skończył 75 lat, opublikował swoje wspomnienia. Z tej pasjonującej książki wybrałmy fragmenty dotyczące ostatnich dni w oblężonym przez Armię Radziecką Berlinie. Warto też dodać, że w tym samym czasie, o którym jest mowa w poniższym fragmencie, do walki na ulicach Berlina weszła 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Wieczorem 30 kwietnia 1945 roku dyżurny oficer poprosił mnie — rejonuje marszałek Czujkow — do pilnego telefonu. Dzwonił dowódca czwartego gwardyjskiego Korpusu Strzelców, generał lejtnant W. Głazunow. Wyrażnie podniecony meldował:

— Na przednią linię 102 gwardyjskiego pułku 31 gwardyjskiej dywizji strzelców wyszedł z białą flagą podpułkownik armii niemieckiej Seifredt. Prosi o wskazanie miejsca i czasu, w którym mogliby przejść linię frontu przedstawiciele naczelnego dowództwa Rzeszy.

— Rozumiem — powiedziałem. Powiedźcie temu podpułkownikowi, że gotowi jesteśmy przyjąć parlamentariuszy. Niech prowadzą ich przez ten punkt, przez który przeszedł, przez most wiszący.

Po zameldowaniu o propozycji Niemców marszałkowi Zukowowi, nocą z 30 kwietnia na 1 maja, wraz z generałem

Pożarskim i adiutantem, pojechalśmy na stanowisko obserwacyjne. Jeszcze nie wiedząc z czym przyjadą parlamentariusze poczułem, że dojrzymy poważne wydarzenie. O godzinie 3.50 otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł niemiecki generał z krzyżem żelaznym na szyi i z faszystowską swastyką na rękawie. Był to szef Generalnego Sztabu niemieckich wojsk lądowych, generał piechoty Krebs. Razem z nim byli szef sztabu 56 korpusu czołgów, pułkownik Generalnego Sztabu Dufwing i tłumacz. Przyszli z Kancelarii Rzeszy. Krebs, starając się zachować spokój, powiedział:

— To, co mówię jest ściśle tajne. Jesteście pierwszym obcokrajowcem, któremu komunikuję, że 30 kwietnia Hitler dobrowolnie odszedł od nas po pełniając samobójstwo.

— Wiem już o tym... Krebs zmartwiony, że jego sensacyjna informacja okazała się niewypałem, wyjaśnił: — To stało się dzisiaj o go-

Sztuka ludzi młodych

Galeria sztuki, która chce dotrzymać kroku współczesnej plastyce, nie może być tylko salonem wystawowym, udostępniającym plastykom, z całym dobrodziejstwem inwentarza, powierzchni ekspozycyjną swych ścian dla zawieszania na nich mniej lub bardziej udanych obrazów. Musi ona opowiadać się za jakąś formacją w sztuce, za jakąś sprawą. Musi też pokazywać ten sam nurt czy problem szeroko i konsekwentnie, na przykładzie twórczości przedstawicieli różnych środowisk.

Zlokalizowana przy Teatrze Nowym w Poznaniu Galeria Nowa, jak dotąd, z nielicznymi może tylko wyjątkami, zdaje się być na gruncie poznańskim jedyną, rzeczywiście i konsekwentnie, lansującą określone wartości w sztuce i określone formacje artystyczne, galerię. Opowiedziała się ona, już pierwszą swą, inaugurującą jej działalność wystawą, za poplenerowego Spotkania Młodych Twórców w Koninie, za młoda sztuką zrywającą z prymatem wartości czysto estetycznych obrazu, angażującą się w treści, eksponującą na plan pierwszy walory poznawcze dzieła. I założeniom tym pozostaje wierna do dzisiaj.



Na zdjęciu: obraz Andrzeja A. Sadowskiego „John Steinbeck”.

Fot. — „Głos”

Po indywidualnych pokazach i wystawach malarstwa Jana Dobrowskiego i Antoniego Fałata z Warszawy, Franciszka Kubiaka i Jana Ch. Stokfisa z Poznania, Tomasza Ciecierskiego z Warszawy, w Galerii Nowej kolejna wystawa. Tym razem trzech młodych malarzy z środowiska łódzkiego: Andrzeja A. Sadowskiego, Mariana Kępińskiego oraz Grzegorza Sztubińskiego. Wszyscy trzej są wychowankami łódzkiej PWSSP i to z tego samego rocznika. W 1970 roku otrzymali dyplom, pracując jako asystenci na łódzkich wyższych uczelniach. I chociaż de facto zaczynają dopiero swą karierę, na polu malarstwa, sądząc po zamieszczonych w katalogu notach biograficznych, działali już wcale sporo.

Najbardziej skrajną, a na gruncie poznańskim nieomal zupełnie nieznaną, typ postawy twórczej oraz sposobu obrazowania reprezentuje tutaj Andrzej A. Sadowski. Przed laty powiedzieliśmy: tradycjonalista i fotograficzny wręcz naturalista, dzisiaj powiemy: przedstawiciel aktualnie panującego w sztuce kierunku — hiperrealizmu. Mocno, uderzeniowo, działające na odbiorcę obrazy Sadowskiego, malowane są zarówno w sensie samych swych tematów jak i formy ich przekazu, bardzo z amerykańską. Ciekawe to niewątpliwie malarstwo, chociaż bardzo młode jeszcze i nazbyt sztywno trzymające się reguł gry przyjętych w tym gatunku. Oryginalnym na tle naszej młodej plastyki zjawiskiem jest także, znana już w Poznaniu, chociażby z konkursu im. Spychalskiego, twórczość Grzegorza Sztubińskiego. Oparte na drobniarstwie potraktowanym detalu, najczęściej na sylwetce samotnego drzewa, obrazy, zaskakują przede wszystkim dużą, swobodą kompozycyjną. Trzeci z autorów tej wystawy, Marian Kępiński, prezentuje tutaj także malarstwo oparte na poezji szczeni. Wydaje się wszakże, iż tym razem nie przywiózł Kępiński do Poznania najlepszych swych obrazów.

O. B.

FIZJOTAKTYKA

Dokończenie ze str. 3
przebieg tych procesów — wszystko to pozwoli na właściwe ukierunkowanie rozwoju produkcji rolnej bez wywołania skutków ujemnych, na przykład „przemęczenia gleby”.

Ktoś niedawno obliczył, że w ciągu 20 lat turyści spieszący na Giewont pogłębiły o pół metra ścieżkę prowadzącą na ten szczyt. A w zależności od zagospodarowania terenów rolniczych, stworzenia odpowiednich zadrzewień, wprowadzenia zwierzyńnicy łownej czy sieci małych zarybionych retencyjnych zbiorników wodnych, krajobraz pół uprawnych mógłby stanowić odpowiednią przeciwwagę dla Giewontu...

Od rozpoznania biernych należałoby więc przejść do czynnego kształtowania środowiska. I do takiego kształtowania, które dawałoby potrzebę nam produkcję, a jednocześnie zapewniało jego ochronę i warunki rekreacji.

Przyrodnicze podstawy kształtowania środowiska. Do tego zmierzają m. in. badania Międzynarodowego Programu Biologicznego, stanowiącego świat na lekcję współpracy specjalistów różnych dziedzin i różnych krajów. Istniejące obecnie programy: „Człowiek i środowisko”, „Człowiek i biosfera” oraz cały szereg innych sporo czerpie z tamtego programu, rozpracowywane w kraju problemy węzłowe wnoszą do niego nowe elementy wiedzy i umiejętności współpracy.

fy wywołanej „kryzysem” środowiska? Tamiza była martwą rzeką, ale rygorystyczne stosowanie oczyszczania, łączącego rozwiązania technologiczne z przyrodniczymi przywróciły w niej życie.

Nie można oczywiście być uspokojonym, że wszystko jest w porządku. Kryzys w pewnych sytuacjach na pewno zaistniał, ale to były sygnały, że coś tu nie gra. Odpowiednia organizacja i konsolidacja wysiłków, zmierzająca do poznania istoty powiązań człowiek — środowisko, a następnie oparte na naukowych podstawach gospodarowanie środowiskiem, pozwolą zmienić temat rozważań z „kryzysu” środowiska na jego zgodne z naszymi i biologicznymi potrzebami „kształtowanie”.

Notowała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

„Tutaj siebie sprawdzam codziennie...”

Dyplom aktorski — w kraju kowskiej PWST. Grała w teatrach Krakowa, Częstochowy, Warszawy, Sosnowca, Zielonej Góry. Od roku 1963 — w Teatrze Polskim w Poznaniu, od 1972 — w Teatrze Nowym. Kreowała już przeszło 100 ról, w ostatnich dwóch sezonach teatralnych m. in. matkę w „A jak król”, panią Peachum w „Operze za trzy grosze”, Lulu w „Skizie”...

Sława Kwaśniewska jest dwukrotną laureatką Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu oraz laureatką Kaliskich Spotkań Teatralnych. W 1974 roku przyznała jej nagrodę miasta i województwa za całokształt twórczości aktorskiej.

— Nigdzie poza teatrem nie ma bliższej więzi w pracy niż przy relacji reżyser — aktor. Ale przecież aktor pracuje z różnymi reżyserami. Czy to nie może deformować?

— Ze szkoły teatralnej wyniosłam przekonanie, że jestem świetną aktorką, że nie ma innej, lepszej ode mnie. Po tem dopiero, w trakcie pracy powstawała świadomość tego, co naprawdę umiem.

50 nowych rezerwatów na środkowym Pomorzu

Woj. koszalińskie należy do regionów, w których zachowały się tereny o bogatej szacie leśnej i roślinnej, mało jeszcze zniszczone przez człowieka. Ochrona tego środowiska naturalnego przed dewastacją — oto główny cel działania wielu wojewódzkich i regionalnych instytucji i organizacji społecznych. Z ich inicjatywy utworzono już 16 rezerwatów przyrody i fauny oraz zorganizowano Słowiński Park Narodowy. Znajdują się wśród tych chronionych obszarów tereny niepowtarzalne — jak rezerwat cisowy w miejscowości Czarne, osiedle czarnych kormoranów w Pakońsku, jedyne w Europie solnisko w Kołobrzegu.

Obecnie czynione są przygotowania do utworzenia kolejnych 50 rezerwatów przyrody. Będą to m. in. rezerwaty glebowe — „Bilica” w pow. koszalińskim, „Brunatna gleba” koło Połczyna Zdroju i inne.

W woj. koszalińskim istnieje także wiele terenów, które ze względu na walory krajoobrazowe uznano za obszary chronione. Nie wolno na nich budować obiektów szpeczących i niszczących środowisko naturalne. Dotychczas wyznaczono 22 tego rodzaju obszary chronionego krajobrazu, przez znaczne przed wszystkim dla celów turystyczno-wypoczynkowych. Do najciekawszych należą Jezioro Drawskie, Dolina „Pięciu Stawów” w okolicy Połczyna Zdroju (zwana także Szwajcarią Połczyńską), najczystsze w kraju jezioro Bobicino oraz 84-kilometrowy odcinek trasy Miastko — Bytów. (PAP)

Reżyser pomaga aktorowi w uświadomieniu sobie charakteru własnej osobowości. Im lepszy reżyser, tym bardziej odnajduje siebie. Często wszakże reżyserzy uczą praktycznie tylko rzemiosła. Tego, czego nie nauczyła szkoła. Bywało zresz-

Rozmowa ze Sławą Kwaśniewską

ta i tak, że robiło się sztuczną bez prób analitycznych. Czytało się tekst, uczyło roli na pamięć i aktor bronił się sam — albo mu się udawało, albo nie. Gdy aktor jest zdany na siebie, podporządkowuje się po prostu sytuacji scenicznej.

A przecież wszystko zależy zawsze od koncepcji przedstawienia, od jego strony myślowej zaproponowanej przez reżysera. Mnie interesuje nie strona werbalna sztuki, lecz jej prawda psychologiczna. Bez współdziałania aktora z reżyserem dotarcie do wewnętrznej prawdy słów jest niemożliwe.

Idealne spotkanie z reżyserem? Z Markiem Okopińskim w Zielonej Górze. On nie ingerował w rzemiosło aktora, a w jego psychikę. Podobnie, a równocześnie oczywiście inaczej, w sposób własny, postępuje Izabella Cywińska.

— Uruchomienie mechanizmów psychicznych u aktora jest więc ideałem pracy?

— Ideałem? Jest to wspólna ta myślenia, porozumienia się. Jeden wpływa na drugiego. Moje propozycje kształtują myślenie o sztuce reżysera i odwrotnie.

Z okazji ostatniej premiery „Skiza” Izabella Cywińska powiedziała w jakimś wywiadzie, że obie — ona, reżyserka i ja, aktorka — jesteśmy kobietami, sprzedajemy więc w „Skizie” wspólne nasze doświadczenia. Dwie dojrzałe kobiety, które mają swój bagaż życiowych doświadczeń.

— W teatrze pojawiają się stale nowe heroiny. W tym są wodzie, gdzie narzędziem pracy jest ciało, prawa biologii są szczególnie okrutne...

— Aktor całe życie dojrzewa, nie może się zatrzymać w jednym miejscu. Jeśli chce być dobrym aktorem, nie może być nigdy przekonany, że już osiągnął pełnię umiejętności wyrażania prawdy. Chociaż istotę o-

wej prawdy trudno definiować. Stare przedwojenne filmy to dzisiaj ramoty, ale jakże wyraźnie w nich widać, że dawni aktorzy: Stanisława Wysocka, Kazimierz Junosza-Stępski — byli wspaniali.

A sprawa biologii? Na energię młodości odpowiedzią jest moje doświadczenie.

— Aktorzy z ośrodków postawieńskich rzadko mają możliwość występowania w telewizji w ambitnym programie...

— Szalenie lubię pracę w telewizji, tę jej natychmiastową gotowość do aktorskiego działania. To właśnie dzięki telewizji oglądają mnie miliony, ale przecież — dużo większą satysfakcję daje aktorowi teatr. Tutaj siebie sprawdzam codziennie. W każdym dniu dochodzą do głosu nowe wartości. Każdy spektakl — nie tylko dosłownie — zaczyna się od początku.

— Szczególna w takim razie rola widowni...

— Bezpośredni kontakt z widownią jest nam, aktorom, bardzo potrzebny. Każdego wieczoru zawiązuje się przedziwna więź uczuciowa między aktorem a widzem.

— Także wtedy, gdy są to widownie przypadkowe?

— My w Teatrze Nowym mamy już własną publiczność. Są także widownie, którzy po kilka razy przychodzą na to samo przedstawienie...

Stan emocjonalny widowni ma wpływ na aktora. Ale aktor to przecież zawód, my musimy swoją pracę zawsze wykonywać najlepiej. Jak w najlepszym znaczeniu tego słowa dobry rzemieślnik.

— A tak naprawdę to aktorzy traktują widza jak przyjaciela, który przychodzi do nich z wizytą.

— Bywają jednak wizyty nieudane. Choćby wówczas, gdy podane potrawy nie są najlepszej jakości...

— To drugi raz do takiego domu trudno nam się będzie wybrać.

— Przyjacielem jest także krytyk?

— Aktor z krytykiem się nie liczy. Gdy jednak przeczyta o sobie w recenzji, że grał dobrze — stwierdza, że krytyk świetnie zna się na teatrze. Gdy recenzja o roli jest zła — powie, że recenzent nie ma pojęcia o krytyce. Czasem też aktor ucieszy się, gdy o koledze,



Sława Kwaśniewska jako Lulu w „Skizie” Gabrieli Zapolskiej. Fot. — J. Kulm

któremu zazdrości dobrej roli, krytyk napisze źle.

Ale mówiąc poważnie — w recenzjach jest zazwyczaj wnikliwa analiza tekstu. Analiza tego, co się dzieje na scenie, jest o wiele bardziej pobieżna. Analizy ról aktorskich w dzisiejszych recenzjach prawie w ogóle nie ma. Może dlatego, że aby pisać o żywych ludziach tam, za teatralną rampą, a nie tylko o XVII-wiecznym tekście, trzeba naprawdę kochać teatr?

— Aktor kreuje postacie wielu ludzi. Czy po pewnym czasie to nie niszczy go wewnętrznie?

— Zapas psychiczny u każdego człowieka jest ogromny. U aktora winien być większy, wzbogacony doświadczeniem postaci, które gra, myśleniem o tych postaciach. Każdy ma takie zakamarki w sobie, których w życiu nie pokazuje. Aktor jest w tej szczęśliwej sytuacji, że może bezkarnie — nawet mu za to płać — pozwolić sobie na ekshibicjonizm.

Oczywiście trudno grać idealny. Człowiek z wadami jest prawdziwszy, ciekawszy, idealny — nie do zniesienia. Dobry aktor nawet w zaproponowanej przez autora sztukę postaci — samej esencji dobra — pokaże jej ludzką drugą stronę.

— Pani marzenia?

— Marzenia — są sprawą i tymną. Bez marzeń nie można żyć. Ale jeśli są prawdziwe, o nich się nie mówi. My aktorzy jesteśmy przesadni, nie chcemy zapisać dobrej rzeczy. Słowo nie powinno wyprzedzać życia. Jak — na scenie.

Rozmawiał:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

W kraju Madziarów

Równanie

— ludność naddunajskiej nizin rozpoczynała życie na nowo. Tego dnia lakoniczny komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej ogłosił: „Teren całych Węgier został oczyszczony z okupacyjnych oddziałów nazistowskich i sprzymierzonych z nimi faszystowskich jednostek węgierskich”.

Gdy wędruje się dzisiaj ulicami Budapesztu, odwiedza inne ośrodki tego kraju, przemierza turystyczne szlaki, nie bez trudu człowiek uprzątnięcia sobie, że miniona wojna pozbawiła Madziarów czterdziestu procent majątku narodowego, że walki o stolicę trwały dwa miesiące, nie ocalał w niej ani jeden most, a zniszczenia zabudowy były bardzo daleko idące. Właśnie przykład samego Budapesztu jest najdobitniejszy, jako że dawno przestały tu być widoczne ślady długotrwałych walk, miasto podwoiło w trzy dziesięciolecie liczbę mieszkańców, stąd pochodzi więcej niż jedna trzecia produkcji przemysłowej Węgier i jedna czwarta eksportowych dostaw.

Obchody jubileuszowe poprzedził XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, dokonujący oceny przebiegu drogi rozwoju, wyznaczający kierunki działania w latach najbliższych. Określa

się je oficjalnie jako program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. To, co skrzętnie, wyteżoną pracą osiągnięto dotychczas, pozwala optymistycznie spoglądać na perspektywę. Pięć tygodni potrzebuje obecnie węgierska gospodarka, by dostarczyć produktów, wytwarzanych przed minioną wojną w ciągu roku. Dochód narodowy wzrósł w latach 1960-1973 ze stu punktów do ponad dwustu, a produkcja przemysłowa w tymże okresie urosła od punktu do stu do niemal dwustu pięćdziesięciu. Ze wszech miar zasługuje na uwagę wysoki — sięgający czterdziestu procent — udział eksportu w tworzeniu dochodu narodowego. Równie znaczące dla węgierskiej teraźniejszości jest uzyskiwanie ostatnio zwiększonej ilości wyrobów przemysłowych aż w dziewięćdziesięciu sześciu procentach poprzez rosnącą wydajność pracy.

Ale także węgierskie rolnictwo, choć w poprzednich pięćdziesięciu latach miało dobre wyniki, również intensyfikuje produkcję. W latach 1971-1974 co roku dostawy pól rolnych rosły o 3,4 do 3,7 procent, choć Kraju Madziarów nie omijała kapryśna aury. Trwa boom budowlany; w trzydziestolecie na Węgrzech przybyło milion mieszkań, z tego w samym Budapeszcie — ćwierć miliona. Różnie można mierzyć poziom życia ludności, a studiowanie nadto długiego rejestru statystyki

Powstaniec wielkopolski, Mieczysław Foremski, miał dwóch synów. Młodszy z nich, Mariana, nadwójca ulubionego przez ojca, matka swego czasu wywoziła do Niemiec, gdzie pozostawiła go u swej bezdzietnej siostry. Młody Maryś, poszedł wkrótce śladami swego ojca — uczestnika Powstania Wielkopolskiego. Tak jak jego ojciec w roku 1918 zdobywał na Niemcach potrzebny do walki broń, tak on w roku 1943 pod Hamburgiem skupił wokół siebie 20 rówieśników, z których stworzył podziemną organizację. Ci młodzi chłopcy dawali znaki świetlne angielskim samolotom, by spadać z nich bomby trafiały w różne, ważne obiekty i punkty strategiczne. Organizacja ta naprawdę zrobiła swoje. Mogą na to poświadczyć wypowiedziane podczas rozprawy karnej przez niemieckiego prokuratora m. in. takie słowa: „gdyby nie było Mariana Foremskiego, nie byłoby Hamburga zgruzowany”.

Wyrokiem hitlerowskiego sądu wojennego, tego 19-letniego polskiego patriotę skazano na karę śmierci przez ścięcie. Kołegów swoich on nie obciążał, a cały ciężar winy wziął na swoje barki. Toteż żadnego z nich kara śmierci nie dosięgła. Wszyscy otrzymali po 10 lat więzienia.

Opowieści weteranów

Syn powstańca

Po ogłoszeniu wyroku, ten młody bohater powiedział donośnym głosem, że „nie ma nic piękniejszego, jak ginąć za Polskę”. Świadkami tego wystąpienia, jak również słów wypowiedzianych przez niemieckiego prokuratora, są razem z nim sądowni koledzi, którzy przeżyli. Przesiedzieli oni w więzieniu po 20 miesięcy, a gdy druga wojna światowa

się skończyła, zostali wypuszczeni na wolność. W dniu 11 października 1943 r. o godz. 17.04 w Brandeburgu — Havel ulica Winterfeldallee 22, Marian Foremski został zgilotynowany. Na spotkanie ze śmiercią kroczył on dumnie wyprostowany. Ojciec jego, Mieczysław Fo-

remski, rozmawiał o tym z dotąd żyjącym towarzyszem straconego Mariana, który był skazany na 10 lat więzienia — obecnie lekarzem, Edmundem Nawrockim, zamieszkałym w Strzelcach, Rynek 3, na Śląsku.

Urnę z prochami straconego złożono na cmentarzu urn w Bohlenland koło Brandenburga nr grobu 105, rząd 3, w

maju 1949 r. przywieziono ją do Polski. Dnia 26 czerwca tego roku urnę nr 6121 z prochami Mariana Foremskiego złożono w podziemiu kościoła Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Od 10 lat powstańca wielkopolski Mieczysław Foremski jest wdowcem. Jego starszy syn, Józef, zmarł w roku 1962. Od tego czasu pozostał więc sam, od 4 stycznia 1974 roku mieszka w poznańskim Domu Weterana. Cieszy się tutaj zasłużonym pokojem. 7 marca br. ukończył 80 lat.

Ojciec, staruszek nie może jednak zapomnieć swego nade wszystko ukochanego, straconego przez Niemców syna Mariana. Rozpacz jego mimo, iż upłynęło już ponad 30 lat, jest wprost bezgraniczna. A gdy nabiera ona rozmiarów, których nie może wytrzymać, wymiata z szafy swoje skrzypce i gra sobie ulubione, smętne melodie.

JAN WOZNIAK



Hieny znowu grasują

Z przyjemnością zapoznałam się z zamieszczonym w „Głosie” z 1 bm. felietonem „Tradycjom zadość się stało”, lecz jego zakończenie wywołało u mnie wielki żal. Żalowałam mianowicie tych wszystkich, którzy w pierwszy dzień minionych świąt tak jak ja, podążyli na cmentarz na Jólnikowie by złożyć kwiaty na grobie matki lub ojca, a w drugie święto z gorącą stwierdzeniem, że kwiaty zostały skradzione.

W jaki sposób można uchronić groby przed hienami cmentarnymi? (1223)

TEODORA CYPLIK
Poznań

Nadeszła wiosna a wraz z nią pojawiły się „hieny cmentarne”. Podobnie jak w roku ubiegłym zaczynają się kraść świeże kwiaty. Złożone kwiaty na grobie syna na drugi dzień zniknęły. Uważam że przez likwidację przygodnych sprzedawców przed cmentarzami uniemożliwić się ponowną sprzedaż kradzionych kwiatów.

Na sprawie „hien cmentarnych” chcę tą drogą zwrócić uwagę Milicji Obywatelskiej. (1232)

MARIAN JEZERSKI
Poznań

Tyle czasu

W dniu 3 marca 1975 r. w Urzędzie Pocztowym nr 46 (Osiedle Jagiellońskie) oddałam do wymiany książeczkę oszczędnościową premiovą PKO Zapełniono mnie że okres załatwienia formalności trwać będzie 10—14 dni. Już po trzech dniach otrzymałam awizo na odbiór książeczki, co oczywiście było pomyłką. Wg zapewnień obsługi Poczty, książeczka wysłana została do PKO w dniu 7 marca, po stwierdzeniu mylnego awizo.

Po upływie 14 dni próbowałam dowiedzieć się (w Urzędzie Pocztowym) o terminie wystawienia nowej książeczki. Nie uzyskałam żadnej informacji. Również przy dwóch następnych interwencjach odpowiedź była podobna. Dopiero po miesiącu tzn. w dniu 2 kwietnia br. musiałam osobiście odebrać książeczkę w I Oddziale Miejskim PKO na pl. Wolności.

Jestem zdania, że podobny sposób załatwienia sprawy źle świadczy o organizacji pracy w obu instytucjach, a lekceważące traktowanie klienta nie idzie w parze z szeroko reklamowaną akcją oszczędzania. (1247)

EMILIA WIERZBIŃSKA
Poznań

W sprawie zróżnicowania

Nawiązując do artykułu pt. „Sposób na gości”, zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 2. 4. 75 r. oraz do wypowiedzi zastępcy dyrektora Hotelu Miejskich w Poznaniu na temat zwiększenia wśród mieszkańców zainteresowania odnajmowaniem pokoi, podaje jeszcze jeden czynnik, wymagający uregulowania.

Mianowicie zróżnicowanie cen winno dotyczyć nie tylko kategorii, za którą płać wynajmujący, lecz także obejmować ekwiwalent za ogrzewanie pokoi w „zimnych” miesiącach. Otrzymywany ekwiwalent za odnajmowanie w okresie od jesieni do wiosny, nie różni się od ekwiwalentu otrzymywanego za miesiące letnie.

Jest to również przyczyną braku zainteresowania mieszkańców udostępnianiem pokoi. (1277)

L. BAKOWSKA
Poznań

Wydeptywana zielen

Ostatnio w dziale „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” poruszano kwestię gołębi; że wyrządzają poważne szkody — niszcząc czy zabrudzając elewacje domów i że należałoby temu zapobiec. A jak należałoby zareagować na szkody „kulturalnych” obywateli naszego miasta, którzy wydeptyują chodniki na trawnikach, aby mieć dogodniejsze przejście, niszczą brzozy trawników i narożniki, bo nie chce się im zrobić jeden czy dwa kroki więcej, aby obejść narożniki. Czy takie postępowanie winno być tolerowane? Sprawy te posunęły się już tak daleko, że chyba nie ma w naszym mieście trawnika, na którym nie byłoby śladów ludzkich stóp. Mieszkańcy Poznania (i niestety także wielu innych miast) poczasz od starszych a skończywszy na dzieciach uważają przechodzenie przez trawniki za rodzaj sportu czy mody.

Jest wiosna. Rozpoczęły się już prace nad upiększaniem naszego miasta, prawdopodobnie dróжки będą znowu obsiane trawą, włoży się dużo pracy, poniesie się znaczne wydatki, a po jakimś czasie znowu gołe place będą świeciły na trawnikach.

Byłoby rozsądniej umieścić na nich tabliczki z napisem: „nie deptać trawników, psy prowadzić na smyczy”; nasze społeczeństwo widocznie bowiem nie rozumie, co to znaczy „szanuj zielen”. (1289)

M. KWIATEK
Poznań

Obóz wyzwolił się sam

W artykule pt. „Wyzwolenie Buchenwaldu” („Głos” z 11. IV. br.) Piotr Ligner pisze, że obóz ten wyzwoliły wojska amerykańskie. Tymczasem obóz w Buchenwaldzie wyzwolił się sam.

11 kwietnia do obozu dotarł tylko zwiad 3 armii i to po wyzwoleniu; administracja amerykańska przejęła go 13 kwietnia.

Panu Lignerowi polecam np. książkę „Strzały pod krematorium” Zygmunta Żonika, Wydawnictwo MON W-wa, 1974 (seria „Złoty Tygrys” nr 16). (132-s).

ZYGMUNT VETULANI
Poznań

OD REDAKCJI: Autor artykułu (pochodzącego z biuletynu Polskiej Agencji „Interpress”) pisząc o udziale żołnierzy amerykańskich w wyzwoleniu obozu, opierał się zapewne na informacji, zawartej w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, pod hasłem „Buchenwald”. Uwagi Pana przekazałmy red. P. Lignerowi.

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Zachodnia granica Polski, zarówno w nauce jak i publicystyce, nie jest tematem, który leżałby odłogiem. Dorobek w tej dziedzinie, rzecz można bez fałszywej skromności — imponujący, ma zwłaszcza poznańskie środowisko. Jeśli w obszernym tego zagadnienia potraktowaniu istniała dotychczas luka, to dotyczyła ona nie aspektów historycznych czy analizy poszczególnych aktów prawnych, ale całościowego spojrzenia na granicę, w świetle wszystkich miarodajnych umów. Słowem — zsumowania i wartościowania tego, co na daje jej kształt ostateczny i nieodwracalny.

Taki właśnie charakter ma nowa książka prof. dr. Krzysztofa Skubiszewskiego pt. „Zachodnia granica Polski w świetle traktatów”. Stanowi ona uzupełnienie poprzedniej, nagrodzonej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, pracy tegoż autora pt. „Zachodnia granica Polski”. Tym co łączy obie te książki jest jednakże nie tylko ich tematyka, ale i jednolitość, a nie aktualność; pierwsza z nich ukazała się w okresie negocjowania polsko-zachodniemieckiego układu normalizacyjnego, druga natomiast, właśnie wydana, pojawiła się, gdy pewne kwestie we wzajemnych stosunkach obu państw wymagają ponownie jasnego postawienia, wobec fałszowania ich obrazu w RFN.

KSIAŻKA

„Wypędzonym” pod rozwagę

Autor książki, o której mowa, nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu niemiecko-nazistą. Wybitny uczony, twórca klasycznych dzieł z teorii prawa międzynarodowego, kregiem swych zainteresowań obejmuje wiele zagadnień. Jednym z nich są właśnie stosunki polsko-niemieckie, widzialne w świetle traktatów, a więc dwustronnych i wielostronnych porozumień opartych na podstawach prawa międzynarodowego.

Mimo iż zakres tematyczny książki jest rozległy — obejmuje ona bowiem okres od umowy poczdamskiej po lata siedemdziesiąte — jej cel jest ujęty raczej wąsko. Autor stara się ukazać problem granicy, poprzez interpretację aktualnie obowiązujących traktatów. Nie umniejszając znaczenia wydarzeń dyplomatycznych poprzedzających ich zawarcie, wychodzi z założenia, iż „tam gdzie istnieją traktaty, akty uznania lub przynajmniej podsumowujące deklaracje zainteresowanych rządów — właśnie te dokumenty, nie zaś to, co je poprzedzało i spowodowało, ma znaczenie decydujące przy ustalaniu, ja-

ki jest obecnie status dyplomatyczny i prawny granicy”.

To, iż poczdamska granica naszego kraju ma charakter nienaruszalny, potwierdzają układy zawarte przez Polskę z RFN. Uznając tę granicę Republika Federalna wyraziła jej kwestionowanie nie tylko w drodze użycia siły, ale i w ramach procedury czysto pokojowej. Dotyczy to także mocarstw, których odpowiedzialność za pewne sprawy niemieckie nie równa się dzisiaj kompetencji do rewidowania granic, bowiem same pozbili się jej uznając status quo i wyrażając zgodę na umowy dwustronne. Takie są — rzecz jasna w dużym uproszczeniu — podstawowe wnioski autora z wszechstronnej oceny dokumentów zabezpieczających w sposób prawno-międzynarodowy trwałość polskiej granicy zachodniej.

Starając się możliwie wszechstronnie ukazać temat, autor książki nie pominął również innych jego aspektów. Stąd sporo miejsca poświęca kształtowaniu się państwa polskiego na ziemiach oddanych pod jego zarząd mocą układu poczdamskiego. Oddzielnie traktuje

je sprawę administracji kościelnej, której uregulowanie stało się uznaniem polskiej granicy zachodniej przez Stolicę Apostolską. Poświęcając osobny rozdział sprawie Gdańska, wykazuje bezpodstawność twierdzeń ziomkostw oraz niektórych prawników pochodzenia gdańskiego piszących w RFN o rzekomym utrzymywaniu się prawnomiędzynarodowego statusu tego miasta.

Najwyraźniej jednakże polemiczny charakter książki, uwidacznia się w partiach poświęconych przesiedleniu Niemców po II wojnie światowej. Mimo nieodwracalności przesiedleń, problem ten o tyle ciągle jeszcze zasługuje na uwagę, iż rząd RFN, nawet wyrażając zgodę na granicę, nie zaprzestał kwestionowania przesiedleń z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Oficjalne oświadczenia składane przy rozmaitych okazjach, sankcjonowanie oszczędzających ziomkostw i tzw. „Związek Wypędzonych” (BDV), a ostatnio tzw. dokumentacja zbrodni na Niemcach, są tego widocznym świadectwem.

Autor książki ujawnia słabość argumentacji zachodni-niemieckiej w tym względzie, wykazuje zresztą także niedorzeczność w sensie prawniczym takich koncepcji i doktryn, jak ośławiona Recht auf die Heimat (prawo do stron ojczyźnych) oraz rzekomej sprzeczności wysiedlenia z postanowieniami praw człowieka. „Każde wysiedlenie — pisze w swojej książce — jest z natury rzeczy przeżyciem tragicznym; było ono również ciężkie dla dotkniętej nim ludności niemieckiej. Wszakże przymusowa migracja po II wojnie światowej objęła nie tylko Niemców. Wielki ruch ludności w Europie środkowej i wschodniej objął także Polaków (...). Przy repatriacji i przesiedleniach nawet formalnie dobrowolnych, w gruncie rzeczy nie było miejsca na swobodną decyzję poszczególnych osób. Nie wytrzymały te dwi krytyki teza, jakoby Niemców potraktowano w sposób wyjątkowy tzn. gorszy od innych”.

Zwycięstwo nad Hitlerem, którego 30-lecie przypada nie bawem oraz uznanie granicy na Odrze i Nysie, stało się punktem wyjścia normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Zdrowie i dalszy rozwój tych stosunków, wymagają respektowania ich założeń, zawartych w poczdamskim układzie pokojowym. Przypomnienie o tym jest ciągle nieodzowne, nie tylko w imię prawdy historycznej, ale i utrwalania tego, co dzięki powojennym mianom udało się osiągnąć w Europie.

JERZY WALASEK

*) Krzysztof Skubiszewski — „Zachodnia granica Polski w świetle traktatów”, Instytut Zachodni, Poznań 1975, str. 360, zł 90.

WIESŁAW PORZYCKI

*) W Polsce spodziewane jest zarejestrowanie milionowego auta osobowego za kilka miesięcy.

bez niewiadomych

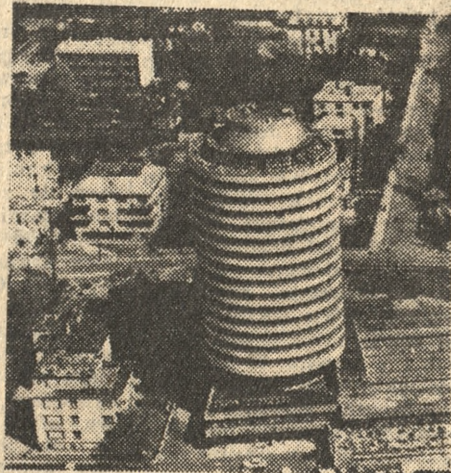
stycznych danych jest nużące, ograniczyć się przeto do kilku charakterystycznych.

Otóż „statystyczny Węgier” spożywa 3 250 kalorii na dobę co oznacza, iż przekracza on zalecaną przez dietetyków normę. Samochodów prywatnych kraja po drogach Kraju Madziarów pół miliona!; w stolicy jego posiadaczem jest co piąta rodzina. Pracuje się tu niemało, w czym walny udział mają niewiasty: stanowią 44 procent zatrudnionych. W tym roku prawie wszyscy przejdą na, liczony przeciętnie, 44-godzinny tydzień pracy. Co do zarobków (realnych) bieżąca pięcioletnia niesie z sobą ich szesnastoprocentowy wzrost. A ponieważ ogólne rezultaty społecznego trudu są za ten okres nader korzystne, wykraczające poza planowe ustalenia, Węgrzy spodziewają się w nadchodzących latach — podobnie jak my — jeszcze znacznego przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego.

Z Polską ich gospodarka połączona jest trwałymi więzami współdziałania. Zajmujemy w rejestrze węgierskich kontrahentów czwartą pozycję pod względem wartości obrotów eksportowo-importowych. Przekładając ów wskaźnik na złote dewizowe: węgiersko-polska wymiana handlowa opiewała w roku 1973 na ponad półtora miliarda, z tendencją do stałego wzrostu. Nie są to naturalnie tylko wzajemne dostawy towarów konsumpcyjnych. W grę wchodzi

Hotel „Budapeszt” w stolicy Węgier na suwa architektonicznym kształtem skojarzenia z poznańskim PDT, choć jest wyższy i potężniejszy.

Fot. — Archiwum



przede wszystkim tak zwane dobra inwestycyjne oraz surowce: nasze huty aluminium w pięćdziesięciu procentach pracują w oparciu o maziarskie boksyty; otrzymujemy z południa maszyny oraz urządzenia dla fabryk, narzędzia rolnicze, wyroby elektrotechniczne oraz z zakresu mechaniki precyzyjnej. Nie brak w naszych aptekach medykamentów budapeszteńskich produkcji, w sklepach — węgierskich win, czasem — obuwia, nie raz — owoców. W zamian z Polski jadą transporty węgla kamiennego i siarki, wytwory chemii, różnorodnie maszyn i osobowe samochody. Również liczba porozumień, zawieranych przez nasze zaprzyjaźnione kraje, przede wszystkim w takich dziedzinach jak przemysł elektromaszynowy oraz przemysł chemiczny.

Przegląd węgierskiej teraźniejszości prowadzi do syntetycznej konkluzji: państwo Madziarów A. D. 1975 plasuje się w grupie średnio rozwiniętych krajów przemysłowych naszego globu. Uzasadnione są przy tym węgierskie dążności i ambicje, by pomnażając dotychczasowy dorobek — iść szybciej jeszcze drogą rozwoju, szybciej zarazem poprawiając warunki życia ludności. Służy tym założeniom powszechnie na Węgrzech kolportowane hasło: równać do najlepszych.

Wierzę w to równanie, równanie bez niewiadomych.

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat wojsk ONZ na Synaju

Rada Bezpieczeństwa ONZ 13 głosami przedłużyła w czwartek mandat Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Synaju o trzy miesiące. Delegacje ChRL i Iraku nie brały udziału w głosowaniu.

W debacie poprzedzającej głosowanie, przedstawiciel ZSRR R. Owinnikow podkreślił, że decyzja o przedłużeniu mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie, winna służyć wprowadzeniu w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 338, w sprawie całościowego politycznego rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego. Odmowa Izraela wykonania rezolucji Rady i wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich oraz nie uznawanie słusznosci praw narodu palestyńskiego, stanowią główną przeszkodę na drodze do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego rozwiązania kryzysu — oświadczył przedstawiciel ZSRR.

Przedłużenie mandatu powinno być wykorzystane dla przyspieszenia działań dyplomatycznych. Uznając wznowienie konferencji genewskiej za najbardziej konstruktywny kierunek działań dyplomatycznych, zmierzających do trwałego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego, przedstawiciel ZSRR wyraził nadzieję, że do zwolnienia tej konferencji dojdzie niebawem.

Przedstawiciel USA, ambasador J. Scali, podkreślając, iż chociaż Doraźne Siły Zbrojne ONZ mają istotne znaczenie dla utrzymania rozdziału wojsk egipskich i izraelskich i stanowią część zabiegów, zmierzających do realizacji uchwał ONZ w sprawie konfliktu arabsko-izraelskiego, to ich działalność nie jest trwałym rozwiązaniem. Ambasador Scali oświadczył, że USA są zdecydowane kontynuować starania pokojowe.

Przemówienie przedstawiciela Izraela ambasadora J. Tekoaha wyrażnie odzwierciedlało tendencje do utrwalenia stanu zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie i całkowicie pomijało milczeniem sprawę wycofania się z zajętych ziem arabskich oraz politycznego rozwiązania konfliktu.

Przedstawiciel Egiptu ambasador Meguid oskarżył Izrael o sabotowanie wszelkich kroków dyplomatycznych, mających doprowadzić do porozumienia globalnego, oraz o chęć przekształcenia zawieszenia broni w stan trwały. Rząd egipski — oświadczył ambasador Meguid — zwrócił się do

państw ZSRR i USA — jako współprzewodniczących konferencji genewskiej — o jej zwolnienie i o zaproszenie na nią przedstawicieli narodu palestyńskiego.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa wyrazili niezadowolenie z postawy rządu izraelskiego, utrudniającego poruszenie się do pojedynienia, Indonezji, Senegalu i Polski w sektorze izraelskim, objętym mandatem Rady Bezpieczeństwa. Uznano, iż postawa rządu Izraela wobec niektórych jednostek Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ stanowi pogwałcenie rezolucji ONZ o utworzeniu tych sił i utrudnia im wykonywanie zadań. (PAP)

Wyróżnienia dla wielkopolskich racjonalizatorów

W poznańskim Domu Techniki odbyło się wczoraj podsumowanie wyników współpracy Centralnej Rady Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej o tytuł „Przodującego Klubu Techniki i Racjonalizacji Wielkopolski 1974”. Ogłoszono również wyniki konkursu Wielkopolskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji na naj

lepszy KTiR w Wielkopolsce. W spotkaniu z czołowymi racjonalizatorami — wynalazcami i działaczami gospodarczymi uczestniczyli m. in. przewodniczący WRZZ Czesław Kończal, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW Józef Focht i wiceprzewodniczący OW NOT Alfred Zietkowiak.

Przewodniczący WKTiR doc.

dr Stanisław Sołtyński omówił niektóre problemy oraz przepisy prawne regulujące sytuację wynalazcy i racjona-

W piątkowym wydaniu dziennika „Prawda” ukazał się artykuł redakcyjny poświęcony wynikom kwietniowego plenum KC KPZR.

Partia Lenina, jej Komitet Centralny, Biuro Polityczne KC KPZR zgodnie z uchwałami XXIV Zjazdu KPZR prowadzi politykę dalszego umocnienia wspólnoty socjalistycznej, rozwoju sojuszników w zbrodni i o zaproszenie na nią przedstawicieli narodu palestyńskiego.

Niezawodnym instrumentem politycznej i obronnej współpracy europejskich państw są socjalistycznych już od 20 lat jest Układ Warszawski. Przyjaźń i braterstwo narodów światowej wspólnoty socjalistycznej cementuje marksi-

stowsko-leninowska międzynarodowa jedność komunistycznych i robotniczych partii państw socjalistycznych.

Artykuł podkreśla, iż tendencja do rozkładania napięcia stała się dominującą na świecie. Utrwalenie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych przeciwstawia się polityce agresji i dyktatu, jest ważnym bodźcem do zespolenia sił miłujących pokój i przy czynia się do udziału w procesie odprężenia realistycznie myślących kół w państwach burżuazyjnych.

Przekonywającym dowodem zachodzących pozytywnych przemian jest zwołanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pomyślnie zakończenie tej konferencji w najbliższym czasie na najwyższym szczeblu — stwierdza „Prawda” — będzie kamieniem milowym na drodze umocnienia pokoju na kontynencie europejskim, i zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

KPZR i państwo radzieckie — czytamy w artykule — realizując politykę pokoju i przy jaźni między narodami, wychodzą z założenia, że istota polityki odprężenia, to walka o wyrzeczenie się użycia siły w stosunkach między państwami, uznanie i przestrzeganie w praktyce takich fundamentalnych zasad stosunków między narodowych, jak poszanowanie suwerenności i terytorialnej integralności państw, równouprawnienie, nieingerencja w sprawy wewnętrzne. Zasady te mają charakter powszechny. Powinny ich przestrzegać wszystkie państwa.

W związku z tym „Prawda” podkreśla, że ZSRR konsekwentnie przestrzega tych zasad, co potwierdza również rozwój w pozytywnym kierunku stosunków ZSRR z takimi krajami kapitalistycznymi jak USA, Francja, RFN, W. Brytania, Włochy, Japonia i inne.

Podczas posiedzenia plenarnego KC KPZR stwierdzono — kontynuuje „Prawda” — że w ostatnim czasie nie zaszły żadne zmiany w stosunkach ZSRR z Chinami, których maoistowskie kierownictwo nadal prowadzi wrogą politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych, jak i wobec wszystkich bratnich partii, stojących na pryncypialnych pozycjach marksistowsko-leninowskich. W swojej polityce zagranicznej maoiści dawno już zjednoczyli się ze skrajnie imperialistyczną reakcją. Gotowi jesteśmy przywrócić stosunki przyjaźni i współpracy z narodem chińskim, dla którego ludzie radzieccy żywią i żywią szczerą sympatię — podkreśla „Prawda”.

Istotny przełom, wywierający wielki wpływ na utrzymanie pokoju światowego, nastąpił w stosunkach między ZSRR i USA. Ważne jest, że on przede wszystkim z wynikami radziecko-amerykańskich spotkań na szczycie. Jednocześnie w stosunkach radziecko-amerykańskich istnieje sporo komplikacji. Przede wszystkim kontakty gospodarcze między obu państwami ciągle jeszcze nie są ujednoliconie wskutek prób zastosowania dyskryminacyjnej wobec ZSRR, praktyki w stosunkach gospodarczych i w handlu. W Związku Radzieckim sądzi się, że dyskryminacyjne klauzule w handlowo-kredytowym ustawodawstwie USA w stosunku do

W „PANORAMIE”: „Feliks Netz w cyklu „Sławni Polacy” przedstawia Witolda Małcużyńskiego. Tytuł publikacji — „Nie byłem cudownym dzieckiem”.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM”: trzy publikacje na temat „Pokoje nie trzeciej zmiany”. Pierwsza, to wypowiedź o tym, jakiej przyszłości życzyliby rodzice swoim dzieciom: pieniądze czy prestiż, błyskotliwa kariera czy praca, zapewniająca spokojne życie — oto pod stawowe pytania tej publikacji. Inna publikacja mówi o decyzjach na dojrzałe lata podejmowanych niemal w dzieciństwie.

W „KULTURZE”: KTT w felietonie „Z papierem nie ma żartów” pisze o kwestii oszczędzania papieru. Autorowi chodzi o sensowne przedsięwzięcia w tej mierze. Wypowiada się przeciwko skłapieniu papieru przy sprzedaży chleba, a protestuje przeciwko rozpowszechnieniu chleba tylko w naszym kraju opakowywanemu w papier butelek z alkoholem.

W „WALCE MŁODYCH”: rozmowa z Janem Tomaszewskim, reprezentacyjnym bramkarzem naszych piłkarzy, przeprowadzona przez Zofię Jaremkę. Tym razem wywiad traktuje nie tylko, a może nie głównie o piłce nożnej, ale o tym co J. Tomaszewski czyta, jakiej muzyki słucha, słowem o jego zainteresowaniach poza sportowych.

W „MOTORZE”: informacja o tym, co warszawska Fabryka Samochodów Osobowych zamierza w tym roku uczynić, by były na rynku części zamienne do żerańskich samochodów.

LEKTOR

W imię trwałego pokoju

Artykuł redakcyjny dziennika „Prawda”

ZSRR zostaną uchylone i kontakty handlowo-gospodarcze obu mocarstw zostaną oparte na rozsądnej podstawie — głosi artykuł redakcyjny „Prawdy”. (PAP)

Portugalia

Zdemaskowanie prowokacji antykomunistycznej

Wydział Propagandy i Informacji KC, Portugalskiej Partii Komunistycznej w specjalnym oświadczeniu dla prasy zdemaskował prowokację antykomunistyczną, dokonaną w północnych regionach Portugalii.

Pewien czas temu — stwierdza oświadczenie — zaczęto rozpowszechniać „fałszywe okólniki”, w którym znajdowały się wskazówki dla członków Partii Komunistycznej, w jaki sposób organizować akty przemocy i inne zamachy na porządek demokratyczny. Te akcje — zgodnie z okólnikiem — miały doprowadzić do przejęcia przez PPK władzy w całym kraju.

Analiza tego tekstu — stwierdza oświadczenie wydziału KC PPK — wykazała, że został on opracowany przez cudzoziemca i napisany na maszynie nie mającej cziłek alfabetu portugalskiego. Prowokacja ta — podkreśla następnie oświadczenie PPK — stanowi część kampanii antykomunistycznej, która wzmacnia się wraz z przybliżaniem się terminu wyborów. Świadczy o tym, że siły reakcji czynią wszystko, aby doprowadzić do wywołania napięcia podczas kampanii wyborczej, starając się przeszkodzić w ustanowieniu systemu demokratycznego w Portugalii. (PAP)

Od poniedziałku „Secura-75” w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

typu S-3. Wyciszają one hałas, ocieplają, a także podnoszą estetykę pomieszczeń, osłaniając umieszczone pod stołem różnego rodzaju przewody.

Obok części handlowej ekspozycja polska mieć będzie część problemowo-propagandową. Przedstawione tu zostaną m. in. rozwiązania technologiczne ograniczające zapylenie, aparatura mierząca jego rozmiary, różne urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne oraz nowe odmiany odkurzaczy przemysłowych. Problemy ergonomii (przystosowania warunków pracy do psychofizycznych właściwości człowieka) prezentowane będą na przykładzie zorganizowanych zgod nie z jej zasadami stanowisk pracy, bezpiecznych i wygodnych kabin pojazdów, urządzeń do zdalnego sterowania maszynami.

Spśród kolektywnych wystaw krajów socjalistycznych — ZSRR, CSRR, NRD, Węgier i Bułgarii — największa będzie ekspozycja radziecka. Zobaczymy na niej odzież chroniącą przed działaniem radioaktywnym, drogi oddechowy, słuch i wzrok, a także szeroki zestaw aparatury kontrolno-pomiarowej i przyrządy kontroli fizjologicznych funkcji człowieka w procesie pracy. Wystawcy czołowi specjaliści z dziedziny ochrony osobistej pracowników różnych zawodów.

Z ekspozycją kolektywną wystąpi także Republika Federalna Niemiec, natomiast pozostałe kraje zachodnie uczestniczące w imprezie „Secura - 75” reprezentowane będą przez 25 firm. Na wystawie zachodniemieckiej znajdzie się sprzęt chroniący przed wibracją, ubrania żaroodporne, urządzenia do szlifowania szkieł okularów. Renomowana firma szwajcarska „3M” zaopatrzy fole samoprzylepne, materiały odbijające promienie świetlne i maski filtracyjne. Sprzęt chroniący przed hałasem pokażą firmy szwedzkie „Otto Carlsson” i „AB-GO Trade”. Także firmy z pozostałych państw — Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA oraz z Berlina Zachodniego zapowiedziały ciekawe ekspozycje.

Odrzucenie projektu ustawy o pomocy dla Sajgonu

Senacka Komisja Sił Zbrojnych odrzuciła kompromisowy projekt ustawy, przewidujący przyznanie na pomoc wojsko w dla Sajgonu 515 mln dolarów.

Tego dnia Komisja Izby Reprezentantów do spraw Stosunków Międzynarodowych za twierdziła wyasygnowanie 327 mln dolarów na „pomoc humanitarną” i wydatki związane z ewakuacją z Wietnamu Południowego.

W przyszły wtorek projekt tej ustawy będzie rozpatrywany przez całą Izbę Reprezentantów, która zdecyduje czy prezydent otrzyma zgodę na ewakuację osób nie będących Amerykanami z Wietnamu Południowego i jaka liczba żołnierzy USA zostanie wysłana w celu zabezpieczenia tej operacji. (PAP)

15 maja zamknięcie przedpłat na „Fiat 126p”

Od dwóch lat Powszechna Kasa Oszczędności przyjmuje przedpłaty na samochód osobowy „Polski Fiat 126p”. W tym czasie prawie 200 000 osób otworzyło książeczki oszczędnościowe, zapewniające kupno samochodu w terminie z góry ustalonym. Jak z tego wynika, podstawowe założenia systemu przedpłaty zostały zrealizowane. Jednocześnie liczba przedpłat zbliżyła się do ilości samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tym systemie.

Dlatego, zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z 17 kwietnia 1975 r., Powszechna Kasa Oszczędności zaprzestanie przyjmowania dalszych przedpłat na samochód osobowy „Polski Fiat 126p” z dniem 15 maja 1975 roku. (PAP)

Rekordowa liczba bankructw w RFN

Jak podaje Urząd Statystyczny RFN, w roku ubiegłym 7.722 przedsiębiorstw ogłosiło w tym kraju upadłość. Większość zatrudniających w nich robotników znalazła się na bruku powiększając ponad milionową reszce bezrobotnych. Liczba bankructw w 1974 r. była o 40 procent większa niż w roku poprzednim. (PAP)

W PRASIE

W „DOKOLA ŚWIATA”: Ryszard Bańkiewicz przedstawia „Kronikę trzydziestolecia przyjaźni”, w której relacjonuje fakty, jakie w minionym 30-leciu wyrażały treść polsko-radzieckiej przyjaźni.

W „PERSPEKTYWACH”: z okazji rozpoczętych Dni Kultury Radzieckiej redakcja przedstawia sztukę Kraju Rad. O muzyce pisze Jerzy Jaroszewicz, o filmie — Czesław Michalski, o literaturze — Florian Nieuważny, o teatrze — Jan Alfred Szczepański, o plastyce — Lech Wieluński.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: Stanisław Bortnowski publikuje artykuł pt. „Wyzwoleni od zawodu nauczycielskiego”. Autor sygnalizuje problem odchodzenia z zawodu nauczycielskiego. — Dlaczego — czytamy m. in. — odchodzisz? No eóż, nie ukrywamy, w znacznym stopniu decyduje o zjawisku tymże nie bardzo szlachetna — tak przynajmniej my, wychowawcy, tak wimy młodzieży — pokusa materialna. Młody matematyk, solidny nauczyciel zawodu — twierdzi, że nie honor mu odejść po dwudzie-

stu pięciu latach, ale jak nie wytrzyma, to przemysł go zawsze przyjmie.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: Stanisław M. Zabicki wraca do tematu eutanazji w artykule pt. „Litot, sumienie i prawo”. — Należy — pisze autor — głęboko rozważyć, czy niezmierzające trudne i złożone problemy eutanazji i ortotanazji pozostawić sumieniu, wiedzy i odczuciom bez pośrednio zainteresowanych tzn. lekarzy, osób cierpiących i ich rodzin, czy też wprowadzić oficjalną legalizację prawną. Przeciwnicy legalizacji eutanazji podważają nie samą dopuszczalność ulżenia cierpieniom chorego, zwracając jedynie uwagę na niebezpieczeństwo płynące z oficjalnego usankcjonowania prawa do zadania „lagodnej śmierci”.

W „PRAWIE I ŻYCIU”: reportaż Bogusława Gajdzińskiego pt. „Śmierć na szpitalnej posadzce”. Autor relacjonuje procesy sądowe związane ze śmiercią jednego z pacjentów szpitala nr 2 w Wąbrzeźnie z powodu błędów w sztuce lekarskiej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: Kazimierz Kozub pisze o budownictwie mieszkaniowym w Związku Radzieckim w artykule pt. „Osiedla XXI wieku”.

Przegląd wydarzeń

W niedzielę, 20 bm, w Domu Kultury Kolejarskiej odbędzie się kolejny przegląd wydarzeń międzynarodowych.

Ich omówienia dokona red. Janusz Orszalkiewicz. Początek spotkania o godzinie 11.00. Wstęp bezpłatny. (na)

Z kart braterstwa broni

Polska to „Virtuti“

Nowo powstającej na terenie ZSRR armii polskiej niezbędny był nie tylko sprzęt wojskowy oraz żywność. Brak było kadry podoficerskiej, a przede wszystkim — oficerskiej. Na prośbę strony polskiej rząd radziecki skierował do tworzącego się Ludowego Wojska Polskiego radzieckich oficerów i instruktorów z zadaniem szkolenia przyszłych kadr polskich sił zbrojnych. I tak to do 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte skierowany został m. in. kpt. Wiktor Tiufiakow, który zaznajomiwszy polskich żołnierzy z tajnikami broni pancerniej poprowadził ich także do pierwszego boju pod Studziankami, a następnie przeszedł z nimi cały szlak bojowy Brygady zakończony w Gdańsku.

Polska Ludowa wysoko oceniła frontowe zasługi kpt. Tiufiakowa, nadając mu jedno z najwyższych odznaczeń bojowych: Krzyż Srebrny Orderu „Virtuti Militari”. Słynny z od wagi kapitan odwiedził niedawno Polskę. Oto fragment zapisu dziennikarza z rozmowy z kapitanem Tiufiakowem.

„CYGAŃSKIE SZCZĘŚCIE” I BRAWURA

— Oj, Wiktor, Wiktor, uważaj, żebyś ty do mnie nie trafił! — ostrzegał niejednokrotnie w czasie frontowych walk zuchwałego kapitana lekarz Brygady, dr Stach. Wtedy właśnie, pod Studziankami padło powiedzenie o „cygańskim szczęściu” młodego oficera.

Tiufiakow, śmiałym rajdem swego T-34 wdarł się wówczas na stanowisko dowodzenia nie mieckich grenadierów pancernych, staranował opancerzony transporter i zdobył hitlerowski sztandar z orłem i swasty

ka. Na metalowej obrączce drzewca wryty był napis: „1 ABT. 2 Panzergrenadier Regiment — Hermann Goering”.

Nie oszczędzał się nigdy. Ale nie była to jedynie młodość czy, nieprzemysłana brawura. W swej zuchwałości był poważny, nawet przebiegły. Dla tego właśnie, mimo zaledwie dwudziestu kilku lat, wyznaczono go na stanowisko dowódcy kompanii czołgów, pierwszej kompanii. Szkolił ją jako instruktor a potem — już razem, sprawdzali wyniki tego szkolenia, w walce.

Utworzenie przez Armię Radziecką przewoźnika walecznego magnuszewskiego stało się dla Niemców realną groźbą. Do szturmu poszły doborowe niemieckie oddziały 45 dywizji grenadierów. Ściągnięto z frontu 19 dolnosaksońska dywizja pancerna, rzucono do ataku 17-cie dywizji piechoty, wzmocniony baon grenadierów pancernych.

8 sierpnia dowódca 8 Armii Gwardii gen. Czuiłow otrzymał meldunek zwiadu: Niemcy ścignęli dla zlikwidowania radzieckiego przewoźnika odwod feldmarszałka Kesselinga, osławioną dywizję pancerną „Herman Goering”. Jeden z jej sztabów zdołał uciec w kilka dni później właśnie kapitan Tiufiakow.

JAK STALINGRADZCY...

Na pomoc jednostkom radzieckim, które poniosły duże straty, skierowano Pierwszą Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte 2000 żołnierzy i 86 czołgów. To był jej pierwszy bój. Trwał pięć dni i nocy. Studzianki kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Przeciw wojskom polskim i radzieckim hitlerowcy rzucili blisko 15 tys. żołnierzy, 150

czołgów, 90 samobieżnych dział. O tym boju polskich czołgistów powie później marszałek Czuiłow, ówczesny dowódca 8 Armii Gwardyjkiej: „... Bili się nie jak młoda brygada lecz jak gwardziści, jak stalingradzcy...”

Pięć dni i pięć nocy! Kompania Tiufiakowa niemal bez przerwy była w walce. Unieruchomione polskie czołgi zamieniano w strzelające bunkry. Gdy brakło pocisków do dział, ocalałe załogi, wymontowawszy karabiny maszynowe i radiostacje, nadal trzymały obronę. Czołgi Tiufiakowa prowadziły ciężki bój w trudnych, leśnych warunkach, otoczone z trzech stron przez hitlerowców. Kapitan rozkazuje kopać po dwa — trzy stanowiska zapasowe; po kilku strzałach T-34 zmieniają miejsce, unikając ognia nieprzyjaciela. Tiufiakow poleca nawet owijać szmatami rolki podtrzymujące gasienice, aby możliwie jak najbliżej, bez hałasu, podpełznąć pod pozycje nieprzyjaciela i uderzyć z nienacka celnym strzałem lub serią karmów.

DZIWNY TRAF

Miał nasz kapitan w tych walkach wiele szczęścia to prawda, ale przecież nie zdołał wywinąć się lekarzowi brygady, choć trafił do niego do piero... w wiele lat po wojnie. Właśnie atak serca dopadł go w Warszawie i tu zaopiekował się nim oficer rezerwy, doktor Leon Stach, żołnierz Pierwszej Pancerniej...

— Ty i nadal masz „cygańskie szczęście” — mówił potem doktor, wypisując po kuracji dawnego towarzysza broni.

— Pewnie! — śmiał się Tiufiakow. — Przyjechać specjalnie z Alma-Aty i trafić do bli

ska trzydziestu lat na swe go frontowego lekarza!...

Kapitan Tiufiakow nie znalazł śladów swych czołgów. Tyle, że na polu bitwy w Studziankach ludzka pamięć wzniosła pomnik chwały. Ale przecież — nadal jest jego kompania. Najlepiej pododdział w 1 Warszawskim Pułku Czołgów otrzymuje zaszczytne miano „tiufiakowskiego”.

W sali tradycji jednostki starszy pan w granatowym garniturze podczas swej wizyty znalazł własną niewyraźną, amatorską fotografię ówczesnego dowódcy pierwszej — frontowej kompanii czołgów. Kto wie, może i tamta swoją wojenną młodość odnalazł w twarzach żołnierzy w pancerniach kombinizonach, gdy przechodził powoli znów przed frontem ich kompanii. Jego kompanii.

JEDNEMU Z NAJMEŃSZYCH

Trzymał w ręku otrzymany album: „Kapitanowi Wiktorowi Tiufiakowowi — żołnierze 1 Kompanii Czołgów 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte”. Patrzył na młodych chłopców, którzy mogli być rówieśnikami jego syna, który czeka na niego w odległej Alma-Acie!

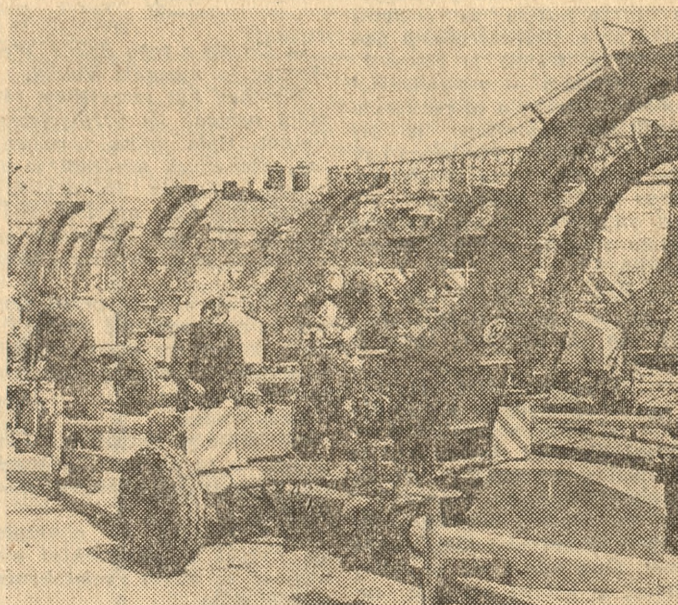
— Czym jest dla mnie Polska? — powtórzył pytanie i potem powoli dobitnie powie: „Virtuti”.

— Polska — to „Virtuti”...

W tej krótkiej, lapidarnie opowiedzi radziecki inżynier-geolog zawarł najwięcej całej trud, sens i całe znaczenie tamtej wspólnej, frontowej drogi po zwycięstwo. Drogi znaczonej przez Pierwszą Pancerną siedemnastoma Krzyżami Grunwaldu, osiemnastoma Virtuti Militari, dwustudnioma Walecznych oraz trzystu osiemnastu brzoźowymi — w ciszy wojennych cmentarzy. Drogi, która także kapitanowi rezerwy Wiktorowi Tiufiakowowi dała prawo noszenia srebra bojowej sławy, nadawanego przez Polskę tylko najmniejszym.

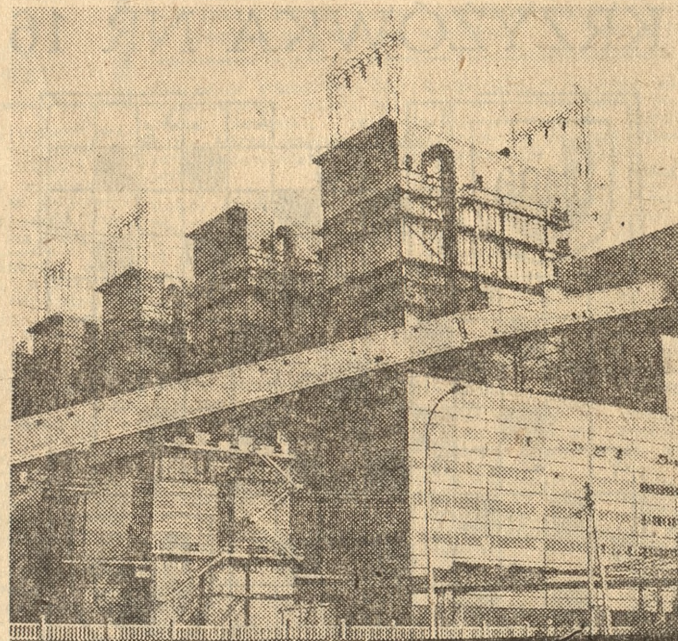
ANTONI SZYBIS

W Wielkopolsce przy pomocy ZSRR



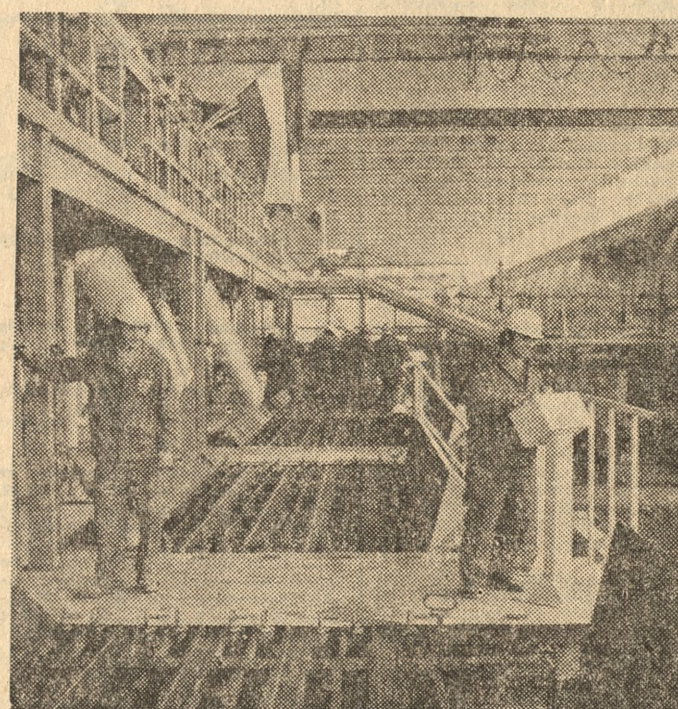
W ciągu 30-lecia w całym kraju powstały setki zakładów przemysłowych, których rodowód sięga radzieckich biur konstrukcyjnych. Wiele takich zakładów jest również w Wielkopolsce. Minęło zaledwie kilka lat od zakończenia wojny, kiedy uwaga poznaniaków skupiła się na budowie pierwszej wielkiej powojennej fabryki w naszym mieście. Była to Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych oparta na projektach radzieckich. Ze Związku Radzieckiego pochodziła też znaczna część wyposażenia nowego zakładu. Fabryka uruchomiona została w roku 1953. Na zdjęciu: polskie rolnictwo co roku otrzymuje tysiące maszyn produkowanych w PFMŻ.

Fot. — K. Przychodzki



W początku lat sześćdziesiątych terenem wielkich prac inwestycyjnych stało się zagłębie węgla brunatnego w okolicach Konina. Powstały odkrytki i nowe elektrownie. Część ich wyposażenia pochodzi ze Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: elektrownia „Pątnów”, w której znalazło się najwięcej maszyn radzieckich.

Fot. — J. Unierzyński



Wielkim przedsięwzięciem wykonywanym przy pomocy fachowców ze Związku Radzieckiego jest też Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie. Obiekt budowano na dokumentacji radzieckiej, stamtąd pochodzi także większość wyposażenia fabryki. Praca w fabryce łomów (na zdjęciu) ruszyła kilka miesięcy przed terminem, pod koniec 1974 roku.

Fot. — E. Kitzmann

Dziś, z perspektywy całego 30-lecia, fakt ten wydaje się czymś najzupełniej zwyczajnym: oto na terenie ZSRR pracuje już kilkadziesiąt fabryk, przeważnie dużych, całkowicie lub częściowo wyposażonych przez inne kraje socjalistyczne, a w tym przeszło dwieście, dla których polskie zakłady przemysłowe dostarczyły maszyny i urządzenia, w ramach wymiany handlowej. Co więcej — dostarczyły wraz z dokumentacją w dziedzinie technologii i organizacji produkcji, oraz usługami specjalistów w zakresie montażu i rozruchu. Przechodzimy też do porządku nad tym, że nasz za początkowany przed 17 laty eksport kompletnych fabryk staje się coraz bardziej „asortymentowo” zróżnicowany, a równocześnie specjalizacyjny — obok wytwórni kwasu siarkowego (w Azerbejdżanie kończy budowę jednej z największych na świecie fabryk tej branży), płyt drewnopochodnych, materiałów budowlanych — obejmuje także kompletne cukrownie i inne obiekty przemysłu spożywczego, a wszystko w dużych seriach: dziesięć, piętnaście, dwadzieścia obiektów jednego rodzaju na jedną pięciolatkę. Maszyny, urządzenia, kompletne fabryki, statki morskie, samochody, samoloty — stanowią dziś już zwyczajny składnik polskiej oferty eksportowej w stosunku do całego w zasadzie rynku światowego.

Księga współpracy i pomocy

Perspektywa minionych 30 lat — to w dobie międzynarodowego wysiłku technologicznego czas stosunkowo krótki. I jeśli dzisiaj nasz udział w międzynarodowym podziale pracy jest tym czym jest — legitymacją poziomu gospodarczego kwalifikującego Polskę do grupy wysoko uprzemysłowionych i zarazem najszybciej rozwijających się krajów świata — to m. in. dlatego, że wypełniła ten czas jedyna w swoim

rodzaju księga współpracy i pomocy Kraju Rad.

Trudno byłoby wskazać w Polsce jakikolwiek większy obiekt przemysłowy, który w ten czy inny sposób nie byłby związany z rynkiem ZSRR. Ponad 300 obiektów różnych branż otrzymało ze Związku Radzieckiego całość lub część wyposażenia. 7500 kompletów dokumentacji technicznej oraz fachową pomoc kilku tysięcy radzieckich specjalistów. Wiele fabryk, reprezentujących różne gałęzie przemysłu, od hutnictwa, budowy maszyn i petrochemii, po włókiennictwo i inne działy przemysłu lekkiego, pracuje na radzieckich su-

rowcach i materiałach. Setki fabryk eksportują swoje wyroby na radziecki rynek. Znaczenie pomocy, otrzymanej z Kraju Rad w latach odbudowy i uprzemysłowienia, jest wielorakie. Często podkreśla się, że w tych historycznych warunkach, jakie towarzyszyły nam w budowie podstaw socjalistycznej gospodarki, była to alternatywa naszego rozwoju. Równie ważne wydaje się jednak stwierdzenie, że pomoc ta umożliwiła Polsce nakreślenie i zrealizowanie takich koncepcji rozwojowych, które w swym strukturalnym wyrazie odpowiadają szerokiej koncepcji nowoczesności i które w tak krótkim czasie — w warunkach systemu kapitalistycznego — byłyby w ogóle nie do zrealizowania. Przypomnijmy, że już w połowie lat 50-tych nasz prze-

mysł wytwarzał 44 proc. dochodu narodowego, a co szósta złotówka wartości produkcji przemysłowej pochodziła z takich gałęzi, jak przemysł maszynowy, elektrotechniczny, metalowy i środków transportu. Przypomnijmy także, że wielkoseryjną produkcję turbin energetycznych, statków pływających, kombajnów, maszyn przedziałniczych uruchomiliśmy przed rokiem 1955 — w niespełna dziesięć lat po wojnie, silników okrętowych, koparek, telewizorów, włókien syntetycznych — w końcu lat 50-tych, elektronicznych maszyn cyfrowych — w początkach lat 60-tych. Zwróćmy

Maszyny — na dziś i jutro

W ostatnich latach znacznie zwiększyliśmy kredytowe zakupy maszyn, urządzeń, kompletnych obiektów oraz licencji w krajach Zachodu. Mimo to Związek Radziecki pozostaje nadal naszym głównym dostawcą szeregu dóbr inwestycyjnych. Z ostatnich wielkich inwestycji realizowanych przy pomocy dostaw z ZSRR wymienić można np. hutę Katowice (wartość radzieckich dostaw dla tego obiektu wyniosła około pół miliarda złotych dewizowych) oraz pierwszą w Polsce elektrownię atomową. Podpisane ostatnio przez Polskę wielostronne (w ramach RWPG) oraz dwustronne — bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim — umowy o specjalizacji i kooperacji produkcji zapewniają nam, w drodze wzajemnej wymiany, ustabilizowane na dłuższy okres dostawy wielu rodzajów radzieckich maszyn i urządzeń. Są wśród nich obrabiarki, kompletne linie technologiczne, sprzęt automatyki, aparatura pomiarowa — dla takich gałęzi, jak przemysł samochodowy, narzędziowy, okrętowy, chemiczny, ceramiczny, szklarski i in. Nadal, jak w ciągu całego minionego 30-lecia, dzieląc nas od daty zawarcia z ZSRR historycznego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, rozwijać będziemy nasz przemysł i całą gospodarkę w ścisłym współdziałaniu z gospodarką Kraju Rad i całego obszaru socjalistycznej wspólnoty.

KAROL RZEMIENIECKI

PODSTAWY PRZEMYSŁOWEGO ROZWOJU

rowcach i materiałach. Setki fabryk eksportują swoje wyroby na radziecki rynek.

Znaczenie pomocy, otrzymanej z Kraju Rad w latach odbudowy i uprzemysłowienia, jest wielorakie. Często podkreśla się, że w tych historycznych warunkach, jakie towarzyszyły nam w budowie podstaw socjalistycznej gospodarki, była to alternatywa naszego rozwoju. Równie ważne wydaje się jednak stwierdzenie, że pomoc ta umożliwiła Polsce nakreślenie i zrealizowanie takich koncepcji rozwojowych, które w swym strukturalnym wyrazie odpowiadają szerokiej koncepcji nowoczesności i które w tak krótkim czasie — w warunkach systemu kapitalistycznego — byłyby w ogóle nie do zrealizowania. Przypomnijmy, że już w połowie lat 50-tych nasz prze-

wreszcie uwagę, że już przed 15 laty nasz eksport prawie w 40 procentach składał się z dóbr przemysłowych (nie licząc artykułów spożywczych), dla których obszar Kraju Rad był i jest nadal — w warunkach znacznie bardziej „uprzemysłowionego” charakteru naszego handlu zagranicznego — najważniejszym i jednym z najbardziej perspektywicznych rynków zbytu.

Miarą znaczenia radzieckiej pomocy w uprzemysłowieniu Polski jest również fakt, iż z przedsiębiorstw, zbudowanych lub zmodernizowanych w oparciu o dostawy z ZSRR sprzętu, dokumentacji projektowej, wzorów technologicznych itd. — pochodzi dziś m. in. około 50 proc. ogólnopolskiej produkcji stali, 23 proc. produkcji koks hutniczego, 20 proc. wielkopłytych elementów bu-

Werther Oaks patrzył na swoje ręce z dziwnymi, fotogenicznymi palcami. Zanim spotkał Sylvię w Pointe Club był fotomodelem, a do kładniej mówiąc modelem był jego piękne ręce. Kiedy Sylvia dowiedziała się o jego niecodziennym zawodzie, roze śmiała się obelżywie. Ale potem, na tarasie zmieniała zdanie, uważając, że jest wspaniale, kiedy kobietę obejmują tak piękne ręce.

— Doktorze — powiedział Werther do psychiatry Harolda Millera — żona przysięgała mi, że wzięła te tabletki tylko przez przeoczenie. A pan uważa, że wzięła je celowo?

— Uważam — odpowiedział doktor — że była to realizacja pragnienia zawartego w jej podświadomości. Ponieważ pańska małżonka ma wszystko, czego można zapragnąć, nie jest szczęśliwa. Przyznała, że często zamyka się w swym pokoju.

— Tak to się zdarza. Po prostu to jest jej własny sposób na zwalczanie sytuacji stressowej.

— Sytuacja stressowa? — Tak. Pieniądze nie zwalniają od odpowiedzialności — odparł Werther słowami zażyłymi z zarządcy majątku Sylvi Vossberga.

— Tu właśnie leży klucz do problemu pańskiej żony, panie Oaks. Ona udusi się w złotej klatce, w której przyszła na świat. To pieniądze czynią z pańskiej żony nieszczęśliwą osobę. Czuję się wewnętrznie pusta i nie potrafi cieszyć się dobrodziejstwami.

— Czy myśli pan, doktorze, iż jest tak nieszczęśliwa, że spróbuje po raz drugi targnąć się na życie?

— Jeżeli nie znajdzie jakiegoś celu w życiu, wtedy na

pewno. A następna próba może się skończyć fatalnie.

Werther pożegnał się z doktorem. A więc Sylvia jest tak nieszczęśliwa, że może spróbować jeszcze raz popełnić samobójstwo. Mało nie podskoczył do góry z radości.

☆

— Co się z tobą dzieje, Werther? — zapytała Velvet.

Werther był szczęśliwy, że mógł nazwać się przyjacielem Velvet. Była jedną z najwyżej opłacanych modelek w agencji Telforda. Jej dochody miesięczne były o wiele wyższe niż to, czym obdarzała go Sylvia za pośrednictwem Vossberga.

— Sylvia chciała przed dwoma dniami popełnić samobójstwo. Wzięła za dużo tabletek nasennych. I prawdopodobnie powtórzy próbę.

— Zartujesz. — Mówię poważnie. Czy wiesz, co to dla nas znaczy? Nie musimy już planować morderstwa.

— Wertherze — oburzyła się Velvet — przyrzekłeś nie używać w moim mieszkaniu takich słów.

— Biedna Sylvia — powiedział Werther. — Właściwie mi jej żal i powinienem okazać jej odrobinę współczucia i uczynić ją przed śmiercią szczęśliwą.

☆

— Podróż bez pieniędzy? — Sylvia spojrzała ze zdziwie-

nieniem na męża. — Jak sobie to wyobrażasz?

— Właśnie na taką reakcję liczyłem — roześmiał się Werther. — Naturalnie będziemy podróżowali niezupełnie bez pieniędzy. Weźmiemy czterysta lub pięćset dolarów, ale nie będziemy odwiedzali słynnych miast, nie wynajmiemy samochodu ani niczego co można dostać za pieniądze.

— Werther, nie poznaję cię. Przecież w każdej podróży wydawaliście majątek.

— A ilu przyjaciół miałaś w takiej podróży?

— Dokąd więc pojedziemy?

— Dokądkolwiek, bez celu, jak Cyganie.

— Autobusem?

— Co myślisz o rowerze? Albo o pieszej wędrówce?

— Myślisz podróżować auto stopem?

— Dlaczegożby nie? — Werther roześmiał się, jak mały chłopiec. — Będziemy podróżowali jak lumpy, jak włóczędzy, jak trampy, jak nomadowie. Będziemy rozpalali ogniska w lesie i mieszkali w taniutkich hotelikach.

— Oszałamiałeś — powiedziała Sylvia z radosnym uśmiechem.

— Jutro, nie, dziś, natychmiast wyruszamy, nie mówiąc nikomu dokąd jedziemy, a w szczególności Vossbergowi — ujął żonę za rękę. — Jeszcze nigdy nie widziałem, Sylvio, abyś się z czegoś cieszyła w życiu. Dlatego mam nadzieję, że zgodzisz się na tę podróż.

☆

Dwa miesiące później Velvet otrzymała list od Werthera.

„Najukochańsza Vel, wybacze, że wcześniej nie dałem znać o sobie. Żyjemy wraz z Sylwią w pewnej komunie. Pewnie cię zainteresuje, że za puściłem brode. Sylvia bardzo się zmieniła. Od czasu naszego wyjazdu z domu, ani razu nie użyła żadnego z licznych kosmetyków, które zabrała ze sobą. Jej cera jest brązowa jak orzech i gładka jak brzoskwinia. Straciła dziesięć funtów

wagi. Najważniejsze: jest szczęśliwa jak nigdy dotąd. Odnalazła wreszcie samą siebie. Możesz sobie wyobrazić, droga Vel, jak spędziliśmy te dwa miesiące. Noce w stogach siano razem z trampami. Pomagaliśmy w zbiorze jabłek. Do śmierci nie spojrzę na jabłko. Wkrótce wracamy do domu. Ja się nie zmienię. Rozumiesz co mam na myśli. Ale zrobiłem to co chciałem. Okaż mi odrobinę współczucia, uczyniłem Sylvię szczęśliwą. Przez pewien czas nie usłyszysz o mnie. Wkrótce zrozumiesz dlaczego. Nie zapomnij spalić tego listu.

P. S. Masz spalić ten list. Dlaczego jeszcze nie zrobiłaś tego.

WERTHER

☆

Kilka tygodni później wszystkie gazety doniosły o tragicznej śmierci Sylvi Oaks. Na pisano, że bogata kobieta, w głębokiej depresji, pozbawiła się życia. Velvet niecierpliwie czekała na Werthera. Wreszcie zobaczyła go.

— Zabawnie wyglądasz — powiedziała.

— To przez brode. Kiedy ja zgoliłem pozostało nieopalone pod nią ciało. Werther usiadł na fotelu i zapatrzył się w sufit.

— Werther, co się dzieje? Cemu tak świdrujesz wzrokiem sufit?

— Uczyniłem ją szczęśliwą — odpowiedział Werther ze smutkiem. — Była szczęśliwa przed śmiercią. Podane jej tabletki nasenne i zasnęła z uśmiechem na ustach.

— Dlaczego więc zachowujesz się tak dziwnie?

— Werther spojrzał na swe piękne ręce.

— Wracam właśnie od notariusza, gdzie dowiedziałem się, że po naszym powrocie z podróży Sylvia rozdała cały majątek.

— Co zrobiła?

— Wszystko rozdała. Cały swój majątek podarowała towarzystwom dobroczynnym. Chciała być biedna, ponieważ po raz pierwszy była szczęśliwa, żyjąc bez pieniędzy.

HENRY SLESAR



Popularny piosenkarz — Jerzy Polomski w karykaturze Edmunda Mańczaka.

EDMUND MAŃCZAK jest plastykiem i malarzem. Jak sam twierdzi — robienie karykatur nie jest jedynym jego zajęciem. Nie mniej karykatura stanowi jego pasję, gdyż ten gatunek jest świetnym środkiem ekspresji, pozwala się w pełni wypowiedzieć. Tak zatem — „uprawia” karykaturę od wielu lat. Kiedyś, jeszcze w początkach istnienia „Głosu”, na naszych łamach prezentował swe rysunki polityczne. Był to zarazem debiut autora w prasie. Później rysunki E. Mańczaka zaczęły się pojawiać na łamach różnych dzienników i czasopism.

mu wszystko, co nie było przybitte do ściany. Łącznie z meblami.

KTO KUPI ZABYTEK?

Choć ojcowie miasta Santa Cruz (Boliwia) od kilku tygodni zamieszczają w prasie ogłoszenie, oferując po taniej cenie zabawkową budowlę, do tej pory nie zgłosił się żaden nabywca. Nie ma w tym nic dziwnego. Choć dziwi o stare więzienie...

SPOSÓB NA PODWYŻKĘ

Kiedy burmistrz New Haven (USA) odmówił podwyżki miejsca wym policjantom, wzięli się na sposób. W ciągu jednej doby po traktowali na serio swoją służbę: wyłączyli z ruchu 322 samochody, zatrzymali — z powodu różnych przewinień — 366 kierowców i wydali 4.297 mandatów. W sumie — piętnastokrotnie więcej, niż normalnie. Przerażone władze miejskie przyrzekły natychmiast spełnić żądania stróży porządku publicznego.

między WIERSZAMI

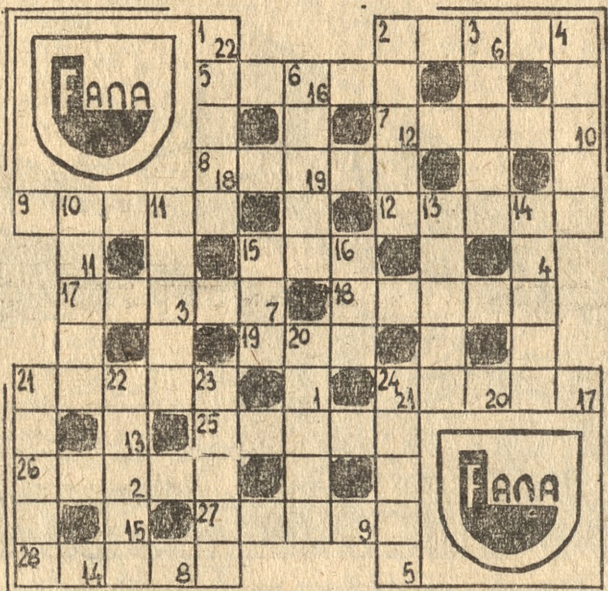
PODZIAŁ

W Londyńskim Hyde Parku wiszą na drzewie tabliczka z następującym ogłoszeniem: „Ludzie wykształceni i kulturalni nie zakłócają spokoju tego parku. Pozostałym jest to surowo wzbronione!”

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

W związku z kryzysem paliowym pewien rzymski handlarz używanych samochodów wywiesił szyld, który miał zwerbować klientów: „Stary wóz, zaparkowany przed domem, odstrasza złodziei, którzy myślą, że ktoś jest w domu”. Sam wypróbował tę metodę i okazała się nieskuteczna. Włamywacze wynieśli mu z do-

KRZYŻÓWKA NR 16



Poziomo: 2. część środkowa górnej połowy tuszy trzody chlewnej, 5. wytwórny budynek w drzwiach, 7. samica jelenia i daniela, 8. górny, żagiety kiel dzika, 9. strój, ubiór, 12. italska opiekunka kobiet, 15. może być magiczne, 17. kwiczoł lub paszkoł, 18. piękno, 19. tytuł oficera w dawnej Turcji, 21. podreżnik gramatyki łacińskiej w szkołach jezuitów dawnej Polski, 24. ponoć mądry po szkodzi, 25. konopie manilskie, 26. łobuziak, ulicznik, 27. wrodzona lub nabyta skłonność organizmu do reakcji chorobowych, 28. kłama łącząca mury.

Pionowo: 1. jeśli gra, to dobrze, 2. zestawienie materiałów drukarskiego w wyrazy, 3. farba do włosów otrzymywana z krzewu lawsonia inermis, 4. furka do rajy, 8. przywidzenie, urojenie, halucynacja, 10. foteł szewski, 11. wprowadzono tam konia z wojami, 13. stan w USA, 14. jezioro w Afryce, 15. do młodości, 16. w sieci lub rosół, 20. wiara, lubie bryzgane pry?, 21. imię autorki znakomitych kryminałów, 22. układ nici w tkaninie, biogęsy prostopadłe do nici osnowy, 23. Pola na ekranie, 24. rezydencja nie dla biedaka.

Litery znajdujące się w kratkach oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu, uporządkowane według szyfru, utworzą rozwiązanie.

Szyfr: 1. 2-1-3-4-5-6, 7-8-9-1-4-10-5-6, 1-11-12-13-5-9-14-4-15, 9-10-16-15-17, 13-10-14-10, 14-10-19-20-15-21-22-9-11, 4. 14-4-15-9-10-1-3-7-14-11.

Opr. Władysław Firlik

Rozwiązanie prosimy przysłać do 25 kwietnia br. z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka”. Wśród czytelników, którzy przekażą trafne rozwiązanie rozlosujemy 3 zamki patentowe, ufundowane przez Zakłady Elementów Wyposa-

żenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 10-74, 60-959 Poznań. Rozwiązanie krzyżówki nr 15 zamieścimy w następnej sobotce.

DOBRE (TAKIE SOBIE)

Młoda dziewczyna do chłopca:

— Podobno dałeś słowo honoru, że zwrócisz dług w ciągu tygodnia!

— Słowo honoru?! Czy żyjemy w średniowieczu?

☆

— Słyszałaś, że Elżbieta wyszła za mąż za rentgenologa? — To zdumiewające!

— Jest to chyba jedyny człowiek, który coś w niej znalazł.

☆

Para małżonków przeżyła ze sobą 65 lat. On ma 100 lat, ona 92. Gdy jubilatka zapytano, czemu zawdzięcza tak długie i szczęśliwe życie, odparła:

— Całe życie byłam zdania, że nigdy nie należy się kłócić w razie niezgodności poglądów. W takich przypadkach należy wyjść z domu i zrobić większy spacer.

— A gdzie jest pani mąż?

— Od rana na spacerze.

☆

— Wyglądasz na zmartwioną... — Mam tyle kłopotów, że gdyby dziś przydarzyło mi się coś złego, mogłabym się martwić tym nie wcześniej niż za 2 tygodnie.

☆

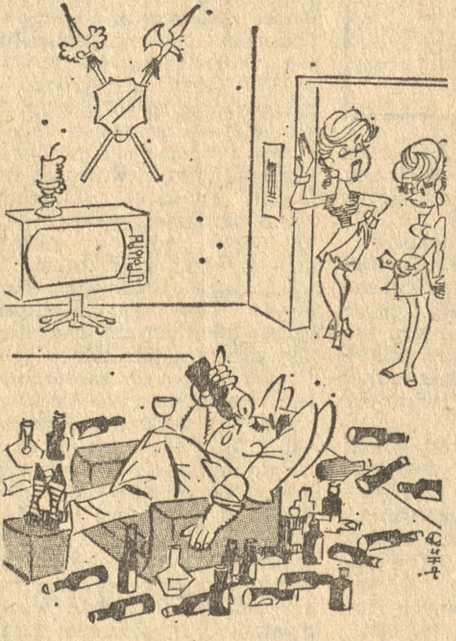
— Ona nigdy nie wie, czego chce, ale zrobi wszystko, żeby to mieć!

☆

Kongresman amerykański: „Deklaracja Niepodległości mówi, że każdy ma prawo szukać szczęścia; nie znaczy to jednak, by rząd chciał pokrywać koszty poszukiwań”.



— Teraz rozumiesz, dlaczego postanowiłem nie palić w domu!



— ...najważniejsze, że wreszcie skończył z paleniem!

Oj, to palenie!



— A teraz rozpoczniemy godzinną, zbiorową terapię dla odwyżania się od palen-



— Pozwól mu palić! Dzięki temu nie ssie kciuka!



— Doszłam do wniosku, że ta metoda, może go oduczyć palenia!

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Produkcji Części Zamennych Maszyn Budowlanych „ZREMB”

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej

w zawodach:

1. TOKARZ,
2. FREZER,
3. MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych.

Wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300 zł,
- w II roku nauki — 480 zł,
- w III roku nauki — 780 zł.

W okresie trwania nauki uczniowie korzystają z pełnych świadczeń wynikających z układu zbiorowego pracy w budownictwie oraz otrzymują dodatkowo ubrania wyjściowe.

Po ukończeniu nauki Zakład gwarantuje absolwentom zatrudnienie oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikum dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły — Poznań, ul. Bałtycka 52, telefon 754-51.

2600-K1

Praca • Nauka

Potrzebna kobieta — do paczkowania kredy, gipsu. Leonarda 11, zgłoszenia godz. 8-15. 9728g

Przyjmę zaraz czeladnika i uczniów do lakierni pojazdów, także powyżej lat 18. Lakiernia Samochodów Poznań — Jeżyce, ul. Janickiego 17. 9785g

Uczennice w zawodzie kaletniczym od 15-25 lat — mogą się zgłosić. Andrzej Jurkiewicz, Poznań, ul. Poznańska 24 m. 3. 9110g

Pani, dochodząca do małego dziecka i prowadzenia domu, pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Lodowa 34a m. 1, wyłącznie sobota po 16 i niedziela. 9810g

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Os. Kraju Rad 11 m. 56, tel. 41-81-90. 9819g

Ogrodnika zatrudnię, możliwość zamieszkania. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9862g

Potrzebna opiekunka do dzieci (liniec — wrzesień). Zgłoszenia pisemne: Czerwotarska 34-311, Kościelisko 834 (Zakopane). 9867g

Ogrodnika na dobrych warunkach, z mieszkanem oraz swobodą, przemiennie. Tel. 33-36-79. 9880g

Tokarza oraz ucznia w zakresie mechaniki pojazdów — przemiennie. „Motorzłif” Poznań, Mickiewicza 11. 10006g

Przyjmę pracownika do prac elektrotechn. od 18 lat. „Grom”, Kluczewski, ul. Gwardii Ludowej 49 m. 7. 10011g

Slusarz samodzielnny (nie emeryt), na stałe potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10024g

Fryzjerkę przyjmę, posada stała. Poznań, Woźna 9. 10091g

Przyjmę zaraz spawacza elektrycznego. Warsztat, Obozowa 4. 10089g

Czeladnik krawiecki, potrzebny zaraz — na duże sztuki. Poznań, Kościuszkowski 71. 10136g

Przyjmę pracownika. Warsztat Slusarski, Pilewska, ul. Skryta 22. 10145g

Gospośia do 4 osób potrzebna. Szczanieckiej 4 m. 15. 10453g

Samotna, dwoje dzieci — przyjmie dozorstwo. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10215g

Potrzebna opieka do starszej kobiety w godzinach przedpołudniowych. „Osie dla USO”, tel. 41-84-97, po godz. 17. 10243g

Paniąkę uzdolnioną plastycznie, zatrudnię w branży włókienniczej, za mieszkowe z utrzymaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10294g

Zatrudnię murarza, praca stała. Zgłoszenia: ul. Litewska 15 — budowa. 10261g

Tokarza z praktyką, przyjmę na dobrych warunkach. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10274g

Przyjmę szewca (obuwie damskie), z pełnym utrzymaniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10288g

Zatrudnię panią z utrzymaniem, w produkcji galanterii oraz pomoc domową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10299g

Piekarz zaraz potrzebny. Poznań, ul. Staroleśka 58. 10299g

Krawcowe do szycia koszul, bluzek — przyjmę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10373g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie z c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10349g

Cukiernik zaraz przyjmę. Stęszew, ul. Laskowa 19, pow. Poznań. 10344g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: ul. Sportna 14 m. 3, tel. 521-18, godzina 15-17. 10325g

Pomoc domowa do 3 osób dorosłych, dochodząca lub ze spaniem, osobny pokój, bardzo dobre warunki — może się zgłosić. Tel. 67-91-60 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10324g

Piekarz, na dobrych warunkach potrzebny. Pokój dla zamieszkałego. Poznań, Mottego 2. 10313g

Maszynopisanie — ucze. Pl. Wolności 2, w podwórzu, III ptr. 9798g

Student udzieli korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Ul. Grobla 6 m. 9. 10220g

Kunno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9860g

Piaskowiec na elewację, kupię. Komorniki, Zabikowo 12, tel. 46. 9863g

Kupię niemieckie spacery. Tel. 445-55. 9898g

Kupię betoniarke, sprzedam złoty naszyjnik i pierścionek. Tel. 715-32. 10168g

Kupię meble stylowe. Tel. 453-22 (do godz. 9) lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10245g

Kupię butle gazową turystyczną 5 kg. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10332g

Kupię bony PeKaO. Tel. 453-61. 10489g

Kupię koszyk do Pannonii. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10376g

Kupię butle gazową turystyczną 5 kg. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10332g

Kupię bony PeKaO. Tel. 453-61. 10489g

Kupię koszyk do Pannonii. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10376g

Spółdzielnia Pracy „Universum”

zawiaadamia:

Z uwagi na remont Zakładu Usług Pogrzebowych przy ul. Wielkiej nr 8, wszelkie sprawy związane z zakupem trumny i przewozem zwłok

ZALATWIA SIĘ

TYMCZASOWO

od dnia 25 kwietnia 1975 roku

w Wydziale Cementarnym przy ul. Mielżyńskiego 23, tel. 519-06

codziennie od godz. 8-18, w niedziele i święta od godz. 10-18.

2569-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-61-37. 10336g

Sprzedam nowy garaż — 7.000 zł. Tel. 745-30, wieczorem. 9737g

Sprzedam sadzonki chryzantem, mącznik importowany. Puszczykowo, telefon 295. 9792g

Sprzedam taksometr Poltax. Tel. 67-19-63. 9787g

Seradix do ukorzenia goździków sprzedam, Raszynska 7 m. 4. 9146g

Rodowodowe cocker - spa niele, sprzedam. Telefon 41-10-82. 9161g

Sprzedam przyczepę campingową. Teodor Wiśniewski, Poznań, 20, Trzebiatowska 56 (Smochowice), w godz. 16-18. 9752g

Sprzedam taksometr „Poltax” mechaniczny. Niedziela w godz. 11-13, Poznań, ul. Dąbrowska 46. 9856g

Sprzedam Skodę S-100. Zabikowo, Czerwonej Armii 22, po 16. 9786g

Warszawę M-20, na chodzie, sprzedam, stan techniczny dobry. Tel. 545-86, po 18. 9853g

Skodę 100 S — sprzedam. Wiadomość — Ośrodek Zdrowia Ostrowite, pow. Słupca, tel. 9. 9826g

Sprzedam Warszawę 224, 1970 r., silnik po kapitalnym remoncie. Tel. 706-04, godz. 15-18. 9804g

Sprzedam samochód Warszawa i przyczepę bagażową. Tel. 505-80. 9888g

Sprzedam korzystnie Fiat 500 — typowy silnik 126p. Mielżyńskiego 16 m. 4a, po godz. 19. 9892g

Sprzedam samochód Warszawa 223, rok produkcji 1971, Silski, Poznań-Krzyszyn. 10143g

Sprzedam samochód Volks wagen — transport, produkcji 1964 r. Tel. 450-04. 10265g

Sprzedam nowego Trabanta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10266g.

Sprzedam włoskiego Fiata 1500. Poznań Trybunałska 51, godz. 17-19. 10307g

Sprzedam Warszawę Pick-up. Pleszew, Sienkiewicza 16, tel. 66. 10334g

Sprzedam Warszawę M-20 po wypadku. Warsztat — ul. Mogileńska 37. 10350g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań, Pamiątkowa 25 m. 3a. 10440g

Sprzedam Fiata 126p. Sza motuły, Obornicka 33. 10361g

Sprzedam Wartburga 312. Palacza 90 m. 5, po godz. 18. 10409g



POLECAMY ODZIEŻ W SKLEPACH PSS!

Na sezon wiosenno-letni sklepy PSS przygotowały wiele modnej i praktycznej odzieży dla pań, panów i młodzieży.

Oto adresy sklepów:

- ul. Paderewskiego 6 — moda damska
- ul. Wrocławska 6 — moda męska
- ul. Wrocławska 16 — galanteria damska
- pl. Wolności 6 — galanteria damska i męska
- ul. Dąbrowskiego 8 — odzież damska i męska
- ul. Głogowska 18 — odzież i galanteria damska

2606-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3

w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu (2-letniej) — na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MALARZ - SZKLARZ,
- STOLARZ - CIEŚLA,
- MURARZ - TYNKARZ,
- MONTER konstrukcji żel.-betonowych,
- POSADZKARZ — od lat 16,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Nauka trwa dwa lata.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie szkolne (wyjściowe), odzież roboczą i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- wynagrodzenie — wg nowych zasad:
- w I roku nauki do lat 16 — 250,— zł miesięcznie,
- powyżej lat 16 — 520,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premie.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSB korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom PPB nr 3.

Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym. Odpłatność za całonocne utrzymanie w internacie wynosi 540,— zł miesięcznie.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących (3-letnie).

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3

Dział Osobowy i Plac, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wewn. 201, wzgl. 205.

2559-K1

Odstąpię pomieszczenie warsztatowe — Jeżyce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9772g.

Młode małżeństwo po studiach, członkowie SM — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9744g.

Kupię mieszkanie M-2 — lub kawalerkę w Poznaniu lub w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9815.

Młode małżeństwo z dziećmi, poszukuje pokoju z kuchnią, na okres 2-3 lat. Opłata z góry lub co miesiąc. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10148g

M-6, M-5 — kupię. Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10206g.

Pracująca, samotna, stara osoba, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10194g

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Kupię dom z ogrodem na wsi, w pobliżu lasu i jeziora lub w lesie. Hara-basz, 60-355 Poznań, Chociszewskiego 21 m. 4. 10032g

Grunwaldzki Sprzedam podobną willę z wolnym mieszkaniem (c. o.) do zamieszkania w roku 1975. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10118g.

Okazynie sprzedam dom po remoncie. Obrzycko, ul. Kuźnice 8, pow. Szamotuły. Informacji udziela w godz. 11-16. 10123g

Kupię domek w granicach 250.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10127g.

Kupię dom jednorodzinny połowę bliźniaczej, względnie do wykończenia w Poznaniu. Marian Przybylski, Rogoźno, Czarnkowska 23. 10130g

Kupię działkę nad jeziorem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10259g.

Pracownik naukowy z żoną, wynajmie komfortowy pokój, zapłaci z góry. Tel. 474-04 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10374g.

Nieruchomości

Parcelę 2.260 m² w Poznaniu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9790g.

W przemysłowej dzielnicy Leszna — sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, cena 520 tys. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9731g.

Kupię działkę rekreacyjną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9773g.

Półowę domku bliźniaczego, 5 pokoi, garaż, telefon, nowe, wolne — sprzedam lub wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10411g.

Kupię domek, ogrodem. Poznań, okolica. — do 200.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9824g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9829g.

Sprzedam willę luksusową, Ostrow Wlkp. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9651g.

Kupię działkę z prawem budowy Dębice — Wilka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9858g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego w stanie surowym, dzielnica Grunwaldzka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9899g.

Sprzedam działkę z materiałem budowlanym. Syczeński, Srem, Wyżoleńka 26. 10031g

Pracownicy poszukiwani

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — przyjmie do pracy z terenu miasta Wolsztyna i pow. wolsztyńskiego na czas trwania sezonu letniego w Ośrodku Wypoczynkowym w Rudnie k. Wolsztyna:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, adres j. w. 2612-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby nr 24 — telefon 593-48 — zatrudni maszynistów sprzętu budowlanego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 2562-K1

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — przyjmie do pracy z terenu miasta Poznania i pow. poznańskiego na czas trwania MTP i na stałe:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP VERITAS

Poznań, ul. Kantaka nr 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumka 13,
- Ostrow Wlkp., ul. Gimnazjalna 2,
- Kalisz, ul. Garbarska 2.

977-K2

Pracownicy poszukiwani

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — przyjmie do pracy z terenu miasta Wolsztyna i pow. wolsztyńskiego na czas trwania sezonu letniego w Ośrodku Wypoczynkowym w Rudnie k. Wolsztyna:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, adres j. w. 2612-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby nr 24 — telefon 593-48 — zatrudni maszynistów sprzętu budowlanego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 2562-K1

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — przyjmie do pracy z terenu miasta Poznania i pow. poznańskiego na czas trwania MTP i na stałe:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Oddział w Poznaniu, ul. Głogowska nr 218 — zatrudni:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki — podające,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 7. 2549-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu — Odd

U W A G A — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZASADNICZA SZKOŁA ELEKTRYCZNA

Poznań, ul. Winklera nr 9/11

przyjmuje bez egzaminów wstępnych kandydatów do klas pierwszych na kierunku elektryczny w zawodzie:

ELEKTROMECHANIK URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH

przyjmuje się tylko chłopców.

W SEKRETARIACIE SZKOŁY

należy złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. wypełniony kwestionariusz (wydaje sekretariat szkoły),
3. świadectwo szkolne z klasy VII,
4. wykaz ocen za pierwsze półrocze z klasy VIII,
5. świadectwo zdrowia (wydaje lekarz szkolny),
6. dwa zdjęcia,
7. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej kandydat składa w sekretariacie szkoły w dniu zakończenia roku szkolnego.

Termin składania podań: do 30 maja 1975 roku.

Uczniowie w klasie II i III odbywający praktykę w Zakładzie Urządzeń Dźwigowych, Zakład Montażowy w Poznaniu, ul. Kościelna nr 19 — korzystają z następujących świadczeń:

- odzieży ochronnej,
- posiłków regeneracyjnych, herbaty.

Świadczenia powyższe są bezpłatne. Program nauczania obejmuje montaż i konserwację dźwigów pionowych. Szkoła przygotowuje zatem kadry dla potrzeb dźwigowych w Poznaniu i całym kraju.

Zakład Montażu Dźwigów ZUD w Poznaniu wykonuje montaż dźwigów pionowych (wind) osobowych i towarowo-osobowych na terenie m. Poznania, województwa poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

Po ukończeniu 3-letniej szkoły zawodowej absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Elektrycznego dla Pracujących.

Po zdobyciu odpowiedniej rutyny pracownicy mają możliwość wyjazdów zagranicznych.

Dodatkowych informacji udziela sekretariat szkoły — codziennie w godz. od 8—15, w soboty od godz. 8—13.

2405-K1

NOWO POWOŁANE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

pilnie poszukuje do wynajęcia na cele biurowe na okres od momentu ogłoszenia do dnia 31 sierpnia 1975 roku

POMIESZCZEŃ NA BIURA

o powierzchni do 200 m².

Istnieje możliwość opłacenia czynszu z góry i wykonania drobnych prac adaptacyjnych — wykończeniowych.

KOMISJA ORGANIZACYJNA

Przedsiębiorstwa Generalnych Dostaw i Komplektacji Urządzeń Inwentarskich „MEPROZET”

61-663 Poznań, ul. Żniwna 2

2642-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania następujących pracowników:

- pracowników fizycznych do robót wodociągowo-kanalizacyjnych i budowy dróg,
- betoniarzy prefabrykatów,
- elektryków linii kablowych.

Uwaga: Pracownikom dojeżdżym Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w kwartalach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w godz. od 8—14, tel. 576-21, wewn. 15.

2511-K1

Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych - Oddział Remontu i Eksploatacji Maszyn Budowlanych w Poznaniu, ul. Michała nr 50 — zatrudni zaraz:

- operatorów spycharek „Caterpillar”,
- kierowców z II kat. prawa jazdy na samochody marki „Steyr”,
- operatorów koparek „Poclain” 2,5 m³.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac tut. Oddziału, Poznań, ulica Michała 50, telefon 746-11, wewn. 24. 2535-K1

Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepołama”, Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 81 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Międzywodziu, pow. Kamień Pomorski, woj. szczeciński:

- kierownika Ośrodka — na czas nieokreślony
- kierownika Ośrodka — na okres od 20. 5. — 20. 9. 75 r.
- intendenta — na okres od 26. 5. — 15. 9. 75 r.
- magazyniera — na okres od 26. 5. — 15. 9. 75 r.
- kucharkę — na okres od 26. 5. — 15. 9. 75 r.
- pomoce kuchenne — na okres od 15. 5. — 15. 9. 75 r.
- pokojowe — na okres od 10. 5. — 15. 9. 75 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym, pokój nr 12, telefon nr 456-51, wewn. 78. 2584-K1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Przyzakładowej
na rok szkolny 1975/76

w następujących zawodach:

1. aparatowy procesów chemicznych — (konfektor, wulkanizator, walcownik, wytłaczarkowy, kalandrowy);
2. mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — (tokarz, ślusarz, frezer).

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Uczniowie w czasie nauki

otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 300,— zł mies.,
- w II roku nauki — 500,— zł mies.,
- w III roku nauki — 730,— zł mies.

plus 20 proc. premii.

Ponadto za dobre oceny w nauce uczniowie otrzymują dodatkowe nagrody pieniężne. Z chwilą ukończenia szkoły i podjęcia pracy w PZOS „Stomil”, absolwent otrzymuje jednorazowo specjalną premię finansową. Przez cały okres nauki uczniowie korzystają z pełnych świadczeń przysługujących pracownikom zakładu, jak: odzież ochronna, ubrania, koszule i obuwie wyjściowe, posiłki regeneracyjne, opieka lekarska, nagrody z podziału funduszu itp.

Po ukończeniu szkoły absolwentom gwarantuje się pracę w Zakładach oraz możliwość kontynuowania nauki w trzyletnim Technikum Chemicznym.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PZOS „Stomil” w biurowcu — pokój nr 1 (parter), tel. 759-01, wewn. 580.

2633-K1

Lokale

3 pokoje spółdzielcze — Grunwald, 2 pokoje kwaterynkowe — Jeżyce, zamienić na 2 pokoje spółdzielcze i 2 pokoje kwaterynkowe. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10535g.

Z powodu likwidacji — sprzedam rozrzućnik, przyrząd, snopowiazalke, kopaczke, czyszczalnia „Petkus”. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10676g.

Pani, członek spółdzielni poszukuje pokoju, najchętniej Jeżyce, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9563g.pr.

Nieruchomości

Kupię willę dwurodzinną, mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10571g.

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W POZNANIU

ORGANIZUJE

SPĘDY KONI ROBOCZYCH

w wieku od 3—10 lat, w wadze powyżej 430 kg w następujących miejscowościach:

2. 5. 1975	—	Przeźmierowo pow. Poznań	—	godz. 10
5. 5. 1975	—	Krotoszyn	—	godz. 10
6. 5. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 9
6. 5. 1975	—	Grodziec pow. Konin	—	godz. 12
6. 5. 1975	—	Przeźmierowo pow. Poznań	—	godz. 10
7. 5. 1975	—	Czarnków	—	godz. 10
8. 5. 1975	—	Wągrowiec	—	godz. 10
12. 5. 1975	—	Pleszew	—	godz. 10
13. 5. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 9
13. 5. 1975	—	Zagórz pow. Słupca	—	godz. 12
13. 5. 1975	—	Przeźmierowo pow. Poznań	—	godz. 10
14. 5. 1975	—	Smigiel pow. Kościan	—	godz. 10
16. 5. 1975	—	Nowy Tomyśl	—	godz. 10
17. 5. 1975	—	Odolanów pow. Ostrów	—	godz. 11
19. 5. 1975	—	Miedzychód	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Przeźmierowo pow. Poznań	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 9
20. 5. 1975	—	Słupca	—	godz. 12
21. 5. 1975	—	Wolsztyn	—	godz. 10
23. 5. 1975	—	Srem	—	godz. 10
26. 5. 1975	—	Grabów pow. Ostrzeszów	—	godz. 11
27. 5. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 9
27. 5. 1975	—	Kłodawa pow. Koło	—	godz. 12
27. 5. 1975	—	Przeźmierowo pow. Poznań	—	godz. 10
30. 5. 1975	—	Rydzyńska pow. Leszno	—	godz. 10

SPĘDY KONI WIERZCHOWYCH

dla odbiorców zagranicznych:

28. 4. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 10
15. 5. 1975	—	Srem	—	godz. 10
19. 5. 1975	—	Gutowo Małe pow. Września	—	godz. 10

Spędy owiec użytkowych — maciorek w wieku do lat 4 i owiec rzeźnych — na eksport w wadze od 20—65 kg z mlecznym uzębieniem oraz jagnięta do tuczu od 20 kg wzwyż.

Zakupy odbędą się na punktach skupu GS w następujących miejscowościach i terminach:

2. 5. 1975	—	Miłosław pow. Września	—	godz. 9
2. 5. 1975	—	Szamotuły	—	godz. 9
2. 5. 1975	—	Ośieczna pow. Leszno	—	godz. 10
2. 5. 1975	—	Dolsk pow. Srem	—	godz. 10
3. 5. 1975	—	Pogorzela pow. Krotoszyn	—	godz. 11
3. 5. 1975	—	Jarocin	—	godz. 11
5. 5. 1975	—	Stare Miasto pow. Konin	—	godz. 11
6. 5. 1975	—	Krzemieniewo pow. Leszno	—	godz. 10
6. 5. 1975	—	Grabów pow. Ostrzeszów	—	godz. 12
6. 5. 1975	—	Dąbie pow. Koło	—	godz. 12
7. 5. 1975	—	Kłodawa pow. Koło	—	godz. 11
7. 5. 1975	—	Wolsztyn	—	godz. 10
7. 5. 1975	—	Koźmin pow. Krotoszyn	—	godz. 9
8. 5. 1975	—	Rychwał pow. Konin	—	godz. 12
8. 5. 1975	—	Klecze pow. Konin	—	godz. 11
8. 5. 1975	—	Dobra pow. Turek	—	godz. 12
8. 5. 1975	—	Wielichowo pow. Kościan	—	godz. 10
8. 5. 1975	—	Srem	—	godz. 9
12. 5. 1975	—	Lubasz pow. Czarnków	—	godz. 10
12. 5. 1975	—	Ryczywół pow. Oborniki	—	pow. 10
13. 5. 1975	—	Wągrowiec	—	godz. 10
14. 5. 1975	—	Kiecko pow. Gniezno	—	godz. 11
14. 5. 1975	—	Tuliszków pow. Turek	—	godz. 12
14. 5. 1975	—	Budzyń pow. Chodzież	—	godz. 10
15. 5. 1975	—	Czarnków	—	godz. 9
15. 5. 1975	—	Kościan	—	godz. 9
16. 5. 1975	—	Zagórz pow. Słupca	—	godz. 11
16. 5. 1975	—	Pobiedziska pow. Poznań	—	godz. 10
17. 5. 1975	—	Nowy Tomyśl	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Sroda	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Stare Bojanowo pow. Kościan	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Przemęt pow. Wolsztyn	—	godz. 10
20. 5. 1975	—	Izbica Kujawska pow. Koło	—	godz. 12
21. 5. 1975	—	Bralin pow. Kępno	—	godz. 12
21. 5. 1975	—	Rzgów pow. Konin	—	godz. 10
21. 5. 1975	—	Stęszew pow. Poznań	—	godz. 10
22. 5. 1975	—	Opatówek pow. Kalisz	—	godz. 13
22. 5. 1975	—	Połajewo pow. Czarnków	—	godz. 10
22. 5. 1975	—	Damasławek pow. Wągrowiec	—	godz. 10
22. 5. 1975	—	Trzcianka	—	pow. 10
23. 5. 1975	—	Sieraków pow. Międzybóże	—	godz. 10
27. 5. 1975	—	Ostrów	—	godz. 12
28. 5. 1975	—	Koźmin pow. Krotoszyn	—	godz. 9
28. 5. 1975	—	Goszczanów pow. Turek	—	godz. 12
28. 5. 1975	—	Rydzyńska pow. Leszno	—	godz. 10
28. 5. 1975	—	Chodzież	—	godz. 10

DYREKCJA POZH

Poznań, Stary Rynek 85

2596-K1

Kupię willę wyłączone, ga-
raz, telefon, komunika-
cja Poznań — Puszczyko-
wo, Puszczykowo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10234g.

Sprzedam dom jednorod-
ziny trzypokojowy —
wraz z dużym ogrodem.
Krzyż, ul. Daszyńskiego
28, Czesław Szmajkowski.
10278g

Różne

Sprzedam dom jednorod-
ziny z dużym ogrodem.
Przeźmierowo, ul. Ogrodu
wa 71, godz. 16—20. 10286g

Sprzedam ogródek z
uprządkami działkę —
5500 m² w Kiekrzu — ul.
Kierska 44. 10337g

Dom nowy w Poznaniu —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10331g.

Kupię działkę z prawem
budowy domu bliźnia-
czego lub szeregowego.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10172g.

Spiesznie kupię działkę
budowlaną, uzbrojoną —
przy granicy Poznania, wy-
jątkowo ładnie położoną,
woda — las, do 5.000 m²,
nadająca się wyłącznie na
budowę dużego kurnika,
oraz domku 110 m². Pilne
i poważne oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10377g

Kupię ziemię 1—3 ha, do
30 km od Poznania, z do-
mem jednorodzinny, na
dającą się na ogrodnictwo.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10371g.

Naprawiam Junkersy. Tel.
478-14, po godz. 16. 9296g

Poszukuję garażu w dziel-
nicy Grunwald. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10723g.

Przetarg

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spo-
żywczego „Spomasz” we Wronkach, ul. Pow-
stańców Wlkp. nr 23 — ogłasza

**PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż pojazdu marki „War-
szawa” typu 223 K, nr podwozia 228293, nr
silnika 106125, cena wywoławcza 42.000 zł.**
Samochód powyższy można oglądać na tere-
nie przedsiębiorstwa od godz. 8—13.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1975 r.
o godz. 12.

W przypadku braku reflektantów i nieodby-
cia się I przetargu — ogłasza się II przetarg
w dniu 7 maja 1975 r. o godz. 10 z obniżeniem ce-
ny wywoławczej pojazdu o 50 proc.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpła-
cić do kasy Zakładu najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

963-K2

Praca Nauka

Przyjmuje zaraz panią młod-
szą lub w średnim wieku
samotną do pomocy przy
chorze, na dobrych war-
unkach ze wspólnym
mieszkaniem i pełnym u-
trzymaniem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10595g.

Osoba dochodząca do 3
osób umiejąca dobrze go-
tować — zatrudnić. Wy-
sokie wynagrodzenie. Po-
ranek 5, narażnik Marce-
lińskiej. 10748g

Uczniowie w zawodzie gor-
seciarskim przyjmą, naj-
chętniej ukończonych 18 lat.
Pracownia biustonoszy —
Poznań, Gwardii Ludowej
39. 10516g

Fryzjera męskiego i fry-
zjerkę damską zatrudnię.
Posada stała. Sniadec-
kich 4. 10480g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 7908g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Tel.
555-67, po godz. 16. 10629g

Moskwicza 408 sprzedam.
Glebowa 10 (Szczepanko-
wo). 10285g

Cześć do Opla Rekorda
1700, rok produkcji 1964 —
sprzedam. Poznań, Konar-
skiego 24 m. 6. 10517g

Sprzedam nowego Fiata
126 p. Duszyński, Siemi-
radzkiego 2. 10560g

Sprzedam tanio Warsza-
wę 204 w całości lub na
części oraz Nysę 501. Kle-
mens Nowak, Bierzglinek
koło Wrześni. 10677g

Sprzedaj

Sprzedam zakład fryzjer-
ski w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 10479g.

Sprzedam kasę ogniową
140—70 cm. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10478g.

Jadłodajnię z całym wy-
posażeniem, blisko morza
w Swinoujściu sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10487g.

Z powodu likwidacji —
sprzedam rozrzućnik, przy-
rząd, snopowiazalke, ko-
paczkę, czyszczalnia „Pet-
kus”. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
10676g.

Pracownicy poszukiwani

— BUFETOWA na 6 godzin dziennie zatrudni **Poznańskie Wydawnictwo Prasowe** Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia osobiste p. 16. 33B

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dziecka. Telefon 523-85 po 15.00. 6324g

Potrzebna zaraz pomoc na stałe do 3-letniego dziecka i do domu, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia nadsyłać ze zdjęciem. Małgorzata Braunek, 04-017 Warszawa, ul. Kinowa 24 m. 29, telefon 10-36-47. 1031-K2

Przyjmę panią do opieki starszej osoby 8 godz. dziennie. Warunki do omówienia. Tomaszewska, Mielżyńskiego 22 m. 16 w godz. 16-20. 9631gpr

Dzielnicy do pracy w ogrodnictwie przyjmę z całym utrzymaniem. Warunki bardzo dobre. Kazi mierz Dudziak 64-553 Grze bienski, pow. Szamotuły. 10591g

Chalupniczą pracę podejmę, maszyny względnie oprzyrządowanie potrzebne kupię. Cezary Wojciechowski, Poznań, ul. Kosińskiego 25 m. 16. 10540g

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Garbary 54. 10392g

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnohodowlanego na dobrych warunkach. Bronisław Smierzchalski, 64-330 Łęczyca 8, poczta Opalenica. 10483g

Poszukuję dochodzącej niani do półrocznej dziewczynki (Rataje). Telefon 752-54. 10492g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Srem, Wiosny Ludów 16. 10425g

Kupię bony PeKaO, oraz spacerówkę niemiecką. Tel. 465-15, po 16. 10418g

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-03-09. 10443g

Rogi egzotyczne, gazeli, bawoli, łosia i inne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10500g.

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych przygotuję na zamówienie — ogrodnictwo. Kaczmarek, Luboń k. Poznania, ul. Dworcowa 18 tel. 41. 10742g

Sprzedam hydrofor 300 l. Luboń, ul. Waryńskiego 23. 10406g

Pana na wspólny pokój przyjmę. Gostyńska 56. 10389g

Sprzedam wyłączone komfortowe 3-pokojowe mieszkanie mansardowe z ła zienką, kuchnią, c. o., balkonem, garażem i ogródkiem. Tel. 67-48-01. 10387g

Nieruchomości

Dwie działki budowlane po 630 m² Osiedle Płewisk sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9401g.

Okazja! Sprzedam 55 a-rów ziemi z prawem zabudowy — Puszczkowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10415g.

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaka, na Solcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10405g.

Sprzedam parter domu dwurodzinnego 107 m² z ogrodem i garażem, działka Grunwald. Warunek mieszkanie zastępcze 55 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10289g.

Komfortowy domek jednorodzinny, położony przy ul. Racławickiej, ze szklarnią, 300 m², zamienię na 3-4 pokojowe mieszkanie, komfortowe, za dopłatą, najchętniej Grunwald lub Jeżyce. Telefon 67-98-61. 10388g

Samochody

Sprzedam Stara 28 Diesel, 72 r. Gazda, Pogorzela, tel. 2. 9131g

Sprzedam samochód „Lublin” lub zamienię w rozliczeniu na Fiat 125p. Os. Kosmonautów 22 m. 19, po godz. 16. 10390g

Fiat 125p - 1900 o małym przebiegu, w dobrym stanie sprzedam. Tel. 534-76, godz. 12-18. 10427g

Sprzedam Alfę Romeo, rok 1967, cena 73.000 zł. Tel. 32-11-33. 10474g

Sprzedam Stara 26. Tel. 625-19. 10531g

Lokale

Konin! Spółdzielcze M-4 zamienię na podobne w Gnieźnie. Konin, telefon 245-47, wieczorem. 10385g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10435g.

KWIECIEŃ

19
Sobota

20
Niedziela

Adolfa Tymona
Agnieszki Czesława

TEATRY

W POZNANU SOBOTA

OPERA — g. 19 „Carmen”. POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate” (premiera). NOWY — g. 19 „Skiz”. LALKI i AKTORA — g. 15.30 „Bracia” (Scena Młodych).

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Oczekiwanie” i „Bardzo śpiąca królewna”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — g. 19 „Wiśniowy sad”. NOWY — g. 19 „Skiz”. LALKI i AKTORA (Scena Młodych) — g. 17 „Bracia”.

W WOJEWÓDZTWIE SOBOTA

GNIEZNO: „Mindowe”. KALISZ: „Pan Jowialski” (premiera). KRZYŻ: „Romans biurowy”.

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Mindowe”. KALISZ: „Pan Jowialski”. SOKOŁOWO: „Romans biurowy”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ: Ceramiki: sob. nieczynne, niedz. „Bez wyraźnych motywów”; Notek: „Haiti — wyspa przeklęta”. CZARNKÓW: sob. „Barwy ziemi”, niedz. „Czajkowski”. GNIEZNO: Lech: „Taka ładna dziewczyna”; Polonia: „Pierwsza spokojna noc”. GOSTYŃ: „Nagrody i odznaczenia”. JAROCIN: „Kobieta z lancetem”. KALISZ: Oaza: „Płonąca tałpa”; Stylowe: „33 — zgłoś się”; i „Przygody Hucka Finna”. KENO: „Potop” cz. I. KŁODAWA: „Aferzysta”. KOŁO: sob. nieczynne, niedz. „Rzeka płynie dla zakochanych”. KONIN: Centrum: „Helga” i „No i co, doktorku?”. Górniki: „Złoto dla zwycięzcy”. KOSCIAN: „Orzeł i reszka”. KROTOSZYN: „Pociąg pancerny”. KÓRNIK: „Godzina szczytu”. KRZYŻ: „Gniazdo”. LESZNO: „Ziemia obiecana”. MIEJZDUCHÓW: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”. NOWY TOMYŚL: „Potop” cz. II. OBORNIKI: „Potop” cz. I. OSTROW: Roma: „Nadwołżańska opowieść”. Słonec: „Romanca o zakochanych”. OSTRZESZÓW: sob. „Woda życia”, niedz. „Szlachetkie gniazdo”. PIŁA: Iskra: „Śmiercionośny ładunek”; Koral: „Urodziny Matyldy”; Sokół: niedz. „Królewna śniegu”; sob. i niedz. „Taśmy prawdy”. PLESZEW: „Pozwólcie startować”. RAWICZ: „Wódz Prusów”. ROGOŹNO: „Cenny łup”. RYCHTAŁ: „Oskarżeni o zabójstwo”. SŁUPCA: „Opowieść w czerwieni”. SREM: Klubowe: niedz. „Bulec ka”, sob. i niedz. „Pójdźcieś ponad sadem”. ŚRODA: „Potop” cz. II. SZAMOTUŁY: „Zapis zbrodni” i „Janosik”. TRZCIANKA: „Zemsta wilka morskowego”. TUREK: sob. „Dowódca armii”, niedz. „Szach królowej brylantów”. WĄGROWIEC: „Potop” cz. II. WOLSZTYN: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód”. WRZEŚNIA: „Wspaniały interes”.

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Casino”.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

archiwum jazzu; 22.15 Mikrocitał wieczoru Józef Kobzon; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16.15, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 Polscy przyjaciele Lenina; 8.55 Muzyka pod strzechy — tańce; 9.30 Konc. Chóru PK i TV we Wrocławiu; 9.30 Obrazy symf. — „Pieśni naszych dni”; 10.10 Teatr PR: „Pieć rozmów z synem” — słuch; 11 Dla kl. VII (historia); „Nasze tradycje”; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — melodie śląskie; 11.50 „O czym się mówi”; — fel.; 12.05 Półka z książkami; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (język polski); „Kapitan młody żegluga”; 13.20 Uwertura „Egmont” op. 84; 13.25 „Opowiadanie z muru” — fragm. prozy; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Syria; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 „Cieniec i laury Wawrzynca Cichego” — rep.; 14.35 „Wizje ulotne” op. 22; 15 Program dla dziewcząt i chłopków; 15.40 Chór Radia i TV Białoruskiej SSR; 15.50 „Codzien ny komunikat” — wiersze; 16 „Czta” — magazyn wojskowy; Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki” — fel.; 17.40 Komentarz aktualny; 17.50 Radiopress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 12 Wariacji G-dur na temat arieki „La Bergere Colimene” na skrzypce i fortepian KV 359; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysławski”; 20 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Na organach ka tedry w Oliwie gra Herbert Col lura; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Sonata F-dur na obój i fortepian; 21.55 Barok dla wszy stkich; 22.30 Radiokabaret 3 x 3 nr 367; 23.30 Co słychać w świe cie; 23.40 Śpiewa Lidia Dawidowa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropol” — pow.; 9.10 Na krakowskim rynku — grają zespoły tradycyjne; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdado — ma gazyń muzyczny; 10.25 „Senny delfin” — gra i śpiewa Zespół Homo-Homini; 10.35 „Oddany do druku” — nowa płyta Sergeja Reaginiego; 10.50 „Lato zielonej gwiazdy” — pow.; 11 Gra i śpie wa Zespół Nektar; 11.50 Kwadrans dla Skaldów; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — maga zyn; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Bossa nova na saksofonie; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropol” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Dam ci serce, które mam — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trójki; 21.45 Opera tygodnia; „Tannhauser”; 22.05 Śpiewa Dalida; 22.15 „Rzeka posenna” — pow.; 22.45 Telepo senki; 23 „Obłok w spodniach” — fragm. poematu; 23.05 „Extension of man” — nowa płyta Donny Hathaway; 23.50 Śpiewa A. Dym szówna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 75; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych; „Legenda o warszaw skim bazyliisku”; 10.25 Lista prze bójów; 11 Niedzielnia musicorama; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Mel. z radzieckich filmów; 12.45 Muzyka ludowa; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z pauzą — E. Demarczyk; 14.10 Tygodniowy prze gląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — E. Demarczyk; 14.30 „W Jezio ranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne; „To wszystko, wysoki sędzię”; 16.45 Gwiazdy jazzu; 17.15 Sobotnio-niedzielnia wydanie Radioku riera; 18.05 3 x R — Radiowa Re wia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc ka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na tematy międzyzna rodowe; 20.15 Jerry Goodman i Jan Hammer; 20.40 Spotkanie z pi sarzem — A. Rudnickim; 21 R. Rolska — zaprasza; 21.30 Radio Forum nr 57; 22 Koncert wielkich ork. smyczkowych; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sportowe; 23.20 Z płyt grupy „Pink Floyd”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; „Raz kocz śmieć”; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. literacki; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Poznański koncert żywych; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Odtworzenie fragm. konc. inauguracyjnego De kadę Kultury Radzieckiej; 14 Program z dywanikiem; 15.05 Arie operowe; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych — Festiwal Słuchowski OIRT — Wspólne dro gi; „Marynarska Kapitalina”; 16.15 Z księgarskich witryn; 16.30 Kon cert chopinowski z nowych nagrań B. Dawidowicz; 17.01 Opo wiadanie C. Chruszczewskiego pt. „Człowiek w szóstce”; 17.30 Ze spółdzielni — Z humoru i sa tyry radzieckiej; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek rekla mowy; 19 Teatr PR: „Światło i cień na tej samej górze”; 20.10 Recital skrzypcowy Dawida Oj stracha; 21 Wojsko, strategia, ob ronność; 21.15 Polska muz. współ czesna; 21.50 Miniatura skrzypco we gra Siemion Sniłkowski; 22 Pozn. wiadom. sportowe; 22.10 Konc. Chłopięcego i Męskiego Chóru Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. S. Stulgrosza; 22.30 Osiągnięcia światowej fono grafii — aud. Tadeusza Haasa w programie; Muzyka rosyjska; 23.35 A. Borodin — Kwintet fortepiano wy c-moll.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.

Uwaga program własny na UKF 68.74 MHz; 18.30 Ogólnop. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Akropol” — odc. 6; 9.10 „Piosenki o innej miłości”; śpiewa H. Pagan; 9.30 Gdy się mówi A — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Ma gazyn Autorów; 11.15 Wielkie re citale — aud. Jana Wehbera; 12.05 „Arnhem — błąd czy zdrada”; — odc. 6; 12.30 Telegramy muzyczne ze świata; 13 Duety prawie dosko nale — N. Mouskouri i M. Le grand; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Antykwariat instrumentów — klawesyn Hemscha 1754; 14.45 Za kierow nieą; 15.10 Duety prawie dosko nale — R. Flack i D. Hatway; 15.30 „Pozegnanie z przyjaciółmi” z nowej płyty Deodato; 15.50 Za praszamy do Studia; 16.15 Dom Lwa Tołstoja; 16.45 Duety prawie doskonale — D. Ross i M. Gave; 17.05 „Akropol” — odc. 7; 17.15 Antologia piosenek francuskich; 17.40 Lekture, lektury; 17.55 Mini max — czyli minimum słów, mak simum muzyki; 18.30 Moja pasja — przyroda; 18.50 Z nowej pły ty zespołu „Samowietrzy”; 19.15 Duet prawie doskonale — Ray Char les i Betta Carter; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Co czyta Fran cuz? — gawęda; 20.10 Gdyby Beet hoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne A. Niestuchowskiej i B. Wiernika; 20.50 Romanse ze star szych płyt — Venia Panina; 21 Wieczory z Wolterem; 21.15 Dooko la Festivali; 21.45 Opera tygodnia — R. Wagner: „Tannhauser”; 22.05 Śpiewa Dalida; 22.15 Z cyk lu retro jazzu — Nat King Cole; 22.30 A. Zaucha śpiewa z zespołem Anawa; 22.45 Studio Teatral ne Pr. III — M. Zablocki: „Triumf rolnictwa”; 23.50 Gra duet gita rowy Alber — Strobel.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 11, 19.30, 22.

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachoro wania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miej scach publicznych — tel. 990.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Szpital Zdrojowy (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 988 g. 7 — 22.

Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psy chiatra).

Porady prawne z zakresu służ by zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, słowińska, Staro lecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

† Dnia 18 kwietnia 1975 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA POSADZY
z domu ZASADA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 kwiet nia o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Trze mesznie.

W głębokim smutku pogrążony syn z rodziną

Poznań, ul. Włodkowica 29 m. 9. 10892g

† Dnia 17 kwietnia 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., lat 74, nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ku zynka i ciocia

FELICJA MALINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążeni siostra, brat i rodzina

Ul. Grobla 6 m. 3. 10883g

† Dnia 17 kwietnia 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, śp.

EWA JAGODZIŃSKA
z domu HOPPE

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 15 m. 21. 10868g

† Dnia 16 kwietnia 1975 r. zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 66, śp.

WOJCIECH ŁUKASZEWSKI

Msza św. odbędzie się w sobotę, 19 bm. w ko ściele pod wezwaniem Maryi w Krzyżownikach o godz. 13 a pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona RODZINA

Autobus na cmentarz odjedzie z ul. Chłodnej w sobotę o godz. 12.15. 10821g

† Dnia 16 kwietnia 1975 r. zakończyła swój pra cowniczy żywot namaszczone Olejami św., przeżywszy 71 lat, śp.

KSAWERYNA WOLNIAKOWSKA
emeryt Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego nr 2 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni siostra, bracia z żonami i rodzina

10830g

† Dnia 18 kwietnia 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., kochana siostra, szwa gierka i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAWA WALKOWSKA
z domu GENSLE

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona RODZINA

Os. Przyjaźni 11 m. 304. 10867g

† Dnia 17 kwietnia 1975 r., w wieku 87 lat zmarł w Bogu, śp.

MGR INŻ.
JÓZEF JUNOSZA-SULERZYŃSKI
mjr rez., saper

Powstaniec Wielkopolski, uczestnik Kampanii Wrześniowej, członek ZBoWiD Poznań, Stare Miasto, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or deru „Polonia Restituta”, dwukrotnie Krzyżem Walecznych „Na Polu Chwały”, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Był wzorem żarliwego patriotyzmu, męstwa, prawości i dobroci.

Pogrzeb ukochanego Zmarłego w poniedziałek, 21 kwietnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

córka Anna Wierzejewska z synem i rodziną

Poznań, Warszawa, Opole. 10828g

Koledze
STEFANOWI WRZEŚIŃSKIEMU
Przewodniczącemu Rady Zakładowej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
przekazują
Zarząd, Rada i współpracownicy
Meblarskiej Spółdzielni Pracy 413-K3

Koledze
KAZIMIERZOWI SIARA
Kierownikowi sklepu WPHM w Krzyżu
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Ojca
składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
koleżanki i koledzy
Woj. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu 412-K3

Obywatelowi Dyrektorowi
Fabryki Usługowych Urządzeń Samochodowych
Zakład w Poznaniu
FELICJANOWI KUPCE
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Teścia
składają:
załoga, POP oraz Samorząd Robotniczy 395-K3

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczysto ściach pogrzebowych, śp.

inżyniera
STANISŁAWA MARCHWICKIEGO
okazali rodzinie serce, pomoc i współczucie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną 10090g

Przewielebnemu Duchowieństwu, pocztom sztandarowym Powstańców Wlkp., ZBoWiD-u, Inwalidom Wojennym, Chórowi Moniuszko oraz Cechowi Rzemieślniczemu, wszystkim Krewnym i Znajomym, za okazaną pomoc, złożone kwiaty oraz udział w ostatniej drodze naszego ukocha nego ojca, teścia, dziadka i wujka, śp.

STEFANA HEYDUCKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzina 10202g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej naszego drogiego ojca, brata i dziadka, śp.

CZESŁAWA KRZYŻANIKA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
RODZINA 10882g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z córką i rodziną

Kościół, al. Kościuski 10. 10502g

Wielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi Usłu gowej Spółdzielni Inwalidów, wszystkim Przyja ciolom, Znajomym, Sasiadom oraz Życzliwym, którzy tłumnie wzięli udział w pogrzebie mej żony

ZINAJDY

za kwiaty i liczne dowody współczucia składam niniejszym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Walery Loewenstein
z rodziną 10063g

Dyrekcji, POP, Radzie Zakładowej, Pracowni kom Biura Projektów Wodnych Melioracji w Poznaniu, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym i Sasiadom, za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mojego męża

ADAMA TARANDY
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
żona z dziećmi i wnukami 10610g

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowco; 7.40 Propo zycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Wszystko gra”; 9.25 Melodie rozrywk.; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Śpiewa „Gawęda”; 10.06 Sta ra i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce; 11 Z lubuskiej fonoteki muzycz nej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 12.25 Gra Lenin gradzki zespół „Melodia”; 12.40 Koncert żywych; 13 Soliści i ze społy regionalne z Kujaw; 13.30 Rytmy nastolatów; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Nasi ulu bieńcy; 14.35 Studio muzyki instru mentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka; 15.25 Transm. mię dzy państwowego mezu piłkarskie go o Puchar Europy; Polska — Włochy; 17.20 Sobotnio-niedzieln e wyd. Radiokuriera; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Nowe piosenki radzieckie w wykonaniu polskich solistów; 19.10 Transm. z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w ho keju na lodzie: ZSRR — Szwec ja; 19.35 Ork. H. Debicha; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Podwie czorek przy mikrofonie; 21.43 Z

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — co dziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświą teczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI CZEGO (St. Rynek 45) — codzien nie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16 „Postępowe i rewolucyjne tradycje Wielkopolski” (do 24. V).

INSTRUMENTÓW MUZYCZ NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.

PRZYRODNICZE (Świercowskie go 19) — codziennie g. 10-15, śro da — g. 10-16, sob. — nieczynne.

ROLNICTWA (Szreniawa) — co dziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, poniedział i środy — g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, so boty, dni przedświąteczne, za mknięte.

„Wystawa waz gotu chowskich”.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 do 19. IV zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta dela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM A. FIEDLERA — w Puszczkowie; wtorek, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgła szać telefonicznie, tel. Puszczko wo 190).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa młodzieży szkół podsta wowych i średnich „XXX rocznica zwycięstwa nad faszysmem” — g. 10 — 20, niedz. g. 12 — 18.

BWA — Wystawa szkła arty stycznego Zbigniewa Horbowe go oraz „Tkaniny artystyczne” Ryszarda Kwietnia (do 21. IV). Wy stawa prac Dawida Babajana (Armeńska SRR) i wystawa gra fiki Malle Leis (Estońska SRR) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 2. V).

PAŁAC KULTURY (Salon Wy staw) — Wystawa fotografii i pla katów pt. „ZSRR — kraj tury styki i przyjaciół” oraz „Wystawa znaczków radzieckich” połączo na z kiermaszem — g. 12-20 (do 11. V).

ZPAP (Arsenal) — Wystawa ka rykatur Tadeusza Nowickiego — „Nota” — g. 10-16 (z wyjątkiem niedziel).

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Casino”.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowco; 7.40 Propo zycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Wszystko gra”; 9.25 Melodie rozrywk.; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Śpiewa „Gawęda”; 10.06 Sta ra i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce; 11 Z lubuskiej fonoteki muzycz nej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 12.25 Gra Lenin gradzki zespół „Melodia”; 12.40 Koncert żywych; 13 Soliści i ze społy regionalne z Kujaw; 13.30 Rytmy nastolatów; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Nasi ulu bieńcy; 14.35 Studio muzyki instru mentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka; 15.25 Transm. mię dzy państwowego mezu piłkarskie go o Puchar Europy; Polska — Włochy; 17.20 Sobotnio-niedzieln e wyd. Radiokuriera; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Nowe piosenki radzieckie w wykonaniu polskich solistów; 19.10 Transm. z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w ho keju na lodzie: ZSRR — Szwec ja; 19.35 Ork. H. Debicha; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Podwie czorek przy mikrofonie; 21.43 Z

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry kierowco; 7.40 Propo zycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Wszystko gra”; 9.25 Melodie rozrywk.; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Śpiewa „Gawęda”; 10.06 Sta ra i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Polsce; 11 Z lubuskiej fonoteki muzycz nej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 12.25 Gra Lenin gradzki zespół „Melodia”; 12.40 Koncert żywych; 13 Soliści i ze społy regionalne z Kujaw; 13.30 Rytmy nastolatów; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Nasi ulu bieńcy; 14.35 Studio muzyki instru mentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka; 15.25 Transm. mię dzy państwowego mezu piłkarskie go o Puchar Europy; Polska — Włochy; 17.20 Sobotnio-niedzieln e wyd. Radiokuriera; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Nowe piosenki radzieckie w wykonaniu polskich solistów; 19.10 Transm. z Duesseldorfu z Mistrzostw Świata w ho keju na lodzie: ZSRR — Szwec ja; 19.35 Ork. H. Debicha; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Pod

Dzisiaj Polska — Włochy na Stadio Olimpico

Po dziesięciodniowym pobycie w Rembertowie, ekipa polskich piłkarzy w piątek będzie już w Rzymie, gdzie zamieszka w hotelu „Parco dei Principi”. Odłot specjalnego samolotu — o 9.30 z lotniska Okęcie. W porze rozpoczęcia sobotniego spotkania, a więc o godzinie 15.30 rozpocznie się trening naszych reprezentantów na głównej — jak obiecuje gospodarze — płycie „Stadio Olimpico”.

Ostatni dzień przed odjazdem do Rzymu polscy piłkarze (wszyscy czują się dobrze), spędzili mniej aktywnie niż zwykle. Rano trening, po południu wizyta w GKKPiT, a wieczorem spektakl w teatrze „Sirena”.

W piątek odbyła się w siedzibie PZPN konferencja prasowa, w której wzięli udział prezes związku Jan Maj, trenerzy Kazimierz Górski i Andrzej Strzeliński oraz lekarz drużyny dr Jan Garlicki. Najczęściej atakowany pytaniami przez liczne dziennikarzy był oczywiście nasz selekcjoner. Oto niektóre odpowiedzi K. Górskiego:

— Jakże założenia taktyczne prze widział pan na sobotę?
— Są one proste. Przeciwnik chce wygrać, my też. Nie zamierzamy grać defensywnie i bronić remisu. Na atak chcemy odpowie dzieć atakiem.

— Czy mógłby pan w zarysie podać skład naszego zespołu?
— Ujawnię go dopiero przed me czem, ale sądzę, że każdy z tu sie dzących, gdyby wymienili swoją wersję składu, byłby bliski praw dy.

— Jak pan zareagował na zmia nę we włoskiej drużynie?
— Uważam, że Pulici jest nie mniej, jeśli nie bardziej groźny od Betteggi. Znamy dobrze jego możliwości, podobnie jak pozosta łych reprezentantów Włoch, któ rych dokładne charakterystyki po znał także piłkarze.

— Czy sądzi pan, że trener Bern ardini zna tak dobrze polski zes pól jak pan włoski? — zapytał wło ski dziennikarz.
— Może i lepiej. W dzisiejszym futbolu nie da się ukryć, wszy scy wiedzą o sobie wszystko, lub prawie wszystko.

— Czy Gadocha zmienił swój styl gry?
— Nie zauważyłem niczego ta kiego. Wydaje się być w dobrej formie, i na pewno przewyższa swoich potencjalnych kontrkandy datów na lewe skrzydło.

— Gdyby porównać formę Po laków z Mistrzostw Świata i ak tualną, to czy można postawić tu znak równania?
— Chyba nasi piłkarze nie są jeszcze w formie, jaką demonstro

wali w RFN — odpowiedział An drzej Strzeliński.
— Jak porównałby pan mecz z Anglią na Wembley, z tym który oczekuje piłkarzy w Rzymie?
— Pojedynkę na Wembley decy dował ostatecznie o awansie, mecz z Włochami to dopiero początek eliminacji.

— Jak wyglądała reprezentacja Włoch rozegrała ostatni przed pojedy nkiem z Polską test-mecz, który jednak nie rozwiązał wszystkich wątpliwości co do gry „Azzurri”. Zakończony wynikiem 6:0 sparring z podrzędnym rzymskim zespó łem Almas, ujawnił jak pisze tam tejsza prasa — „niepokojące bra ki”. Według „Il Messaggero” re prezentanci grali zbyt wolno, współpraca między atakiem, a li nią środkową zbyt luźna i nie skoordynowana, a dużo podań nie celnych. „Chinaglia” — zdaniem „La Stampa” — wykazał brak szyb kości, podając piłkę partnerom często niecelnie, a Cordova — brak należytej koncentracji. Natomiast „nowa twarz” w zespole Pulici, który początkowo wyda wał się zagubiony, strzelił dwie bramki i wykazał dobrą kondycję fizyczną. Najlepszym piłkarzem na boisku był bezspornie Graziani — zdobywca trzech bramek.

Fulvio Bernardini jest jednak optymistą. Zaprzecza twierdze niom prasy, jakoby kilku jego podopiecznych wykazało spadek formy. „Uważam — powiedział — że w środę grali dobrze. Najważ niejsze jest jednak to, by dali z siebie wszystko w sobotę”.

Innego zdania są natomiast nie którzy z włoskich reprezentantów. Cordova niepokoi się o wynik me czu: „Wszyscy mówią, że nie ma my nic do stracenia. Nieprawda, porażka wyeliminowałaby nas z Mistrzostw Europy, a cała praca na rzecz odnowy zespołu doznałaby poważnego ciosu”.

Miłoścowi prasa przypomina, że na 21 spotkań międzypaństwowych rozegranych w Rzymie, reprezen tacja Włoch jedynie dwa razy ze szła z boiska pokonana: w dniu inauguracji Stadionu Olimpijskie go w maju 1963 r., przegrywając ze „Złotą Jędrą” Węgrów 0:3, oraz 1 lat później w 1964 r. w nie fortunnym spotkaniu z Anglią 2:3.

Jak stwierdził w wywiadzie pra sowym trener Bernardini, w sobo tę Cordova będzie krył Deyne, Rocca — Latę, a Gentile — Gado cha. „Mogę jeszcze zmienić zda nie — dodał. Mam nadzieję, że w sobotę będzie ciepło i słonecznie. Ewentualne ochłodzenie lub deszcz mogą sprzyjać Polakom, którzy nie są przyzwyczajeni do naszych wio sen”. (AP)

ARKA — JUIL 1:0
Piłkarze gdyniński Arki wygra li 1:0 (0:0) w międzynarodowym towarzyskim spotkaniu z rumuń skim I-ligowym zespołem Jiul Pe trosani. W miniony wtorek Rumu ni zremisowali w Kaliszu z Włók niarzem 1:1 (1:0).

A. Kuskowski wśród niepokonanych bokserów ekstraklasy

Zakończyli się wiosenne roz grywki ekstraklasy pięściarskiej. Jak to zazwyczaj bywa w podob nych przypadkach sympatyczny bok su czynią przeróżne zestawienia i analizy, z których jedna wyjdzie nam się szczególnie interesująca. Wytypowano bowiem ośmiu niepo konanych bokserów, spośród 184 walczących w ekstraklasie.

Znalazł się wśród nich najczę śty zawodnik koneserskiego zagłę bia — Antoni Kuskowski. Nie przegrał on w tegorocznych rozg rywkach ligowych ani jednego pojedynku, dwa punkty zdobył walkowerem. Jedynie porażka z Ryszardem Mazurem z poznań skiej Olimpii podczas eliminacji mistrzostw okręgu psuje nieco ten bardzo efektowny bilans ko nińskiego pięściarza.

Pozostała siódemka niepokona nych to znane nazwiska: w mu szesz A. Andrachiewicz z Avii Świdnik, Henryk Średnicki z GKS Tychy, w kugolce — K. Ma dej z Carbo Gliwice i R. Jagiel ski z Górniku Pszów, w piórkow ej — R. Piątkowski z Gwardii Warszawa, w lekkosredniej — W. Rutkowski z warszawskiej Legii, w półciężkiej — J. Gortat z Le gi.

Istnieją wszelkie podstawy do tego, by przypuszczać, iż ligowe osiągnięcia A. Kuśkowskiego z Za gębia zwrócą wreszcie na niego uwagę selekcjonerów pięściar stwa i zawodnik ten znajdzie się w kadrze narodowej. Byłby to nie tylko jego osobisty sukces ale i nagroda za trenerską pracę szko leniową Zagłębia — Tadeusza Grzelaka. (ask)

Jutro na Ławicy zobaczymy najlepszych automobilistów

Jak już informowaliśmy, w nie dzielę o godz. 13 w Poznaniu na Ławicy rozpocznie się pierwsza w tym roku eliminacja Wycigo wych Mistrzostw Polski. Nazwio wych Samochodowych Mistrzostw Polski. Nazwiska ta kich mistrzów kierownicy jak: Krupa, Lattari, Kiljańczyk, Smorawiński, Grattiani, Lantzeberg, Różewski Bembiński, a także duża liczba rzadko oglądanych sa mochodów dostarczą sporo wrażeń sympatykom automobilizmu.

Tym, którym mało będzie spor towych emocji podczas samych wyścigów przypominamy, iż już od rana trwać będzie oficjalny trening. Dla miłośników pamiątek sportowych przewidziano: sprzedaż programów, proporce z kół, znaczków sportowych i upominków.

Od kina „Bałtyk” kursować będą specjalne autobusy wahadło we MPK do wejścia A. lotniska przy ul. Świerczewskiego. Dla zmotoryzowanych przewidziano osobny parking — wjazd wejścia mi B, C przy ul. Świerczewskiego i D. obok szosy — objazdu trasy E-8. Bilety kupować można w ka sach przed wejściami oraz u bi leterów. (ask)

Hokejowe MŚ
Finlandia — Szwecja 2:1

W drugim z czwartkowych spot kań hokejowych Mistrzostw Świa ta grupy A reprezentacja Finlan dii pokonała Szwecję 2:1 (2:1, 0:0, 0:0). Już w pierwszej tercji roz strzygnęły się losy tego ważnego spotkania. Bramki dla reprezenta cy Finlandii zdobył Mononen w 7 i 13 min., a dla Szwecji Jax w 10 min.

Wyniku meczu Polska — USA nie mogliśmy podać ze względu na wcześniejsze zamknięcie numeru do druku.

TABELA			
1. ZSRR	9	18:3	77-19
2. CSRS	9	14:4	50-18
3. Szwecja	9	10:8	47-21
4. Finlandia	9	10:8	35-29
5. Polska	9	2:16	13-76
6. USA	9	0:18	20-79



Sobota 19 IV

PROGRAM I

- 10.30 — „Monolog” — film fab. prod. radz. (kolor);
- 14.20 — Z koszar i poligonów;
- 14.40 — Redakcja Szkolna zapowia da;
- 14.50 — TV Informator Wydawni czy;
- 15.10 — Dziennik;
- 15.20 — Mistrzostwa Europy w pił ce nożnej Włochy — Polska — transmisja z Rzymu (kolor);
- 17.15 — TV Studio Młodych — „Spotkanie z Kleksem”;
- 17.45 — „Progi i bariery” — prog. publ.
- 18.00 — Program publicystyczny;
- 20.20 — Kino Interesujących Fil mów — „Monolog” — film fab. prod. radz. (kolor);
- 22.00 — Dziennik;
- 22.20 — Wiadomości sportowe;
- 22.35 — Program rozrywkowy (ko lor);
- 23.15 — Z cyklu „Różę Mon treux” — Rozrywka dla nie cierpliwych — program TV szwedzkiej (kolor).

PROGRAM II

- 17.45 — „Piękne miasta” — pro gram publ.;
- 18.15 — Gra Aleksander Słobodia nik — fortepian;
- 18.35 — Polski film dokumentalny — w programie filmy Toma sza Póbbé-Mallinowskiego;
- 20.20 — „Przeboje świata” — pro gram muzyczno-rozrywkowy (kolor);
- 21.4 — 24 godzin;
- 21.55 — Mistrzostwa Świata w ho keju na lodzie — grupa A — ZSRR — Szwecja — (II i III ter cja). W przerwie: „Trzej pano wie z M-4”, odc. IV pt. „Kom bajn”.

Niedziela 20 IV

PROGRAM I

- 7.15 — TV Kurs Rolniczy;
- 7.50 — Przypominamy, radzimy;
- 8.00 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
- 8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
- 8.35 — Bieg po zdrowie;
- 8.50 — Wiadomości sportowe (ko lor);
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — Dla młodych widzów: „Te leranek”. Galeria TDC. Wyż sza Szkoła Jazdy TDC. TV Klub Śmiałych, „Czterej pan cerni i pies” odc. pt. „Tiergar ten” — film ser. prod. TVP;
- 10.30 — „Antena”;
- 10.50 — Drogi zwycięstwa — „Ostatni rok”, odc. III pt. „Koniec Trzeciej Rzeszy” — film dok. prod. radz.;
- 12.20 — Dziennik;
- 12.40 — „Horyzonty” — program publ.;
- 13.10 — „Portret dyrygenta” — Emina Chaczaturian;
- 13.40 — „Nie tylko dla pań”;
- 14.05 — Dla dzieci — Krystyna Boglar: „Gucio i Cezar”, cz. II (kolor);
- 14.55 — Klub Szesciu Kontynen tów — „Polskimi ścieżkami przez Kaukaz” (kolor);
- 15.35 — Losowanie Toto-Lotka;
- 18.50 — Bank miast (I) — Miawa — Lidzbark Warmiński (ko lor);
- 17.05 — Lektury Pegaza;
- 17.20 — „Złota Tarka 75” — „Black birds of Paradise”. Zespół jaz zu tradycyjnego (kolor);
- 17.40 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
- 18.30 — Bank miast (II) — Miawa — Lidzbark Warmiński (ko lor);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Bel Ami”, odc. III pt. „Magdalena” — film ser. prod. ang. (15 l. — kolor);
- 21.10 — „Ratownicy” — rep. film. (kolor);
- 21.35 — Studio Muzyki Rozrywko wej;
- 21.40 — Program rozrywkowy;
- 22.05 — „Kabaret pod falkiem” — cz. II;
- 22.45 — Informacyjny magazyn sportowy (kolor).

PROGRAM II

- 13.20 — „Rok w przyrodzie”, odc. III pt. „Kołyski nad wodą”;
- 14.10 — „Muzyka krajów nadba łtyckich” — muzyka duńska;
- 14.50 — „Szkice wielkolejskie” (kolor);
- 15.20 — Dla dzieci: „Klatka pełna ptaków” — film fab. prod. czechosłowackiej;
- 16.05 — Bitwy, kampanie, dowód cy;
- 16.35 — „Świat musicalu” — pro gram TV Łódź (kolor);
- 17.10 — „Świat, obyczaj, polity ka”;
- 17.40 — „Lenin w Polsce” — film fab. prod. polsko-radz. Reż. — Sergiusz Jutkiewicz (kolor);
- 20.20 — Operetka: „Rosemarie” — telewizyjna wersja operetki Rudolfa Frimmla. Scenar. — Beata Artemska i Anatol Po temkowski. Reż. — Beata Ar temska;
- 21.25 — „Cena sukcesu”, odc. III — film ser. prod. franc.;
- 22.25 — Przed ekranem” (kolor).

Poniedziałek 21 IV

PROGRAM I

- 16.50 — NURT — Pedagogika: „Rola nauk biologicznych i

- medycznych w wychowaniu”. Wykład doc. dr. Andrzeja Ja czewskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Zwierzyniec” (kol.);
- 17.30 — „Echo stadionu” (kol.);
- 17.55 — Wieczór Poznania i „Te leskop”;
- 18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr TV — Aleksiej Ar buzow: „Światła wieczoru”. Reżyseria — Jan Kulczyński (kol.);
- 21.40 — „Pegaz” (kol.);
- 22.25 — „Z kwiatami i piosenką” — program TV CSRS (kol.);
- 22.55 — Dziennik (kol.);
- 23.10 — „Oferty”.

PROGRAM II

- 16.55 — „Program II proponuje”; Dzień ukraiński w TVP — program dnia, prezentacja spi kerek;
- 17.10 — „Ukraina — dziś” — ma gazyn aktualności (kol.);
- 17.40 — „Czarodziej Nikitskiego ogrodu” — film;
- 18.10 — „Krzywy róg” — film do kumentalny;
- 18.25 — „Słoneczny krąg” — film dla dzieci (kol.);
- 18.40 — „Ty i ja — wiosna” — program rozrywk.;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Ukraina radziecka” — film dok. (kol.);
- 21.00 — „Różę” — program folklo rystyczny (kol.);
- 21.15 — „24 godziny” (kol.);
- 21.25 — „Uzgorod” — film dok. (kol.);
- 21.40 — „Poznaj samego siebie” — ukraiński film fab.;
- 23.05 — Zakochanie wieczoru ukraińskiego;
- 23.10 — NURT — Pedagogika.

Wtorek 22 IV

PROGRAM I

- 9.00 — „Bel Ami”, odc. III: „Ma gdalena” — ser. film prod. ang. (kolor);
- 10.40 — „Córka poczmistrza” — radz. film fab. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — Dla dzieci: „Ponad nie bo” — film prod. radz.;
- 17.10 — „Wszystko w imię zwy cięstwa” — wł. film dok. z serii „Przygoda” (kol.);
- 17.35 — „Studio TV Młodych”;
- 18.15 — „Nie stanelimy w pół drogi”;
- 18.35 — „Przypominamy, radzi my...”;
- 18.40 — „Sezam”;
- 19.00 — „Przed kamerą kameral nie” — „Odcień ciszy” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Córka poczmistrza” — radz. film fab. (kol.);
- 21.25 — „Interstadio” (kol.);
- 22.10 — Mikis Theodorakis — pro gram TV włoskiej (kol.);
- 22.55 — Dziennik (kol.);
- 23.10 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 17.05 — Język angielski, l. 25 — Kurs podstawowy;
- 17.35 — Zagraniczny film dokum.;
- 18.15 — Ludzie nauki — prof. Bo gusław Bobrański;
- 18.45 — Dla młodzieży — „Decyzje piętnastolatków”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Pejzaż sercem malowa ny” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
- 20.55 — Czechosłowacka Armia Lu dowa;
- 21.15 — Z cyklu: „Wrocławskie spotkania z piosenką” — „Bi gos z Waldemarem” — recital piosenkarski Waldemara Ma touski (Czechosł. kolor);
- 21.45 — „24 godziny” (kol.);
- 21.55 — Miniatura dramatyczna — Antoni Czechow: „Tragik mi mo woli”. Reż. — Konstantin Cieliszew (kol.);
- 22.20 — Język niemiecki, l. 24 — Kurs podstawowy.

Środa 23 IV

PROGRAM I

- 7.30 — „W drodze do nowego”; 9.30 — „Inżynier z tajgi”, odc. III radz. filmu fab. (kol.);
- 15.50 — NURT — Nauczanie po czątkowe matematyki: „Po równywanie liczb i oś Hezbo wa”. Wykład doc. dr. Wacława Zawadowskiego;
- 16.25 — Dziennik (kol.);
- 16.35 — Dla dzieci — Ekran Przy jaźni — „Koncert dla przyja ciół”;
- 17.20 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.40 — „A niech się Wam uśmie cha mile...” — program publ. (kol.);
- 18.05 — „Teleskop”;
- 18.25 — „Inżynier z tajgi”, odc. III (ostatni) radz. filmu ser. (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Aleksander Nowski” — radz. film fab.;
- 22.05 — „30-lecie Karty Narodów Zjednoczonych” (kol.);
- 22.35 — Recital Heleny Vondracke vej;
- 23.05 — Dziennik (kol.);
- 23.20 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 16.45 — Język francuski, l. 40, cz. I — Kurs II stopnia;
- 17.15 — „W bratniej wspólnocie” (kol.);
- 17.45 — „Koncert z Théâtre des Champs Elysees” — I cz. kon certu z okazji rocznicy ONZ. Wyk.: Orkiestra Kameralna ORTF pod kier. Henryka Sze rzynga. W programie: „Prelu dio clasico” Henryka Szerynga oraz koncert skrzypcowy W. A. Mozarta (kol.);
- 18.20 — Kino miniatur — radziecki film animowany (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Informator turystyczny;
- 20.50 — „U wrót i n szczytu sła wy” — program TV ZSRR. Retransmisja fragmentów kon-

- certu artystów radzieckich z kremlońskiego Pałacu Zjaz dów. W programie: finał I Konkertu fortepianowego Piotra Czajkowskiego, Aria Leonory z op. „Trubadur”, walc P. Czajkowskiego oraz Pas de deux z baletu „Don Kichot” (kol.);
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — „Dziecko w świecie do rostych” — program publ.;
- 22.05 — NURT — Nauczanie po czątkowe matematyki;
- 22.35 — Język angielski, l. 25 — Kurs podstawowy.

Czwartek 24 IV

PROGRAM I

- 8.45 — „Columbo” — film prod. USA, odc. pt. „Między nami detektywami” (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Ekran z bratkiem”; 17.40 — „Muzyczne wizyty” — Anton Dikow — fortepian;
- 17.55 — „Poligon” (kol.);
- 18.20 — „Witraże”;
- 18.40 — „Przypominamy, radzi my...”; 18.45 — „Pamięć serca” — rep. fil mowy (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Columbo” — film prod. USA, odc. pt. „Między nami detektywami” (kol.);
- 21.35 — „Czym żyje świat” (kol.);
- 22.05 — „W lirycznym nastroju” — wieczór piosenek radziec kich;
- 22.40 — Dziennik (kol.);
- 22.55 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 16.55 — Język rosyjski, l. 28 — Kurs I stopnia;
- 17.25 — Z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”. Portret ro syjski i radziecki (kol.);
- 17.55 — „Studio TV Młodych”; 18.25 — „Moment musical” pio senki poetyckie Joanny Kul mowej;
- 19.00 — „Kaleidoskop sportowy” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Tawerna pod Różą Wia trów” — program publ.;
- 20.50 — „24 godziny” (kol.);
- 21.00 — Język francuski, l. 40, cz. I — Kurs II stopnia;
- 21.35 — „Cicha Don”, cz. I — radz. film fab. (kol.).

Piątek 25 IV

PROGRAM I

- 9.00 — „Cicha Don”, cz. I radz. filmu fab. (kol.);
- 15.45 — NURT — Psychologia: „Uczenie się jako proces przy stosowania się i zdobywania informacji”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
- 16.20 — „Redakcja Szkolna zapo wiada”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”; 17.15 — Publicystyka sportowa;
- 17.40 — Dla młodzieży — „Spot kanie z profesorem Henrykiem Samsonowiczem”;
- 18.20 — „Teleskop”;
- 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy...” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Z cyklu: „Zasiewajmy to jeszcze raz” — „Od Szczecina do stolicy” (kol.);
- 20.50 — „Panorama” (kol.);
- 21.30 — „Rajkin w Warszawie” — program publ. kult. (kol.);
- 22.10 — Dziennik (kol.);
- 22.25 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 17.15 — TV Kurs Informatyki;
- 18.05 — Język niemiecki — lek cja 25 — kurs podstawowy;
- 18.30 — „Szlakiem walki” (kolor);
- 18.45 — Z serii: „Człowiek i przy roda” — odc. III pt.: „Opera cja Anakonda” hiszp. film przyrodniczy;
- 19.30 — Dziennik (kolor);
- 20.20 — „Sześćka zdrowia”; 20.35 — „Piotrus i wilk” — bajka muz. Sergiusza Prokofiewa;
- 21.00 — „24 godziny” (kolor)
- 21.10 — „Drogi mężczyzn” — cze chosłowacki film fab.;
- 22.40 — Język rosyjski — lekcja 26 — kurs I stopnia;
- 23.10 — NURT — Psychologia;

Sobota 26 IV

PROGRAM I

- 8.40 — „Program I proponuje”; 9.30 — „Cicha woda” — radz. film fab.;
- 10.40 — „Z różnych stron świata” — grupa folklorystyczna „Shan dieratori del Rioni di Cori” Włochy, kolor;
- 11.35 — „TV Informator Wydawni czy”; 12.00 — „Wieczory przy samowa rze” — reportaż filmowy (ko lor);
- 12.30 — Polski film dokumentalny — „Za naszą i waszą wolność”; 13.50 — Estrada poetycka — Włod zimirz Majakowski: „Obłok w spodniach”. Recytacje — Ig nacy Gogolewski;
- 14.10 — „Studie przebojów” — program estradowy TV NRD (kolor);
- 15.00 — Dla dzieci i młodzieży — „Sobótka”;
- 15.30 — STUDIO 2;
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.30 — STUDIO 2.

PROGRAM II

- 13.55 — Transmisja meczu piłki no żnej o mistrzostwo I ligi — Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław;
- 15.55 — Estrada Literacka — Rasul Gamzatow — „Płonąc, żeby by ło widno...” — wg książki „Mój Dagestan. Adaptacja i reż. — Andrzej Żmijewski — kolor;

- 16.45 — „Ocalić od zapomnienia” (kolor);
- 17.15 — „Mało znane utwory Fry deryka Chopina”;
- 17.40 — Z cyklu: Spotkania ze sztuką — „Stenogram w kolo rze” (kolor);
- 18.25 — „Z kamera przez świat” — w progr. filmy radzieckie;
- 19.30 — Monitor (kolor);
- 20.20 — „Ohejrzymy to jeszcze raz”; 21.50 — „24 godziny” (kolor);
- 22.00 — Wieczór autorski — z dy rektorem Domu Kultury Ra-

Niedziela 27 IV

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.00 — „Przypominamy, radzimy”; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.30 — „Bieg po zdrowie”; 8.50 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Teleranek”; 10.30 — „Antena”; 10.50 — „Portret Picasa” — franc. film dok. (kol.);
- 11.50 — „Droga przez pustynię” — rep. film. (kol.);
- 12.10 — Dziennik (kol.);
- 12.30 — „Horyzonty” — tygodnik publ. (kol.);
- 13.05 — „O miłości, o młodości — śpiewa Dana Lerska (kol.); 13.35 — „Radar”; 13.50 — „Piórkami i węglem”; 14.15 — Dla dzieci — „Znacie? — to postuchajcie” (kol.);
- 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.35 — Wielka Gra (kol.); 16.30 — Lektury Pegaza (kol.); 16.45 — „Refleksje obywatelskie”; 17.00 — „Tele-echo” (kol.);
- 17.00 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Bel Ami” — odc. IV — pt. „Wierginia” — film ser. prod. ang. (od 15 l.) (kol.);
- 21.10 — „Sam na sam — ze Stani sławem Grochowiakiem” (kol.);
- 22.20 — Informacyjny mag. sporto wy (kol.);

PROGRAM II

- 13.35 — „Spotkania z Warszawą”; 14.05 — Koncert symfoniczny WOS PR i TV pod dyr. Emina Cha czaturiana — w progr.; „Ozo rnyj czastuski” Radiona Szcze drina i VI Symfonia Piotra Czajkowskiego;
- 15.15 — „Militaria, obronność, no woczesność” (kol.);
- 15.45 — „Sport i zabawa” — pro gram TV NRD;
- 16.45 — „Świat, obyczaj, polity ka”; 17.15 — „Pieśni Gruzji” — film mu zyczny TV ZSRR (kol.);
- 17.